

Spalony wybawca



Wies podzieliła się na dwa obozy. Jedni twierdzą, że to sam właściciel podpalił swój zakład. Inni - że jacyś ludzie z zawiści spalili jego wikliniarską fabryczkę. A jeszcze trzy lata temu Edward Jankun traktowany był przez wielu niemal jak wybawca, dający nadzieję na lepsze jutro.

str. 3

Orkiestra Pana Boga



Na stolikach świece. Na estradzie - muzyczne „wypominki”. Prowadzący wymienia nazwiska tych, którzy już nigdy nie zagrają: Heniek Tomala, Wacek „Biały Skrzypek”, Rysiek Gębura, Zosia Kurowska... Występują kolejne zespoły, ludzie na widowni wznoszą płomyki ku niebiańskiej orkiestrze.

str. 6

Dookoła ani człowieka...



- To jest arka, która chroni to, co ze mnie zostało - mówi o przedwójnej konstrukcji ze starych desek, dragów, kawałków papy i plastikowych łódek. Zyg-munt Gądek - „Robinson” z Gardyni Małej zbudował sobie dom z tego, co morze wyrzuciło na brzeg. Żyje w nim pośrodku wsi, niczym w twierdzy.

str. 9

GŁOS SŁUPSKI

DZIENNIK POMORZA ŚRODKOWEGO



Jesień w tym roku jest wyjątkowo piękna. Zwleka z przynębiającym deszczem i chłodem, a nie żałuje słonecznych dni i... pięknych kolorowych liści. Warto skorzystać z uroków jesieni i wybrać się na spacer. Chociażby na miejski skwer, np. przy pomniku K. Szymanowskiego w Słupsku. (bea)

Na zdjęciu: mali słupszczanie Michał i Dominik z mamą
Fot. Bartosz Arszyski

Okreutowy regres i...

Stu pożegna stocznię

Jeszcze w tym roku kierownictwo usteckiej Stoczni SA zamierza wręczyć wypowiedzenia około 100 pracownikom. Wacław Mach, prezes zarządu firmy, uzasadnia tę decyzję regresem w światowym przemyśle okrętowym oraz koniecznością dostosowania organizacji pracy zakładu do norm europejskich.

Ustecka stocznia zatrudnia obecnie 560 osób, z tego blisko połowa pracuje w pionie obsługi, czyli administracji, nadzoru, projektowania itp. Pozostali przy produkcji.

- W obsłudze mamy stanowczo zbyt dużo ludzi. Musimy zmienić system organizacji zakładu, dostosowując go do modelu stoczni zachodnich, i zwiększyć wydajność pracy. W całym przemyśle okręto-

wym obserwujemy regres, co ma istotny wpływ również na nasze zamówienia - mówi prezes Mach.

Sredni roczny koszt utrzymania pracownika stoczni wynosi około 24 tys. złotych. Prezes podkreśla, że za te pieniądze firma woli kupić wydajną maszynę czy nowoczesny program komputerowy.

Jeszcze nie wiadomo, czy wypowiedzenia zostaną wręczone wszystkim jednocześnie, gdyż

kierownictwo firmy zastanawia się, czy będzie ją stać na odprawy. Analiza ma być gotowa do końca listopada. - Wolelibyśmy, aby była to akcja jednorazowa - dodaje prezes.

Jeśli na początku grudnia sypną się wypowiedzenia, część załogi pożegna się ze stocznią wraz z nowym rokiem.

Obecnie w usteckiej stoczni, obok tradycyjnie budowanych łodzi laminatowych, na które zbyt stale maleje, budowane są dwa stalowe kadłuby statków rybackich dla armatora norweskiego. Zamierzenia na przyszły rok mówią o sześciu-siedmiu kadłubach. (LL)

Masz pytanie lub problem?

Napisz, zadzwoni do nas!

SŁUPSK
842-54-18
W redakcji dyżuruje
9.00-13.00
MICHAŁ KOWALSKI

Radni mają podejrzenia

W piątek miasteczka rada odłożyła do następnej sesji wybór sądowych ławników i członków kolegium ds. wyroczni. Kilku samorządowców sugerowało, że na listach są osoby... karane przez sądy i kolegium.

Okazało się, że nie wszyscy kandydaci złożyli wymagane oświadczenia o niekaralności. - Co tu się dzieje?! Dowiaduję się teraz, że na listach są osoby ukarane przez kolegium i sąd - grzmiał radny Jerzy Muchowski. Wspierał go radny Dariusz Zabrocki, który zarzucił sekretarz urzędu, że nie przeprowadziła we właściwy sposób doboru tych osób. - Cała praca pani sekretarz to zrobienie „łapanek” na ławników. Kto i na jakich zasadach ich sprawdzał? Dlaczego nie powołano specjalnego zespołu do wydania opinii o kandydatach, o czym mówią przepisy? Teraz mamy to, co mamy - mówił.

Publicznie żadne nazwiska - w tym kandydujących radnych - nie padły, choć wymieniano je w kulisach. (ang)

Alibi nie pomogło

Na trzy i pół roku więzienia - zgodnie z wnioskiem prokuratora - skazał w piątek słupek Sąd Okręgowy Wojciecha Z., oskarżonego o rozbój z użyciem gazu i pobicie kępickiego lekarza. Oskarżony na rzecz pokrzywdzonego zapłaci także 600 złotych.

W marcu tamtego roku mieszkający samotnie Paweł L. został napađnięty przez dwóch sprawców w swoim domu w Kępicach. Napastnicy obezwładnili go gazem i ukradli ponad 3 tys. złotych. Po kilku dniach doktor rozpoznał jednego z nich w przychodni, ponieważ sprawca zgłosił się do Pawła L. jako pacjent! Jednak zanim się tam pojawił, sporządzono portrety pamięciowe sprawców. Odegrały one dużą rolę w sprawie.

Wojciech Z. nie przyznał się do winy. Alibi zapewnił mu zeznanie Cezarego i Marii C.-S. oraz ich córki Agnieszki - znajomych oskarżonego, którzy twierdzili, że w czasie napadu przebywali w ich domu. Na tej podstawie obrońca żądał uniewinnienia. Sąd dał jednak wiarę zeznaniom pokrzywdzonego. Paweł L. bez cienia wątpliwości rozpoznał w oskarżonym swojego napastnika. (ber)

Amerykański debiut

W niedzielę o godz. 17 w słupek hali „Gryfia” o ligowe punkty walczyć będą zespoły koszykarskiej ekstraklasy - Brok/Czarni i Prokom/Trefl Sopot. Obie drużyny spotkały się we wrześniu w Pucharze Polski. Wtedy lepsi byli słupszczanie.

Miejscowi kibice szczególnie zainteresowani będą zapewne występem Jamesa Brewera, amerykańskiego zawodnika, który od tygodnia trenuje w Słupsku. (mar)

Rektor kontra „urzędasy”

■ MEN pyta: - A po co wam akademia?

Ministerstwo Edukacji Narodowej uważa, że przekształcenie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku w akademię nic nie zmieni. Jerzy Hauziński, rektor uczelni, stwierdza stanowczo: - Nie będę zwracał uwagi na urzędasów, którzy ulegają politycznym naciskom i chcą pogrzebać możliwość naszego awansu.

- Przekształcenie nie zmienia statusu prawnego uczelni. W zasadzie polega tylko na zmianie tablic - uważa Barbara Wierzbicka, zastępca Tadeusza Popłonkowskiego, dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wyższego MEN.

- Chcemy przekształcić WSP w akademię, aby odciąć się od szkół, które mają znacznie mniejszy potencjał naukowy. Wprawdzie nie sprawi to, że na przykład dostaniemy więcej pieniędzy, ale chodzi raczej o prestiż. A poza tym jest to

krok ku powołaniu uniwersytetu - mówi J. Hauziński. - Niechęć urzędników to sprawa polityczna, uważają nas za „czerwone zagłębienie” i dlatego chcą nas zdegradować!

Władze WSP nie złożyły wniosku o przekształcenie w akademię do MEN. Wybrano inną drogę. We wrześniu projekt przedstawił prof. Aleksandrowi Łuczakowi, wiceprezidentowi komisji edukacji. Według rektora Hauzińskiego, projekt jest już in-

cyjatywa poselską. - To dopuszczalna droga prawna. Ale wówczas Sejm musiałby głosować nad jedną ustawą, dotyczącą konkretnej uczelni - podkreśla B. Wierzbicka.

Jeżeli wynik głosowania byłby pozytywny dla WSP, resort szkolnictwa jedynie opiniowałby ustawę pod względem zgodności z wymaganiami, jakie powinna spełniać przyszła akademia.

Tymczasem WSP nie spełniła jeszcze wszystkich warunków awansu. Na razie tylko jeden kierunek (biologia) ma prawa do doktoryzowania. Potrzebny jest jeszcze jeden. - Wniosek leży już w MEN. Dotyczy geografii - mówi J. Hauziński. - Niezależnie od niechęci urzędników, wyrobiamy swoje własne ścieżki w ministerstwie. Musi nam się udać! (kow)

Na razie chatupniczo

W piątek w Smołdzinie ruszyła produkcja wyrobów wiklinowych. Wcześniej odbywała się ona w zakładzie „Argus”, który doszczętnie spłonął w niedzielny pożar.

- Musimy wywiązać się ze zobowiązań - mówi Edward Jankun, właściciel firmy. - 9 listopada, zgodnie z harmonogramem, dostarczymy Chojnickim Fabrykom Mebli zamówione przez nie wiklinowe elementy. Produkcję zajmują się kobiety metodą chatupniczą. Męż-

czyźni nadal sprzątają pogorzelsko. E. Jankun w rozmowie z nami zapowiedział, że nowy budynek jego zakładu będzie wybudowany do lata przyszłego roku. Sprawy znalezienia tymczasowego lokalu dla spalonej firmy poświęcone będzie natomiast najbliższe nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Gminy Smołdzino. (bos)

O sytuacji w Smołdzinie czytaj także na str. 3.

Ogień pod napięciem

Wczoraj przed godz. 16 w Możdżanowie (gm. Ustka) wybuchł groźny pożar w jednym z gospodarstw. W ogniu stanęły budynki gospodarcze - stodoła i obora. Dom udało się uratować.

- Wszystko działo się bardzo szybko. Kilka minut i zostały tylko zgłiszczą. Z dymem poszły maszyny - powiedziała nam jedna z mieszkanki, świadek zdarzenia. Do pożaru ruszyło sie-

dem wozów bojowych ze straży w Słupsku, Ustce oraz usteckiej jednostki wojskowej. Przybyli też ochotnicy z pobliskich miejscowości. Na pomoc sąsiadom pospieszili prawie wszyscy mieszkańcy. W płonącym obejściu doszło do przepychanki. Tlum napierał na strażaków, którzy nie chcieli użyć wody zanim energetycy nie odetną dopływu prądu. To opóźniało akcje. (bea)

MICHELIN
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR FIRMY MICHELIN
STANFEX
Koszalin - ul. Słowiańska 11c - tel. 34271 6 Słupsk - ul. Portowa 15, tel. 842 8445 w. 38
SERWIS: Koszalin - ul. Gnieźnińska 45A - tel. 341 03 44

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE OKNA, ROLETY BRAMY GARAZOWE SEJFY
Salon Zabezpieczeń **TomSan**
Koszalin, ul. Modrzejewskiej 19
tel. (094) 341-02-57

6. Targi Motoryzacji
5-7.11.99 r., hale I LO im. Dubois
Renomowane firmy motoryzacyjne

Kosmaz Autoryzowany Przedstawiciel KRONOPOL- ŻARY
KOSZALIN, ul. Liliowa 8, tel. 345-07-70
PANELE PODŁOGOWE BOAZERYJNE PARAPETY, BLATY, PŁYTY MEBLOWE

SYLWESTER W DUBOIS
WIELKI BAL JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO
Liczne konkursy - główna nagroda samochód osobowy
Patronat: GŁOS KOSZALIŃSKI
DZWOŃ: 0800 45-43-26 - połączenie bezpłatne

LOTTO LOTTO
Równowartość **1.000.000 dolarów**
znów w zasięgu ręki 6 listopada 1999 r. potrójna kumulacja wygranych pierwszego stopnia (szóstki) w Dużym Lotku
Tej szansy nie można przegapić
Zapraszamy do kolektur Totalizator Sportowy spółka z o.o.

NOWOŚCI W ERA GSM
Tim Alcatel One Touch Easy db z aktywacją ZA 129 zł + VAT
TORG ZIELONY Alcatel One Touch View z aktywacją ZA 99 zł + VAT
Nokia 3210 z aktywacją ZA 299 zł + VAT
Ericsson A1018 z aktywacją ZA 129 zł + VAT
Motorola cd930 z aktywacją ZA 229 zł + VAT
„TORG ZIELONY” KOSZALIN, ul. Połtawska 8
tel. 341-02-96, 0602 504-706, fax 341-02-95

eskar SZKOŁA JAZDY
-75-232 Koszalin
ul. Kosynierów 47A
tel. 341 3460, 341 5100, 343 4341
Kursy prawa jazdy
Wysoka jakość szkolenia teoretycznego i praktycznego

CZARNY KOT
Dziś, 6.11.1999 r. (sobota) znak „x” stawiamy w polu nr **G-8**
KUPON 36 RENAULT MEGANE



W 2002 roku polska armia będzie miała samolot wielozadaniowy - taką obietnicę premier **Jerzy Buzek** złożył uczestnikom dorocznej odprawy kierownictwa sił zbrojnych. Szef rządu zapewnił też, że jeszcze w tym miesiącu podejmie decyzję w sprawie zakupu innych rodzajów broni, w tym śmigłowców bojowych i pojazdów opancerzonych. Premier zapewnił, że data wyposażenia lotnictwa wojkowego w samoloty już się nie zmieni, gdyż wynika z umowy Polski z NATO. Szef Sejmowej Komisji Obrony **Bronisław Komolowski** nie bardzo wierzy, że w najbliższym czasie zapadną konkretne decyzje co do zakupu innego uzbrojenia, ale oczekuje jasnego postawienia sprawy. (cza)

Na zdjęciu: przedstawiciele najwyższych władz, m.in. prezydent **Aleksander Kwaśniewski** i premier **Jerzy Buzek**, uczestniczyli w konferencji kierowniczej kadry Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych RP. Fot. (PAP)

Najemcy właścicielami?

Najemcy mieszkań komunalnych i lokatorzy mieszkań spółdzielczych staną się automatycznie ich właścicielami - taki zapis w projekcie ustawy uwłaszczeniowej przyjęły sejmowe komisje, robiąc to wbrew stanowisku rządu.

Głosami postów Akcji Wyborczej Solidarność przyjęto rozwiązanie mówiące, że uwłaszczenie bezpośrednio obejmie mieszkania spółdzielcze i komunalne. - *To ważne, by ludzie czuli, że coś do nich należy* - powiedział poseł **Tomasz Szyszko**. - *Takie rozwiązania były już robione, oczywiście, w innych*

warunkach prawnych. Przypominam, że była premier **Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher**, swego czasu też uwłaszczyła dziesiątki tysięcy domów i to się udało - dodał.

Najczystszy populizm - tak o tym projekcie mówią posłowie Unii Wolności. Ich zdaniem, państwa nie stać na rozdawnictwo proponowane przez AWS. **Jerzy Osiatyński** powiedział, że ma nadzieję, iż przyjęty przez komisje projekt ustawy uwłaszczeniowej będzie zmieniony podczas dalszych prac w Sejmie. (cza)

89. pielgrzymka Jana Pawła II

Papież w Indiach

Do stolicy Indii Delhi przybył wczoraj papież Jan Paweł II. Wizyta w jednym z największych regionów świata kończy azjatycki synod biskupów.

W mieście zaostrzono i tak już znaczne środki bezpieczeństwa. Od rana ulice stolicy patrolowane były przez kilkudziesięcioro policjantów. Papież podczas swojej pielgrzymki spotka się z prezydentem Indii oraz premierem. Przewidywane są też spotkania Ojca Świętego z przywódcami innych wyznań religijnych.

Po przylocie na lotnisko w Delhi,

dostojny gość udał się do siedziby nuncjatury papieskiej. Oficjalna wizyta rozpocznie się dzisiaj o godzinie 9 rano czasu indyjskiego. Jan Paweł II weźmie udział w uroczystym zakończeniu synodu biskupów w katedrze św. Serca. Natomiast w niedzielę, w dniu największego hinduskiego święta religijnego papież odprawi mszę świętą dla 70 tysięcy osób na sta-

Porozumienie w sprawie podatków

Ulgi prorodzinne

W gabinecie marszałka Sejmu **Macieja Płażyńskiego** odbyło się wczoraj spotkanie, podczas którego politycy koalicji AWS-UW doszli do porozumienia co do wysokości ulg prorodzinnych dla rodzin wielodzietnych. Rozmowy zwołano na wniosek ministra finansów.

Tymczasem porozumienie AWS i UW w sprawie podatków może się okazać niezgodne z konstytucją. Koalicja podczas spotkania u marszałka Sejmu rozstrzygnęła ostatnią sporną kwestię, która dotyczyła wprowadzenia ulg na dzieci. Postanowiono, że w przyszłym roku takie ulgi będą się należały tylko tym podatnikom, którzy mieszczą się w pierwszym progu, czyli płacą 19 procent podatku. To rozwiązanie stało się przedmiotem sporu, czy dzielenie podatników na uprawnionych i nieuprawnionych do korzystania z ulg w zależności od zarobków jest zgodne z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa. Ustalony przez koalicję system ulg na dzieci polega na powiększeniu kwoty wolnej od podatku. Osoby płacące podatek według niższej stawki będą mogły podwyższyć sobie kwotę wolną od podatku o jedną trzecią na drugie dziecko lub o połowę na trzecie i na następne dziecko. Projekt reformy podatkowej jako poselski został wczoraj zgłoszony do łaski marszałkowskiej. Prace nad nim mają się zakończyć w przyszłym tygodniu.

Według propozycji koalicji od przyszłego roku stawki podatku od osób fizycznych będą wynosiły 19,

29 i 36 procent, w roku 2001 - 19, 28 i 35, a w 2002 roku - 18 i 28 procent. Ulga budowlana zostanie zniesiona, pozostanie natomiast ulga remontowa. Szef Kancelarii Prezydenta **Ryszard Kalisz** potwierdził, że **Aleksander Kwaśniewski** podpisze ustawę podatkową najwcześniej jak to możliwe. Zastrzegł jednak, że trudno na razie przewidywać termin podpisania ustawy, gdyż jest ona jeszcze nie uchwalona. Kalisz dodał, że prezydent rozmawiał o tym już z wicepremierem **Leszkiem Balcerowiczem**.

Sejm rozpoczął również prace nad trzema projektami ustaw - o dodatkach mieszkaniowych i dwoma o ochronie praw lokatorskich. W poselskim projekcie ustawy o najmie lokali zaproponowano, by czynsz regulowany obowiązywał do końca 2014 roku. (cza)

Saperzy na poligonie

Kilka dni temu Drawsko Pomorskie opuścili ostatni żołnierze z 7. Brygady Pancernej zwanej „Szurami Pustyni”, którzy odbywali tu manewry pod kryptonimem „Orzeł Ułański'99”. Już jednak rozpoczęły się kolejne ćwiczenia z udziałem żołnierzy polskich, duńskich i niemieckich. Tym razem ćwiczą wojska inżynierino-saperskie. Manewry odbywają się pod kryptonimem „Węgielny wyłom”. Na poligonie przebywa około 500 żołnierzy z Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, stacjonującego w Szczecinie. Celem ćwiczeń jest zapoznanie się żołnierzy ze sprzętem armii sojuszników. - *W sobotę do godziny 13 żołnierze wybudować mają most pontonowy na Drawie* - mówi major **Andrzej Zawarski**. - *Na jednym brzegu budowę mostu rozpoczyna Niemcy, na drugim Polacy. Pluton duński obsługiwał będzie połączenie mostów*. W ramach ćwiczeń żołnierze współdziałają również przy usuwaniu pól minowych i wzmocnianiu uszkodzonych mostów stałych. Manewry zakończą się w niedzielę. (kb)

Słodkie 60 mln złotych

Zdaniem **Krzysztofa Targońskiego**, rzecznika szczecińskiej policji, to największa afera korupcyjna polskich celników! W sprawie zamieszanych jest ośmiu obecnych i ośmiu byłych pracowników Urzędu Celno-

go w Kołbaskowie. Lista podejrzanych jest dłuższa. W lutym tego roku policjanci z zespołu ds. Korupcji Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie ustalili, że grupa celników poświadczala nieprawdę w dokumentach celnych. W latach 1997-98 celnicy stwierdzali fikcyjny wywóz cukru poza granice Polski (eksportowany cukier miał o połowę niższą cenę niż krajowy). Na 360 fikcyjnych transportach kilka polskich firm zarobiło 10 mln zł, prawdopodobnie transportów było dużo więcej.

Nieźle obłowili się sami celnicy - budowali domy, kupowali mieszkania i samochody drogiej marek. Nic dziwnego: za przystawienie stempla na fałszywych dokumentach brali po 800-1.500 zł łapówki. Szacuje się, że skarb państwa mógł stracić na tym procederze łącznie około 60 milionów złotych.

Jedenastu celników z Kołbaskowa aresztowano, kilku zwolniono z aresztu za poręczeniem majątkowym. Mają jednak zakaz opuszczania kraju. Wszystkim grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Podobny proceder odbywał się też na innych przejściach zachodniej granicy Polski. (mau)



W dziesiątą rocznicę runięcia muru berlińskiego na wrocławskim rynku zorganizowano ekspozycję fragmentów tej budowli - granicy socjalizmu. Płyty pochodzą z kolekcji **Ludwika Waseckiego** z podwrocławskiej Sosnowki. Jest to największa tego typu kolekcja.

Na zdjęciu: mur berliński na wrocławskim rynku. Fot. (PAP)

Smutny pan w szkole

- *W naszym regionie wszystkie dzieci, które mają do szkoły więcej niż 4 kilometry dojeżdżają na koszt gmin* - zapewnił kurator **Paweł Bartnik**. - *Problemem jest, że często zajmuje im to zbyt dużo czasu*. - *Od przyszłego roku środki na dowóz będą zwiększone o 30 procent i przekazywane w formie subwencji*. Powinno to wystarczyć gminom na dobre zorganizowanie dowozu - wyjaśniał, goszczący w piątek w naszym województwie,

Wojciech Książek, wiceminister oświaty.

Wizyta W. Książki poświęcona była głównie problemom nadzoru pedagogicznego. W województwie 77 wizytatorów kontroluje ponad 2.000 placówek oświatowych. - *To za mało* - ocenił minister. Zwrócił uwagę na ich bardzo niskie płace. Zapowiedział, że w związku ze zmianą wizerunku pracowników nadzoru w przyszłym roku przejdą oni 120-godzinne kursy doskonalą-

ce. - *Wizytator nie powinien być smutnym człowiekiem, odwiedzającym szkoły, by karać, ale raczej partnerem i doradcą* - powiedział. Minister uspokajał środowisko nauczycielskie, że wszyscy, którzy mają status nauczyciela mianowanego zachowają go. Obawy wynikały z planowanych zmian w statusie zawodowym nauczycieli (wprowadzenie czterech stopni zawodowych: stażysta, nauczyciel kontraktowy, mianowany, dyplomowany). (roa)

Jak pomóc Słowacji?

- *W interesie Polski, Czech i Węgier leży przyjęcie Słowacji do NATO* - zapewnia minister obrony narodowej **Janusz Onyszkiewicz**. Jak pomóc naszym południowym sąsiadom zastanawiali się w Przemyslu ministrowie obrony trzech nowych członków Paktu Północnoatlantyckiego. Szefowie resortów obrony potwierdzili gotowość udzielenia pomocy Słowacji w integracji z wojskowymi strukturami euroatlantyckimi. Ministrowie dyskutowali również nad propozycją Finlandii, dotyczącą powołania komitetów wojskowych w Unii Europejskiej wzorowanych na strukturach NATO.

J. Onyszkiewicz ma jednak pewne obawy związane z tworzoną Europejską Tożsamością Obronną. Zakłada ona utworzenie w UE komitetów do spraw bezpieczeństwa. Zdaniem Onyszkiewicza, nowi członkowie NATO muszą wypracować wspólne stanowisko w tej sprawie, tak aby głos każdego z trzech państw, które weszły do Paktu nie został pominięty przy podejmowaniu jakiegokolwiek decyzji na zbliżającym się szczycie „Piętnastki” w Helsinkach.

W ostatnim dniu obrad wziął udział szef resortu obrony Słowacji **Pavol Kanis**. (cza)

KRONIKA POLICYJNA

Dozór za rozbój

Decyzją prokuratury zastosowano dozór policyjny wobec 30-letniego **Piotra M.** ze Słupska. W nocy 2 listopada na słupskim dworcu PKP pobił on i okradł mężczyznę, zabierając mu kurtkę, zegarek i pieniądze. Wcześniej obaj panowie razem pili alkohol. Teraz Piotr M. musi systematycznie zgłaszać się na policję, nie może też opuszczać kraju.

Troć na ościeniu

W piątek około godz. 9. we wsi Zelkówko (gm. Kobylnica) zatrzymano na gorącym uczynku dwóch młodych mężczyzn, którzy kłusowali na rzece Słupi. 26-letni **Jacek M.**, mieszkaniec Słupska, i 31-letni **Dariusz S.**, z pobliskiej Kruszy, właśnie siłowali się z 4-kilogramową trocią. Rybę złowili przy pomocy metalowego ościenia. Nakrył ich dzielnicowy, patrolujący okolicę razem ze strażnikami rybackimi.

Okradziony „żuk”

Akumulator, radioodtwarzacz i kolumny głośnikowe - mienie wartości 1,3 tys. zł - ukradł złodziej z samochodu marki Żuk zaparkowanego przy ul. Wiatracznej w Słupsku. Włamanie miało miejsce w nocy z czwartku na piątek. (bea)

Do garażu

W Koszalinie, nieznanymi sprawcy włamali się w nocy ze środy na czwartek do garażu przy ulicy Kolejowej. Ze stojącego tam samochodu skradziono sprzęt hi-fi oraz głośniki i tuby nagłaśniające. Właściciel oszacował swoje straty na trzy tysiące złotych.

Sprzęt z piwnicy

W Szczecinku przy ul. Piłsudskiego włamano się do piwnicy. Zginął silnik do łodzi, pianka do nurkowania oraz kapok ratowniczy. Właściciel ocenił straty na 12 tys. złotych. (rob)



LOTTO MULTILOTEK
Losowanie z piątku 5.11
3, 4, 14, 17, 18, 25, 27, 32, 39, 40,
41, 43, 44, 47, 57, 66, 68, 70, 72, 77
TWÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK
Losowanie z piątku 5.11
Losowanie I: 23, 26, 41, 44
Losowanie II: 3
Wygrane z czwartku 4.11
I, II i III stopnia - brak
IV stopnia - 12.647 zł 10 gr
V stopnia - 451 zł 68 gr
VI stopnia - 49 zł 23 gr
VII stopnia - 10 zł 00 gr.

(ho)



Redaktor naczelny - Mirosław Marek Kromer

I zastępca redaktora naczelnego - Przemysław Stefanowski
zastępca redaktora naczelnego - Przemysław Lipski
Sekretarze redakcji: Krystyna Juszkiewicz, Przemysław Niechciał, Jerzy Szych

Dyrektor naczelny wydawnictwa - Waldemar Cwięka

Wydawca: Dziennikarska Oficyna Wydawnicza „Rondo”
sp. z o.o., ul. Sportowa 14, 75-503 Koszalin, tel. 340-72-16,
fax 343-55-93, e-mail: gloskosz@rondo.com.pl
Skład i łamanie DOW „Rondo”
Druk: Drukarnia „Rondo” w Koszalinie, ul. Słowiańska 3a, tel. 340-35-98

„GŁOS KOSZALIŃSKI”

75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, centrala, tel. 340-72-16, fax 343-55-93
Internet e-mail gloskosz@rondo.com.pl
BIURO OGŁOSZEŃ: 75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, tel./fax 340-73-44.
Internet B.O. e-mail pankowski@rondo.com.pl

Oddziały redakcji i Biura Ogłoszeń:
w Drawsku Pomorskim: ul. Zamkowa 18, tel. (0-961) 332-62; w Białogardzie: ul. Pomorska 1 (pawilon handlowy), tel. (312) 66-65; w Kołobrzegu: ul. Zwycięzców 11, tel. 35-271-49; w Szczecinku: ul. 28 Lutego 2, tel. 374-23-89;

„GŁOS SŁUPSKI”

76-200 Słupsk, ul. Filmowa 2, tel. 842-71-12, 842-54-16, 842-98-07, fax 842-98-57
BIURO OGŁOSZEŃ: 76-200 Słupsk, ul. Filmowa 2, tel./fax 842-98-57

Oddziały redakcji i Biura Ogłoszeń:
w Lęborku: ul. Czoligatów 5, tel. 8625-322, pok. 127; w Człuchowie: ul. Królewska 1b, tel. 83-42-668; w Miastku: ul. Dworcowa 29, tel. 857-52-82.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

W Smołdzinie ludzie nie chcą rozmawiać na temat podpalenia. Jeśli już ktoś coś powie, to anonimowo i po cichu. Nikt nie chce być z tą sprawą wiązany. Pewnych rzeczy się jednak nie uda ukryć. Ogień obnażył żal, niechęć, zawiść i podejrzania. Pewne jest jedno: samo się nie stało, ktoś podpalił. Pytanie tylko: kto?



Spalony wybawca

Edward Jankun stoi na skraju pogorzelniska. Czarne resztki jego zakładu wyglądają niczym wulkan po erupcji. Wulkan jeszcze gorący - spod zwalów popiołu i fragmentów budynku snuje się leniwie gęsty, biały dym. Po rumowisku chodzą robotnicy. Chaotycznie przerzucają to, co jeszcze kilka dni temu było ich zakładem pracy. Wydają się być przynięceni rozmiarem katastrofy. E. Jankun, właściciel zakładu „Argus” w Smołdzinie, ze smutkiem patrzy na czarne resztki swojej firmy.

Eksplozja nastąpiła o godz. 19. Świadkowie słyszeli ją wyraźnie. Echo wybuchu odbiło się niczym w studni z jednej strony od lasu, z drugiej od pobliskich bloków. W chwili później z okien na parterze buchnęły płomienie, które momentalnie ogarnęły ściany budynku. W jednym z mieszkań, oddalonego o niecałe 20 metrów trzypiętrowego domu, na podłogę upadł mężczyzna. Wystraszył się huku. Złapał się za serce. Strażacy wezwali pogotowie. 45-letni mężczyzna trafił ze stanem przedzawałowym do ślupskiego szpitala. Tymczasem trwała walka z żywiołem. Na miejsce przyjechały trzy wozy zawodowej straży pożarnej. Z ogniem walczyło też siedem jednostek ochotniczych. Dowodzący akcją z Ustki mówił o szczęściu. Zbiorniki z olejem opalowym były puste, nie wybuchła butla z gazem. Wiatr nie przeniósł ognia na pobliskie budynki, wśród ich mieszkańców nie wybuchła panika, mimo że od gorąca popękały wszystkie szyby. Ogień ugaszono dopiero o godz. 4 nad ranem. Zakład produkcji wyrobów wiklinowych wraz z znajdującym się na piętrze hotelem spłonął doszczętnie. Została sterta popiołu, kikuty ścian.

Kto podpalił? W Smołdzinie nikt nawet nie myśli o tym, że ogień mógł powstać samoistnie. - Cudów nie ma - z przekonaniem twierdzi starszy mężczyzna bez wątplenia amator wina, stojący na skrzyżowaniu w centrum wsi. Jego kompan przytakuje. Trzeci, gdy tylko usłyszał pytanie o pożarze, odszedł pospiesznie i zniknął za rogiem. - Kto podpalił? - powtarza pytanie podchmielony mężczyzna. - No, ktoś przecież klucze musiał mieć, żeby do środka wejść. Czyli albo pracownik, albo właściciel - stwierdza kategorycznie. - Franuś, ty stary, a głupi - podejmuje dyskusję kolega. - Szybko przecież mógł wybiec. Szmata w ropie obmoczył, rzucił i już się wiklina pali. To moment... - argumentuje.

My, wy, oni

Wies podzieliła się na dwa obozy. Jedni twierdzą, że to właściciel podpalił sam swój zakład. Inni - że jacyś ludzie z zawiści spalili fabryczkę. Jest jeszcze trzecia grupa. Ci, pytani o przyczynę pożaru spuszczaają oczy i udają, że nie sły-

bieta. - To zły człowiek. Nie płacił ludziom za trzy miesiące. Kazał dłużej zostawać. Wykorzystywał. Ze wszystkimi był skłócony. Miała też gotową odpowiedź na pytanie o przyczynę pożaru. - Powinien być stróż. Dziś akurat nie było. Dziwne, co? Pewnie sam się podpalił, bo mu firma padała. A nam szyby w domach popękały. Kto za to zapłaci. Mało nieszczęść przez niego mamy? O mało jeszcze nas nie spalił... - krzychała starsza pani. Zgromadzeni wokół niej mieszkańcy milcząco przytakowali. Kilka metrów dalej strażacy wciąż walczyli z ogniem.

Kobieta stojąca przed sklepem też nie chciała się przedstawić. -

Spalili mu to z zawiści - jest pewna. - Ludzi w oczy kole, jak ktoś coś ma. To takie polskie myślenie. Szkoda człowieka, bo widać, że się starał. Przecież to największy zakład tu był... - kobieta na pożegnaniu macha z rezygnacją ręką.

- Tu ludzie są jak sępy - mówi zaszępiły E. Jankun, wpatrując się w zgłiszczca. - Już następnej nocy po pożarze przychodzili i grzebali w popiołach. Z hotelowych pokoi baterie wynosili. Rury, kaloryfery, kradli cokolwiek, co dało się wynieść. Aby tylko sprzedać, aby wino kupić... To wszystko jest jak oranie ugoru.

Właściciel spalonego zakładu wielu podejrzewa o podpalenie. - Miałem pogróżki. Nie byłem tu zbyt popularny. Miałem zatarg z mieszkańcami bloku przy moim zakładzie. Na moim terenie mieli jakieś budy i garaże. 25 października sąd przyznał mi rację i nakazał im, żeby się wynieśli. Jednak konkretnie kto to zrobił, tego nie wiem.

Wybawienie w prokuraturze

Edward Jankun pojawił się w Smołdzinie trzy lata temu. Dla wielu osób był wtedy niemal wybawca, który daje nadzieję na lepsze jutro. Ktoś wreszcie chciał inwestować w tej „stolicy pomorskiego bezrobocia”. Dzisiaj właściciel sterty popiołu wspomina swoje „wiklinowe” początki. - Najpierw przeczytałem książkę prof. Szczukowskiego pt. „Wiklina”. Zawsze mi się wyroby z tego materiału podobały. Później pojechałem do Olsztyna, do tego profesora i kupiłem od niego 33 odmiany sadzonek wikliny. Zaczęłem na początku 1998 roku. Pierwsza rzecz, jaką zrobiliśmy, to były legowiska dla psów. Najpierw w tym budynku - pokazuje osmalone ściany. - Później przenieśliśmy na krótko produkcję do innej hali, a tą odremontowałem. Potem znów tu wróciłem.

Ostatnio na zakład padł cień podejrzeń. Ślupska Prokuratura Rejonowa prowadzi śledztwo w sprawie realizacji programu specjalnego, z którego skorzystał m.in. właściciel „Argusa”. Chodzi o „nieuzasadnione pożyczki dla firmy, bezpodstawnie zrefundowanie kosztów utworzenia miejsc pracy, składek ZUS i wynagrodzeń”. Według prokuratury straty z tego powodu mogą sięgać 1,5 mln złotych.

E. Jankun wszystkiemu zaprzecza. - To nieprawda - zapewnia. - Już słyszałem, że sam podpaliłem zakład, aby wyłudzić odszkodowanie. Tak, byłem ubezpieczony, ale na niższą kwotę. Nic z tego nie będę miał. Słyszałem też, że będę



zamknąć zakład, aby zacięć ślady jakichś matactw. To także bzdura. Jak widać już zacząłem prace porządkowe na zgłiszczcach. Póki co, przeniosę produkcję w inne miejsce.

W naszej rozmowie powraca temat lokalnej społeczności. - Tu jest inna Polska, inny świat. Tu im gorzej, tym lepiej. Aby na wino było. Dziesięć miesięcy popracować, na trzy miesiące na zwolnienie i już zasiłek jest. Dlaczego więc chcą jeszcze tu pracować? Nikt mnie nie zstraszy. Tu zacząłem i tu skończę - twierdzi E. Jankun.

Sekretarz da okna

Robotnicy próbują porządkować czarny plac. Przenoszą poskręcane fragmenty czegoś, czego kształtów nie można już odróżnić. Rozwalają młotami ścianki. Wcześniej wyplatali tu kosze i meble. Teraz wybijają resztki szyb, zrzucają z piętra popalone deski. O pożarze, podobnie jak inni, mówią niechętnie. - Co tu gadać - macha ręką brodaty mężczyzna. - Jak się dowiedziałem, że się pali, to aż mi się w głowie zakręciło. Co robić, myślałem. Szkoda zakładu,

bo człowiek miał tu pracę. Do nowego budynku się przenosimy? Panie, a czy tam tego samego nie zrobią...?

Smołdzino pięknie położone u stóp góry Rowokół, kluje w oczy brzydota. Cudowna przyroda kontrastuje z ludzką biedą. Obrapane budynki, zaniedbane ulice. „Argus” jest tu największym pracodawcą. Zatrudnia 36 osób. Utrata pracy to cios nie tylko dla nich, ale i dla gminy.

Pomoc zaoferował ksiądz, wójt gminy, ślupska „Solidarność”. Sekretarz gminy mówi, że ma niepotrzebne okna. Do nowego zakładu będą jak znalazł. Na wspólnym spotkaniu pracowników, właściciela zakładu i lokalnych władz mówiono o konieczności wznowienia produkcji. Ma ruszyć w najbliższych dniach. Jednak wydaje się, że po pożarze nie już nie będzie takie jak wcześniej. Na fundamentach podejrzeń i oskarżeń trudno będzie coś zbudować. To miejsce jest już chyba... spalone.

BOGDAN STECH

Fot. Bartosz Arszyński

Na zdjęciu tytułowym - Edward Jankun.



PYTAJ W KIOSKACH
OPERACJA BUZEK tylko 2zł
KOŚCIOTRUP
Polskie trza naleprować!
KOŚCIOTRUP
PISMO SATYRYCZNE
KB-1847

Bal Sylwestrowy
2000
Hala „Gwardii”
Najlepszy, Największy Sylwester
w Koszalinie
Moc atrakcji!
tylko 290 zł od osoby
Patronat:
GŁOS KOSZALIŃSKI Rezerwacja miejsc:
Biuro Organizacyjne - ZOS
ul. W. Andersa 16, tel. 342-32-57
BROK KAWA CAFE

INVEST BANK SA
www.investbank.com.pl
WIELKA PROMOCJA
DLA KLIENTÓW INVEST-BANK SA
TELEFON
z aktywacją
2zł
za
Aby otrzymać nowoczesny telefon wraz z aktywacją za 2 zł (netto) wystarczy skorzystać z jednego z najnowszych produktów Banku:
w sieci sprzedaży
INTEK CONSULT
* oferta ważna do wyczerpania zapasów
lokata
Invest 2000
- lokata 6-miesięczna
- stałe, wysokie oprocentowanie 11,5%
- do lokaty certyfikat dokumentujący wysokość wkładu z którym wchodzi się w 2000 rok
- minimalna wpłata 1000 zł
- teraz także lokata 3-miesięczna
Rachunek Oszczędnościowo-Rozliczeniowy
Invest-Konto
- kredyt już po pierwszej wpłacie
- karta płatnicza
- prowadzenie ROR bez opłat
- minimalna wpłata 500 zł
KREDYT
POD KLUCZ
- nawet do 100% kosztów zakupu mieszkania lub domu
Zadzwoń! Bezpłatna infolinia: 0 800 16-80-43
Zapraszamy do naszych placówek:
Koszalin, ul. Piłsudskiego 56, tel. 345-44-62; Ślupsk, ul. Pomorska 33, tel. 842-40-34;
Ślupsk, ul. Jagiello 2, tel. 842-39-18; Szczecinek, ul. 1 Maja 14, tel. 372-38-01
KR-1602sh

1999 2000? 2001?

MY W TRZECIM TYSIĄCLECIU

Przedłużyć szczęście

Antoni Andrzej Bubińko, kierownik filii koszalińskiego Oddziału Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” w Słupsku, nie chciałby wiele zmieniać w nadchodzącym tysiącleciu.

– Na pewno w moim życiu prywatnym i zawodowym – mówi A. Bubińko. – Oboje z żoną pracujemy, dzieci też zarabiają na siebie, a wnuk... rośnie. Mam nadzieję, że to szczęście będzie nam towarzyszyło w latach nowego milenium.

Jego zdaniem, należałoby się zastanowić, jak zlikwidować sprzeczności mijających tysiącleci. Z jednej strony głoszone ideały miłości bliźniego, szacunku dla innych i przyjaźni, a w praktyce – wojny, codzienna agresja i pogarda dla drugiego człowieka. – Co cię kawa, w czasie swoich turystycznych wędrówek po Europie przekonałem się, że nie jesteśmy wrogo postrzegani przez inne narody i państwa. Przynajmniej w kontaktach bezpośrednich. Gorzej, gdy w sprawę wchodzi polityka. I w zasadzie życzyłbym sobie, by w przyszłości właśnie oni częściej słuchali swoich społeczeństw niż pouczali je. Trudno to jednak będzie zmienić – dodaje A. Bubińko.



Trudno też będzie pokonać biedę. Według naszego rozmówcy, nie jest łatwo pogodzić się z widokiem ludzi, przeszukujących dwa razy dziennie śmietniki. – Człowiek nie wie, czy powinien podzielić się z taką osobą pieczędmi czy też udawać, że jej nie widzi. Wiąże się to z naszym postępowaniem ludzi bez pracy. Jeszcze nie tak dawno budzili oni negatywne odczucia. Teraz bezrobocie stało się normą, ale nadal nie wiadomo, czy bezrobotni są godni litości, udzielania pomocy czy też społecznej marginalizacji? Niestety, to zjawisko będzie nam nadal towarzyszyło, a nasze uczucia i myśli nadal będą wystawiane na ciężką próbę.

A. Bubińko ma nadzieję, że i jego dzieci, i wnuki żyć będą w czasie bez wojen i kataklizmów. Tak, jak dane to jest jego pokoleniu. Spisał RYSZARD HETNAROWICZ
Fot. autora

Od
1 stycznia
2000 roku
dzieli nas
56 dni

VII Bałtycko - Pomorskie Targi Turystyczne



3 - 5 grudnia
KOŁOBRZEG

tel. 094 341 15 49 Sala sportowa, ul. Wąska 1

BM-337p



PSTRYK... I CIEPŁO

Nadchodzi zima. Czas pomyśleć o ogrzewaniu mieszkania, tym bardziej że i jesienią nie jest już ciepło. Pozwolę sobie Państwu przedstawić kilka praktycznych uwag dotyczących oszczędzania energii podczas ogrzewania pomieszczeń.

Najpierw kilka ogólnych rad i wskazówek:

- Należy właściwie dobrać system grzewczy, to znaczy jego moc, usytuowanie grzejników, zasilanie itp.
- Należy dobrze ocieplić mieszkanie. Stosując nowoczesne materiały termoizolacyjne, możemy zaoszczędzić do 30% kosztów energii potrzebnej do ogrzewania.
- Korzystajmy z termostatów regulujących temperaturę w pomieszczeniu. Obniżenie temperatury o 1 st. C daje oszczędności finansowe rzędu 10%.
- Korzystajmy z układów regulujących pracę systemu grzewczego w zależności od pogody. Dzięki temu oszczędzamy około 15% energii. Układy takie mają nowoczesne systemy ogrzewania (np. dynamiczne piece akumulacyjne).

Na koniec parę uwag szczegółowych:

- Firanki i zasłony. Jeżeli zwieszają się do samej podłogi, to ciepło ma utrudniony dostęp do pokoju. (Jeżeli ogrzewamy się kaloryferami).
- Umieszczenie za kaloryferem (grzejnikiem) kawałka płyty wyklejonej folią odbłaskową - doskonale nadaje się do tego celu kuchenna folia aluminiowa. Płyta taka odbija promieniowanie, kierując je na pokój zamiast ogrzewać

W mieszkaniu państwa Jędrkowiaków z Koszalina pies zaczął przeraźliwie ujadać. Jego pani wyrwała przez judasza na klatkę schodową. Zobaczyła listonosza z przesyłką. Ale nie to ją zainteresowało. Za listonoszem stał mężczyzna z „jej” gazomierzem w ręku. Kobieta zrozumiała z tego tyle, że rodzina została odcięta od gazu.

Cóż mogła zrobić? Szarpać się nie było sensu. Ale z drugiej strony – pomyślała – płazem puścić tego nie można. Bo za kilka dni gazownia wpadnie na kontrolę i zarzuci, że to Jędrkowiakowie zerwali plombę w gazomierzu. A wtedy co? Płaciliby jak za zboże! W konsekwencji tych rozterek zadzwoniła do męża.

– Mąż pracował w Uście. Zapytałam przez telefon, co mam robić – relacjonuje przebieg rozmowy Jędrkowiakowa. – Obiecał natychmiast przyjechać do Koszalina.

Lech Jędrkowiak dotrzymał danego sobie słowa. Został pracą w Uście i dwie godziny później był w domu.

– Panu, który zdemontował gazomierz, zadałem pytanie: jakim prawem ktoś go ściąga i pozbawia mnie możliwości korzystania z gazu? – opowiada Lech Jędrkowiak. – Zamiast odpowiedzi usłyszałem kilka niecenzuralnych zdań.

Potem na klatce i przed blokiem rozegrały się emocjonujące sceny. Podobno ktoś komuś miał zaproponować złożenie pocałunku na mało szlachetnej części ciała, ktoś komuś miał „skuć mordę”. W każdym razie obaj mężczyźni przyznają, że niedużo brakowało, a doszłoby do rękoczynów. W końcu Jędrkowiak postanowił wezwać pogotowie gazowe.

Od rzemyczka do koniczka

Gazomierz ściągnął Andrzej Wiśniewski, który zakładał instalację gazową sąsiadce Jędrkowiaków. Ściągnął go – jak mówi – dla bezpieczeństwa.

– Państwa Jędrkowiaków spotkałem dzień wcześniej na klatce schodowej i przekazałem im, że na kilka godzin będą mieć wyłączony gaz – przypomina sobie A. Wiśniewski. – Nie sądziłem, że może dojść do takiej awantury.

Lech Jędrkowiak nie zaprzecza, że Wiśniewski „coś” mu tam przekazywał na schodach. Wie jednak dobrze, że właścicielem gazomierza jest gazownia i tylko ona może go demontować. I to najlepiej w obecności lokatora!

– Jeśli tak każdy zacznie sobie samowolnie manipulować przy gazomierzu, to w końcu wysadzi budynek w powietrze – uważa nie bez racji Jędrkowiak.

– Takie rzeczy się wcześniej praktykowało – uspokaja A. Wiśniewski. – Zdejmowało się licznik, robiło wcinke, potem zakładało licznik, wzywało pogotowie gazowe... Czy miałem prawo ściągnąć gazomierz? I tak, i nie. Zależy od okoliczności.

Więcej czadu!

Po incydencie z gazomierzem Lech Jędrkowiak postanowił bliżej przyjrzeć się realizacji zadania, zle-

Ktoś komuś chciał „skuć mordę”, ktoś zaproponował komuś złożenie pocałunku na mało szlachetnej części ciała. Tę wymianę zdań można by było potraktować w kategoriach obyczajowych, gdyby nie to, że cała rzecz dotyczy – budzącego przykre skojarzenia – gazownictwa.

Wcinke



Na zdjęciu: - Zobaczyłam mężczyznę z „moim” gazomierzem w ręku - opowiada Jędrkowiakowa.

conego przez jego sąsiadkę z dołu, a realizowanego przez firmę A. Wiśniewskiego. Wykrył, że instalacja gazowa u sąsiadki wykonana została niezgodnie z projektem, na podstawie którego wydane zostało pozwolenie budowlane! Wykrył też, że przy montowaniu wkładów kominowych, zasypane zostały kominy w lokalach innych użytkowników gazu.

– Jak robili u tych ludzi instalację gazową, zawalił gruzem u nas kominy – potwierdza sąsiadka Jędrkowiaków z parteru Cecylia

Bortnik. – Czuliśmy, że coś śmierdzi, całą ścianę nam okopciło. W końcu zawiadomiłam administrację budynku. Przyjechał kominarz i powyciągał gruz.

Andrzej Wiśniewski przyznaje, że dokonał pewnych modyfikacji projektu instalacji gazowej. Zapewnia jednak, że wszelkie poprawki są zgodne ze „sztuką budowlaną”. Natomiast wykonanie instalacji kominowej zlecił kominarzom. Dlatego – według Wiśniewskiego – oni są za to odpowiedzialni. Zdania tego nie podziela Lech Jędrkowiak. Na firmę Wiśniewskiego rozestął skargi.

Droga gazownio...

O wykrytych nieprawidłowościach w pierwszej kolejności Jędrkowiak powiadomił pisemnie Zakład Gazowniczy w Koszalinie. Dyrektor ZGMarek Kęsik próbował go (również pisemnie) uspokoić, że wszystko odbyło się zgodnie z przepisami. „(...) wykonawca, po zamknięciu dopływu gazu do budynku, wykonał wcinke do pionu i przystąpił do odpowietrzania i wypełniania gazem instalacji we wszystkich mieszkaniach. Jednak do mieszkania nr 7 (państwa Jędrkowiaków – przyp. red.) pracownicy Pana Wiśniewskiego nie zostali upuszczeni. Wtedy ze względu na bezpieczeństwo Pan Wiśniewski zdemontował gazomierz przed mieszkaniem nr 7 i powiadomił Pogotowie Gazowe.”

– Gazomierze są naszą własnością, a więc nie można ich dowolnie zdejmować – trochę inne zdanie na ten temat ma inżynier Adam Firlej z Zakładu Gazowniczego w Koszalinie. – W tym konkretnym przypadku nie było konieczności zdejmowania gazomierza. Zostało to wyknięte panu Wiśniewskiemu. On dokonał tego w zasadzie nieprawie. Dlatego otrzymał ustną reprymendę.

Karę, jaka spotkała A. Wiśniewskiego za nieprawne zdjęcie gazomierza, Lech Jędrkowiak uznał za nieadekwatną do czynu. On jest zdania, że Wiśniewski powinien być pozbawiony uprawnień na montaż instalacji gazowych. W związku z tym, po otrzymaniu od dyrektora gazowni kolejnego pisma, że więcej nie będzie z nim korespondował, złożył skargę w Polskim Górnictwie Nafty i Gazu w Warszawie. W skardze zarzucił, że dyrektor Kęsik „przyczynił się świadomie do fałszowania stanu rzeczywistego, aż do stworzenia zagrożenia życia ludzkiego włącznie”.

Administrator ubezpieczony

Lech Jędrkowiak bardzo liczył, że w walce z A. Wiśniewskim (a później też z gazownią) znajdzie sojusznika w Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Koszalinie, który jest administratorem ich bloku. Słał do ZBM pismo za pismem.

– Nie doczekałem się ani jednej odpowiedzi – żali się.

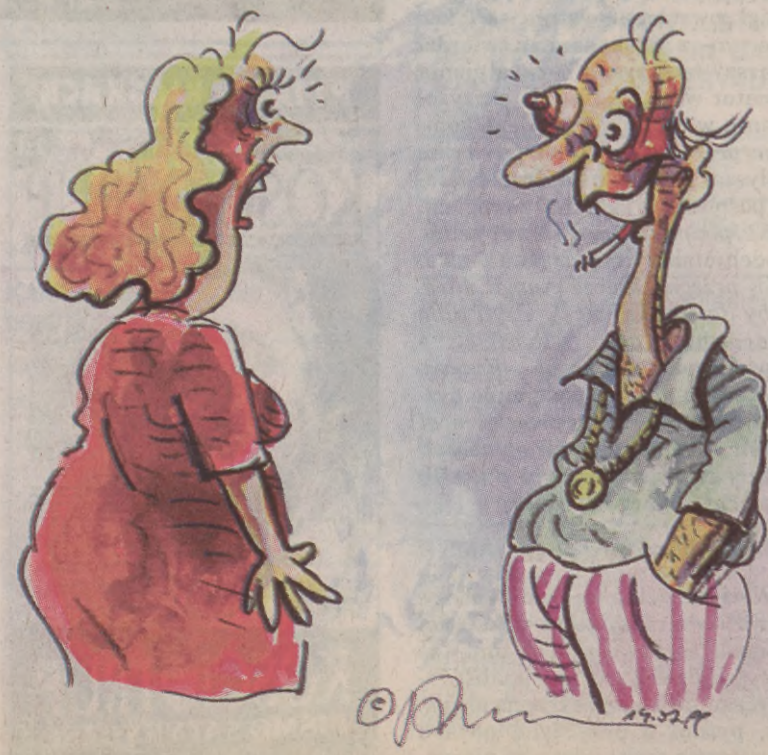
Kierowniczka działu eksploatacji w ZBM Teresa Jadziewicz zapewnia, że lokator Lech Jędrkowiak doczeka się odpowiedzi. Od długiego czasu taką przygotowuje. Czyta fragmenty brudnopisu.

– Muszę jeszcze tylko sprawdzić, czy pan Wiśniewski ma uprawnienia na wykonywanie instalacji gazowych – mówi o danych, potrzebnych do sformułowania odpowiedzi. – Jeśli ktoś twierdzi, że coś zostało wykonane niezgodnie z przepisami, niech powoła biegłego i nam to udowodni. My nie mamy na to pieniędzy.

– Za funkcjonowanie instalacji gazowej odpowiada gazownia, która odebrała prace, a nie my – instruuje zastępca dyrektora ZBM Włodzimierz Kowalski. Na wszelki wypadek dodaje, że budynki ZBM są ubezpieczone od przypadków losowych...

MARIAN DZIADUL
Fot. Radosław Brzostek

Z teki Dariusza Pietrzaka



mgr inż. Jan Kilowat

Sekcja Marketingu
Zakład Energetyczny Koszalin Spółka Akcyjna
75-950 Koszalin, ul. Morska 10

GM-5892

Uwaga, młodzi, zdolni, ambitni!

Droga do indeksu

Już po raz czwarty ogłaszamy na naszych łamach konkurs organizowany przez Politechnikę Koszalińską, adresowany do przyszłych studentów. Podobnie jak w latach ubiegłych, zadań konkursowych szukajcie w Magazynie naszej gazety co dwa tygodnie. Poniżej - regulamin tegorocznej edycji i pierwsze konkursowe zadania. Trzymamy kciuki!

KONKURS DLA PRZYSZYŁYCH STUDENTÓW POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ ROK AKADEMICKI 1999/2000

„WYGRAJ INDEKS, STYPENDIUM LUB NAGRODĘ REKTORA POLITECHNIKI”

Wzorem roku akademickiego 1996/97, 1997/98 i 1998/1999, Politechnika Koszalińska ogłasza Konkurs, który stwarza jego uczestnikom następujące możliwości:

- * zdobycie indeksu na dowolny kierunek studiów, uzyskanie stypendium lub nagrody Rektora,
- * zapoznanie się z ogólną tematyką testów egzaminacyjnych na poszczególne kierunki studiów Politechniki Koszalińskiej,
- * poszerzenie wiadomości z zakresu publikowanych zagadnień.

WARUNKI KONKURSU:

1. Co dwa tygodnie w miesiącach od listopada 1999 r. do kwietnia 2000 r. publikowane będą po dwa tematy z zagadnień:

A) matematyka; B) fizyka; C1) geografia; C2) historia; D) technika w mechanice i budowie maszyn; E) elementy techniki w budownictwie; E1) inżynieria środowiska; F) elektronika; G) zastosowania komputerów; H1) rysunek odręczny; H2) kompozycja plastyczna.

UWAGA:

I Zestawy A i B obowiązkowe zaś D, E, E1, F, i G do wyboru minimum jeden zestaw - dla uczestników konkursu zamierzających studiować kierunki techniczne w Politechnice Koszalińskiej; budownictwo; inżynierię środowiska; elektronikę i telekomunikację; informatykę; automatykę i robotykę; mechanikę i budowę maszyn; technikę rolniczą i leśną.

II Zestaw A oraz zestawy C1 i C2 obowiązkowe (wyczerpująco uzasadnione) - dla uczestników konkursu zamierzających studiować w Politechnice Koszalińskiej kierunki: ekonomię; zarządzanie i marketing.

III Zestaw C2 oraz zestawy H1 i H2 obowiązkowe - dla uczestników Konkursu zamierzających studiować w Politechnice Koszalińskiej kierunek: wzornictwo.

Każdy temat oceniany będzie w skali punktowej 0 + 10 zaś w punktacji łącznej uwzględnione będą wyniki uzyskane z rozwiązań:

Ad. I - zestawów A i B oraz minimum jednego, najwyższej ocenionego, zestawu z grupy D, E, E1, F, G, które mogą być zmieniane przez uczestnika w trakcie trwania konkursu.

Ad. II - zestawu A oraz zestawu C1 i C2.

Ad. III - zestawu C2 oraz zestawu H1 i H2.

W każdej edycji konkursu maksymalna łączna liczba punktów wynosi 60.

2. Odpowiedzi (każde z zagadnień na oddzielnym arkuszu) należy nadsyłać w terminie 2-tygodniowym pod adresem:

Politechnika Koszalińska
ul. Raclawicka 15
75-620 Koszalin

z dopiskiem na kopercie
KONKURS DLA PRZYSZYŁYCH STUDENTÓW
(Decyduje data stempla pocztowego)

3. Co dwa miesiące obok tematów, podawany będzie wykaz 10 nazwisk uczestników konkursu z najwyższą punktacją.

W miesiącu kwietniu 1999 r. Komisja ds. Konkursu zaprosi 30 pierwszych z listy kandydatów na spotkanie konkursowe (sprawdzian pisemny potwierdzający samodzielność pracy uczestników konkursu), celem wyłonienia laureatów.



NAGRODY:

I miejsce - przyjęcie na studia bez egzaminu na zadeklarowany podczas finału konkursu kierunek oraz stypendium Rektora za I rok studiów w Politechnice Koszalińskiej w wysokości 500 zł miesięcznie, a w przypadku podjęcia studiów w innej uczelni nagroda w wysokości 700 zł;

II miejsce - przyjęcie na studia bez egzaminu na zadeklarowany podczas finału konkursu kierunek oraz stypendium Rektora za pierwszy semestr I roku studiów w Politechnice Koszalińskiej w wysokości 500 zł miesięcznie, a w przypadku podjęcia studiów w innej uczelni nagroda w wysokości 600 zł.

III miejsce - przyjęcie na studia bez egzaminu na zadeklarowany podczas finału konkursu kierunek oraz nagroda Rektora w wysokości 700 zł;

IV miejsce - przyjęcie na studia bez egzaminu na zadeklarowany podczas finału konkursu kierunek oraz nagroda Rektora w wysokości 600 zł;

V miejsce - przyjęcie na studia bez egzaminu na zadeklarowany podczas finału konkursu kierunek oraz nagroda Rektora w wysokości 500 zł;

UWAGA!

Dotychczasowi laureaci (z klas przedmaturalnych), którzy uzyskali już premiiowane miejsca w poprzednich edycjach konkursu, otrzymują jedną, najkorzystniejszą z nagród.

VI i dalsze miejsca (max 30), po osiągnięciu progu punktowego ustalonego przez Komisję konkursową - przyjęcie na studia bez egzaminu na zadeklarowany podczas finału konkursu kierunek studiów.

Laureaci z klas przedmaturalnych będą mogli podjąć studia na wybranym kierunku z początkiem roku akademickiego 2000/2001 na prawach wolnego słuchacza.

Przewiduje się także nagrody dla nauczycieli, pod kierunkiem których uczestnicy konkursu zdobędą miejsca I - III. Wysokości nagród dla nauczycieli prowadzących uczestnika konkursu, który zajął I miejsce po 700 zł, II miejsce po 600 zł, III miejsce po 500 zł.

ZESTAW TEMATÓW - I edycja 1999/2000

(Uczestnik konkursu powinien zamieścić dane: nazwisko i imię; adres zamieszkania; nazwa szkoły; klasa, do której aktualnie uczęszcza.)

Uwaga: każdy zestaw pytań zamieszczać na oddzielnym arkuszu, który należy czytelnie podpisać.

Zestaw A - 1

1. Rozwiązać układ równań:

$$\begin{cases} x+y+z=0 \\ \frac{1}{x}+\frac{1}{y}+\frac{1}{z}=0 \end{cases}$$

2. Przez dowolny punkt wewnętrzny trójkąta ABC poprowadzono trzy proste, odpowiednio równoległe do boków tego trójkąta. Proste te dzielą pole trójkąta ABC na sześć części, z których trzy, to trójkąty o polach S_1, S_2, S_3 . Oblicz pole powierzchni trójkąta ABC.

Zestaw B - 1

1. Z jaką prędkością początkową v_0 należy rzucić kamień pionowo w dół z wysokości $h = 90m$, by spadł on o 1s wcześniej niż przy swobodnym spadaniu? Przyjąć $g = 10m/s^2$ i obliczyć prędkość średnią w tym ruchu.

2. Punkt materialny zatacza okrąg o promieniu $R = 0,1m$ z częstotliwością $n = 10Hz$. Obliczyć okres T , prędkość liniową i przyspieszenie dośrodkowe tego punktu.

Zestaw C1 - 1

1. Przedstaw stan rolnictwa polskiego na tle krajów Unii Europejskiej. Jakie widzisz szanse oraz zagrożenia dla polskiego rolnictwa w procesie integracji z Unią Europejską?

2. Podaj pełną nazwę i wymień członków organizacji: OECD, NAFTA, OPEC, CEFTA, UE.

Zestaw C2 - 1

1. Pomorze Zachodnie w X wieku należało do Polski, a w roku(1) otrzymała organizację kościelną w postaci(2), ulokowanego w(3). Po okresie chwilowego oderwania od Polski, powtórnie zdobyte i ochrzczone w czasach panowania(4), popadło w roku(5) w zależność od cesarza niemieckiego, który w roku(6) przekazał je jako lenno Danii, zaś w roku(7) Brandenburcii. W traktacie westfalskim z 1648 r. Pomorze Zachodnie zostało podzielone między(8) i(9). Po rozbiu III Rzeszy Niemieckiej w roku(10) Pomorze Zachodnie wróciło do Polski. Podlegało oddał zarządowi Ministerstwa(11).

1. Okres rozbięcia dzielnicowego trwał w Polsce od testamentu Bolesława Krzywoustego z roku(1) do koronacji(2) w roku(3). Zasada senioratu, wprowadzona przez testament Krzywoustego, podważona została już w roku(4), gdy pierwszy senior, książę(5) został(6) z kraju, a zastąpił go jako senior książę(7). Fakt ten wywołał interwencję niemiecką, początkowo nieskuteczną. Sukces osiągnął dopiero cesarz(8), który zorganizował w roku(9) drugą wyprawę przeciwko Polsce, zakończoną ugodą za cenę hołdu(10) i wysokiego(11).

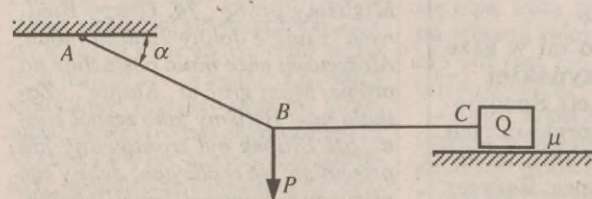
Zestaw D - 1

1. Objasnij pojęcie „silnik” i omów jego rodzaje.

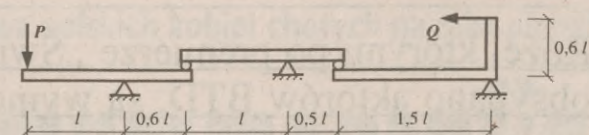
1. Objasnij pojęcie „sterowanie” i omów rodzaje sterowania.

Zestaw E - 1

1. Lina ABC zaczepiona jest w punkcie C do ciężaru Q . Obliczyć maksymalną wartość siły pionowej P przyłożonej w punkcie B, dla której układ pozostaje w równowadze. Współczynnik tarcia ciężaru Q o podłoże wynosi



2. Pokazany na rysunku układ dźwigni obciążony jest dwiema siłami: P, Q . Podać zależność między tymi siłami, dla której układ pozostaje w równowadze.



Zestaw E1 - 1

1. Przemiany związków azotu w środowisku naturalnym.

2. Formy występowania metali ciężkich w wodach powierzchniowych.

Zestaw F - 1

1. Napięcie skuteczne w sieci prądu przemiennego o częstotliwości $f = 50Hz$ wynosi 220V. Ile czasu będzie świecić neonówka podczas każdego półokresu jeżeli napięcie zapłonu neonówki U_z wynosi 150V, a napięcie gaśnięcia wynosi 100V?

2. Obwód szeregowy RLC o indukcyjności $L = 0,1mH$ posiada częstotliwość rezonansową $f = 500kHz$. Jak trzeba zmienić indukcyjność obwodu, aby rezonans wystąpił przy częstotliwości $f = 100kHz$?

Zestaw G - 1

1. Określ wartości poniższych wyrażeń logicznych (prawda czy fałsz) dla $a=1$ i $b=2$:

a) $a=1$ AND $(a1$ OR $b2)$,

b) $a(b$ AND $b=2$ OR $(NOT$ $a=b)$,

c) $a=c$ AND $a.c$.

2. Podaj, w jaki sposób możemy wprowadzać lub dostarczać do komputera dane. Określ, które z tych metod niosą zagrożenie „zarażenia” systemu wirusami komputerowymi.

Zestaw H1 - 1

1. Zbudować obraz światłocieniem w układzie brył geometrycznych. Technika - ołówek, format 50cm/70cm.

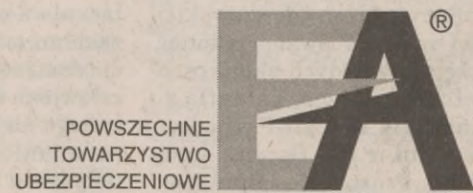
2. Autoportret - studium portretowe. Technika piórko, format 50cm/70cm.

Zestaw H2 - 1

1. Kartkę formatu A-4 podzielić linią/kreską na jednakowe figury o różnych polach powierzchni. Całości nadać formę kompozycji.

2. Kartkę formatu A-4 podzielić linią/kreską na jednakowe figury o identycznych polach powierzchni. Całości nadać formę kompozycji.

Mądry Polak przed szkodą



POWSZECHNE
TOWARZYSTWO
UBEZPIECZENIOWE

ENERGO-ASEKURACJA S.A.

Naszym celem jest zaspokajanie potrzeb Klientów dotyczących ich bezpieczeństwa, poprzez zapewnienie fachowych porad i wysokiej jakości oferowanych usług przy umiarkowanych cenach.
Oferujemy szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej. Jesteśmy rzetelną, polską firmą, mocno związaną z solidnym duńskim partnerem. Posiadamy zarówno odpowiedni kapitał jak i fachowe doświadczenie.

Naszym Klientom oferujemy ponad 50 produktów ubezpieczeniowych, a w szczególności:

- ubezpieczenia majątkowe (mieszkań, mienia od kradzieży, budowy domów)
- ubezpieczenia komunikacyjne (autocasco, następstw nieszczęśliwych wypadków, assistance, OC posiadaczy pojazdów mechanicznych)
- ubezpieczenia osobowe (następstw nieszczęśliwych wypadków)
- ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (ogólnej oraz dla grup zawodowych)
- ubezpieczenia finansowe (kredytu kupieckiego, kredytu bankowego, leasingu, gwarancje ubezpieczeniowe)
- pakiety (Energetyk, Dla Małych i Średnich Podmiotów Gospodarczych, Businessman, Relaks, Tramp)

Wszystkim posiadaczom naszych ubezpieczeń gwarantujemy atrakcyjne ceny, skuteczną ochronę ubezpieczeniową, szybką i profesjonalną obsługę.

INFOLINIA 0 801 300 500

Centrala: 26-600 Radom, Pl. Jagielloński 15 tel. (048) 360 12 16
e-mail: eainfo@energo-asekuracja.com.pl fax (048) 340 07 20

Róże, którymi po premierze „Świętoszka” obsypano aktorów BTD, są wymowne. To znakomita sztuka.

Zgubne pożądanie

Molier, jeden z najpopularniejszych twórców XVII-wiecznych komedii francuskich, łączył w utworach różne rodzaje komizmu i typy komedii. Do dziś rozśmiesza widzów przerysowanymi, kojarzonymi na zasadzie kontrastu bohaterami. Bawi słowem, błyskotliwymi dialogami, zaskakującymi sytuacjami.

Pisarz przyzwyczał odbiorców do szukania w jego komediach „drugiego dna”; uczynił ze swych sztuk narzędzie manipulacji społecznej. W „Świętoszku” nie poprzestał na ośmieszaniu ponadczasowych ludzkich przywar: obłudy, egoizmu, materializmu i fałszywej pobożności. Miał chęć – i za to był przesławiany – śmiać się z reprezentantów – licznych w XVII-wiecznej Francji – zakonów, stowarzyszeń duchownych i świeckich, zabiegających o przejęcie kontroli nad prywatnym życiem obywateli.

Stanisław Nosowicz, reżyser koszalińskiej inscenizacji „Świętoszka”, znakomicie dobrał obsadę aktorską. Nie wiem, ile w tym, co obejrzałam na scenie, inwencji aktorów, ile sugestii reżysera, ale wiem jedno: patrzyłam na wartką akcję, aktorsko i reżyserzsko dopracowaną w najmniejszych szczegółach.

Wspaniałą grę Wojciecha Rogowskiego (Orgona) docenił widzowie – przerwali spektakl burzliwymi oklaskami w chwili, gdy doprowadzony do szewskiej pasji Orgon próbował przekonać matkę o lubieżnych zamiarach świętoszkowatego Tartuffe’a. Katarzyna Ulicka-Pyda jest znakomita w roli Doryny – pokojówki. Prosta, ale impulsywna kobiecina raz po raz wylewa na domowników – obłudnych (Orgon, pani Pernelle), naiwnych, bądź zrezygnowanych (Walery i Marianna) przysłowio- wy kubał zimnej wody. Doryna bije współmieszkańców na głowę sprytem, dowcipem i ciętym komentarzem. Nie zatraciła umiejętności odróżniania prawdy od fałszu; mówi to, co myśli, bez względu na to z kim rozmawia.

Z przyjemnością przyglądałam się też grze Haliny Ziemińskiej – pani Pernelle: pysskiej, zrędkiej i naiwnej dewotki, matrony, kobiety w gruncie rzeczy jednak poczciwej, kochającej rodzinę.

Do silnej grupy aktorskiej „Świętoszka” dołączyli Piotr Krótki (Kleant) i Artur Czerwiński. Ostatni gra dwie epizodyczne role: jako muzyk – jest łącznikiem między widownią a światem Molierowskich bohaterów. Konwencja „The Muppet Show” (proszę wybaczyć skojarzenie), w jakiej utrzymane są jego popisy muzyczne, nie razi. Wprowadza w dobry humor całą widownię. A Czerwiński zdecydowanie lepiej wypadł w tej roli niż w zamykającym sztukę epizodzie, w którym gra Oficera Gwardii.

Czegoś zabrakło mi w grze Zanny Gruszczyńskiej – może przebojowości? Spodziewałam się, że – wzorem innych spektakli – i w tym aktorka zagra pierwsze skrzypce. Reżyser uznał za pewne, że pani Elmira ma być przede wszystkim żoną Orgona: młodziutką, piękną i wierną. Ma knuć intrygi, ale pozostać w cieniu męża.

Scena, w której Elmira podstępnie kusi Tartuffe’a, zburzyła moje wyobrażenie tej pary. Tartuffe’a kojarzyłam dotąd wyłącznie z obłudą i bezwstydną zachłannością. W tej inscenizacji dostrzegłam w nim jednak człowieka nieszczęśliwego, skazanego na przegrana w walce z pożądaniem. Wyznanie, jakie usłyszała z jego ust Elmira brzmiało przejmująco szczerze. Było to pełne żalu wyznanie mężczyzny, który nie potrafi zważyć w sobie pokusy zbliżenia do pięknej, zameżnej kobiety. E. Mayrowi i Ż. Gruszczyńskiej udało się oderwać od schematycznego i uproszczonego wizerunku bohaterów. Przedstawili ciekawe, złożone kreacje osobowości Tartuffe’a i Elmiry.

Ta sztuka ma szansę stać się jedną z najpopularniejszych inscenizacji BTD. Warto ją obejrzeć.

MARTA UJMA

Od redakcji: Kolorowy foto- reportaż ze „Świętoszka” – na ostatniej stronie dzisiejszego Relaksu.

Przy innych stolikach spotkać można i tych, którzy pamiętają legendy słupskiego świata muzycznego. Właśnie oni patronują imprezie w Słupskim Ośrodku Kultury – z aduzskom muzycznym z udziałem „Orkiestry Pana Boga”. Niewidocznej i słyszanej tylko przez nielicznych. Ten swoisty seans spirytystyczny – pełen humoru i dowcipów – powtarza się od ponad 25 lat. Wyduża się jedynie lista nieobecnych.



– Był koniec lat sześćdziesiątych – opowiada Ryszard Skóra, gitarzysta wielu słupskich zespołów. – Mielimy próbę „74. Grupy Biednych” i nagle Johnny Tomala mówi: *Ataszewski chce mnie posłuchać na próbie. Mam grać w „Klanie”...* *Zatkało nas! Byliśmy jako zespół znani, ale Słupsk był traktowany jak prowincja. Na tę odzywkę Johnny’ego pierwszy zareagował Jerzol (Izdebski – przyp. R.H.). Zapytał ironicznie: No i co, Johnny? Ty jeszcze nie w pociągu do Warszawy? I Johnny nie pojechał.*

Jednak kolejną propozycję przyjął. Nie był to dla słupskiego jazz-rockowego środowiska szok, ale i tak gra z Marylą Rodowicz czy Krystyną Prońko stała się dla „provincialnego” perkusisty skokiem „na najwyższą półkę”. Przecierał szlak, którym poszli później Bogdan Miś i Marian Szarmak. Nie zmieniło to jednak jego stylu bycia. Alkohol, samotne wędrówki, zamitanie do meszki przysgod – i tych z dłońmi zwinętych w pięść, – i z kobietami... Mimo artystycznych sukcesów wciąż czuł się niedowartościowany, brako-

Atmosfera tego wieczoru jest niepowtarzalna. Na stolikach świece. Na estradzie ze- społy i krótkie muzyczne „wypominki”. Maciej Macko wymienia nazwiska tych, którzy już nigdy nie zagrają. Na sali ludzie, którzy najczęściej niewiele mogą powiedzieć o Heńku Tomali, „Sandale”, Wacku „Białym Skrzyptku”, Marku Lesia- ku, Ryśku Gębuzie, Mietku Górcie, Piotrze Prorowskim, Tadiusz Giezmowski, Janku Sędzińskim, Zosi Ku- rowskiej... Wyciągają jednak zapalniczki, podnoszą świece i kofyszają płomykami.

Orkiestra Pana Boga

Ze swoim saksofonem nigdy nie rozstawał się „Sandał” (Leszek Nowak). Był postacią niezwykle barwną i widoczną w środowisku. – *Najciekawsze, że nigdy nie słyszałem go grającego na scenie. Tylko maszerującego z dęciakami w orkiestrze „Alki”* – wspomina A. Guziński. – *Ale też nie przypominam sobie imprezy muzycznej bez niego. Podobnie jak bez Wacka „Białego Skrzyptka”. Pamiętam, że pracował w Fabryce Mebli i swój instrument olejnicą „pociągnął” na białą. Zawsze go było widać. Nie dość, że niesamowicie wysoki, to jeszcze te białe skrzyptki... Żeby się wyróżniać, to teraz chyba je przemalował na czarno?*

Zza pulpitu

Swoich kolegów wspominają i dla nich grają podczas muzycznych za- duszek także słupscy kameraliści. I oni mają już swoich reprezentantów w niebiańskiej orkiestrze. Postaci Piotra Prorowskiego czy Janka Sędzińskiego wciąż są przywoływane przez innych muzyków. – *Najczęściej powraca w rozmowach Tadek Giezmowski* – wspomina. – *A szczególnie jego dyskusje z dyrygentami. Jak już miał dość przeciągającej się próby, zaczynał źle grać. Nie było takiego dyrygenta, żeby nie powiedział: Pan źle to gra! Tadek od- powiedział skrzypce i pytał: – A pan na pewno zna całą partyturę? Próba musiała się skończyć.*

– *Jestem pewny, że w niebie musiało brakować też dyrygenta anielskich chórów* – dodaje R. Skóra. – *Już widzę, jak Zosi Kurowskiej trafia się jakiś kolejny „drewniany” chórzysta. A Zosia po swojemu: Skarbenku! Jeśli słon ci tylko na ucho nadepną, a go nie urwał, to ja cię śpiewać nauczę! Mówiło się o niej, że i pień drzewa w jej chorze by zaśpiewał.*

Na estradzie SOK zmieniają się instrumentalni. Występują kolejne zespoły, a przy stolikach snute są wciąż nowe opowieści. Anegdota przeplatana się z uwagami na temat sytuacji muzyki dzisiaj... I tylko Orkiestra Pana Boga nieustrudzenie dąży do doskonałości.

RYSZARD HETNAROWICZ

Fot. autor

zał się bramą do niebiańskiej orkiestry.

Z instrumentem pod rękę

We wspomnieniu przewijają się nazwiska ludzi o nieprzeciętnych talentach i osobowościach. Marek Lesiak, gitarzysta i wokalista zdobywał laury na wielu ogólnopolskich przeglądach i konkursach. Miał za sobą nagrania dla radiowej „Trójki”, a czekał go udział w programie telewizyjnym. Rzadko rozstawał się ze swoim instrumentem. Po jednym z wygranych festiwali otrzymał ogromny puchar. Wszedł z nim do sklepu samoobsługowego i napełnił... alkoholem. Gdy przyszedło do płacenia, pokazał pustą butelkę. Kasjerka nie mogła zrozumieć, jak puste „szkło” znalazło się na półce, bo przecież jeden człowiek nie mógł wypić 4 litrów wódki i trzymać się na nogach. – *Ja tyle bym nie wypił, ale moja pani bez problemu* – powiedział Lesiak i pokazał na gitarę.

wało mu uznania środowiska. Tylko w niebie jego akcje rosły. „Niebieski Dyrygent” wypatrzył go sobie na ławce śląskiego dworca kolejowego. Tam najpierw go śmiertelnie zmroził, oczyścił z ziemskich brudów i wątpliwości, by mógł – niczym już nie skalany – zagrać na bębnach w jego niebiańskiej orkiestrze.

– *W niebie potrzebne były duety, a nawet tercety perkusyjne* – żartuje Andrzej Guziński, gitarzysta basowy i wychowawca sporego już grona słupskich muzyków. – *Z Heńkiem na pewno grają teraz Rysiek Gębura i Mietek Górcza. Ibis-Gratkowski po jednym z festiwali jazzowych napisał o Mietku, że to polski Billy Coban. A Rysiek? Mógł grać – i grywał – z najlepszymi polskimi kapelami.*

To on kwitował słowa uznania pod swoim adresem słowami: – *Postawcie mi pomnik i napiszcie: Tadeuszowi Kościuszkiemu Polakowi.* Powiedź do Kościuszki Polakowi.

Chopin po japońsku

Rozmowa z Takako Takahashi, japońską pianistką

W Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie koncertowała urodzona w Sapporo, absolwentka Gakuen School of Music w Tokyo Takako Takahashi. Japońska pianistka wykonała z koszalińską filharmonią muzykę Fryderyka Chopina (patrz – dzisiejsza recenzja K. Rozbickiego na tej samej stronie). Publiczność oczarowana występem nie chciała wypuścić artystki ze sceny. W prze- rwach między wręczaniem kwiatów,

gratulacjami i licznymi prośbami o autograf udało się nam porozmawiać z nieźle mówiącą po polsku japońską artystką.

– *Koncertuje pani w krajach Europy i Azji. Poniżej w swoim repertuarze ma pan bardzo wiele utworów Chopina, często przyjeżdża pani do naszego kraju...*

– ... tak. Mieszkam w Japonii, ale kupiłam sobie też mieszkanie w Warszawie. To bardzo ułatwiło mi koncertowa-

nie w naszym kraju, a częste przyjazdy pozwoliły mi lepiej poznać język polski.

– *Jest pani laureatką „Konkursu Chopinowskiego”. Czy także innych?*

– *Oczywiście. „Konkurs Chopinowski” to najwyższy poziom. Żeby w nim wystąpić, musiałam wcześniej zagrać w innych konkur- sach. Zdobyłam wtedy dwie nagrody.*

– *Ile godzin dziennie poświęca pani na grę?*

– *Dziesięć, ale przed koncertami ćwiczę dźwięnie – dziesięć godzin dziennie.*

– *Wobec tego, na co – oprócz muzyki – ma pani jeszcze czas?*

– *Lubię chodzić do kina, sport oglądam w telewizji. Poza tym raz w tygodniu uczę w szkole muzycznej.*

– *Jest pani osobą młodą. Od ilu lat pani gra na instrumencie?*

– *Od pięciu.*

– *Często pani koncertuje? Ile razy w miesiącu?*

– *Jesienią gram 10 - 11 koncertów miesięcznie. Jestem strasznie zajęta, ponieważ teraz jest „Rok Chopinowski”, a we wrześniu zaczął się sezon koncertowy.*

– *Owacja, bisy, kwiaty... Jak będzie pani wspominać koszalińską publiczność?*

– *Jestem tu nie pierwszy raz i zawsze spotykam się z ciepłymi reakcjami i czuję ogromne szczęście, bo ja... kocham Koszalin.*

– *Życzę dalszych sukcesów i dziękuję za rozmowę.*

RADOSŁAW CZERWIŃSKI

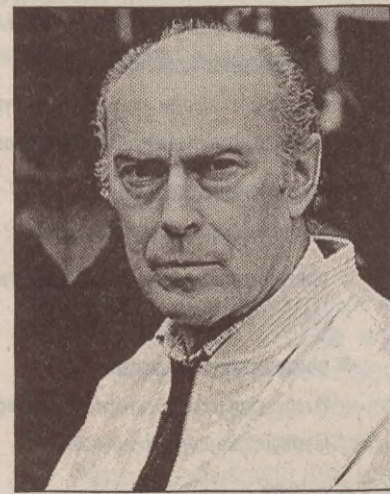
Z ESTRADY FILHARMONII

Zasłużone owacje

Sezon koncertowy filharmonii rozpoczął się i trwa przy wielkim zainteresowaniu publiczności, zaś na trzecim kolejnym wieczorze (29 X) było wyjątkowo tłumnie i oklaski wyjątkowo rześiste.

Przed orkiestrą stanął Tadeusz Wojciechowski, dyrygent znany nam już ze świetnego koncertu w listopadzie ubiegłego roku (Czajkowski, Smetana,

Grieg). Tym razem w programie znaleźli się Rossini, Chopin i Musorgski. Na początku uvertura do *Sroki złodziejskiej*, jedna z najpiękniejszych w twórczości Rossiniego:



urzekające tematy, lekkość, wdzięk – to wszystko znalazło w interpretacji Tadeusza Wojciechowskiego bardzo czytelną, świetnie rozwija- ną postać. Orkiestra grała więcej niż starannie, dobrze przygotowana, dobre proporcje dynamiczne, artykulacja, brzmienie, doskonałe tempo – dały melonomom 11 minut muzycznej rozkoszy.

Alte prawdziwą muzyczną ucztą najwyższych lotów okazał się występ solowy w *Koncertie fortepiana*

nowym e-moll Fryderyka Chopina. Takako Takahashi występowała już u nas kilkakrotnie, znamy jej wielką wrażliwość, subtelność i maestrię, teraz wszystkie te przymioty zabyły w wspaniałej, natchnionej interpretacji muzyki Chopina; interpretacji wpływającej z najgłębszych duchowych pokładów tej muzyki, jasnej, prostej, naturalnej, pełnej poezji i owej tak tu ważnej nuty liryzmu, osobistej wypowiedzi – opromienionych rad- dosną, acz zdyscyplinowaną wirtuozerią. I do tego przepiękny dźwięk, przepiękna kantylena, po mistrzowsku rysowana fraza – i wspaniale przygotowane i popro- wadzone towarzyszenie orkiestry, co na pewno dodawało solistce skrzydeł. Publiczność nieomylnie odczuła artyzm tego wykonania, owacje, którym nie było końca, zo- stały dwukrotnie przerwane bisami: *Walcem Es-dur op. 18* i *Etiudą E-dur*. Japońska pianistka nie tylko sprawiła nam tę muzyczną ucztę, dała również lekcję grania polskiego Chopina.

Druga część wieczoru była dużym kontrastem w stosunku do finezyjnej, pełnej

umiaru muzyki części pierwszej. Usłyszeliśmy bowiem wielkie dzieło zupełnie różne, wyrosłe z innej tradycji kulturowej: *Obrazki z wystawy* Modesta Musorgskiego. Cykl dziesięciu utworów, w oryginalnym napisaniu na fortepian, to projekcja dojrzalego romantyzmu, zabarwio- na idiomem rosyjskim, programo- wość bez gorsetu tradycji europejskiej – barwna, dosadna, naznaczona wielkim, oryginalnym talentem autora. Zinstrumentowane genialnie przez Ravela w roku 1922, sta- ły się jednym z najpopularniejszych utworów symfonicznego repertuaru.

Obrazki stawiają przed wyko- nawcami trudne zadania. Paleta wielkiej orkiestry służy do wyra- fionego w swym bogactwie ma- larstwa dźwiękowego, a przy tym to wspaniały utwór koncertujący, zwłaszcza na instrumenty dęte, bardzo tu liczne. Tadeusz Wojcie- chowski poprowadził *Obrazki* świetnie. Choć na pewno miał pro- blem z zestrojeniem dętej grupy (to odwieczny problem naszej orkiestry, zresztą trudny, bo bardzo dużo tu zależy od jakości instru- mentów), to przecież precyzyjny ryt-

miczna i brzmienie były lepsze niż to słyszemy zazwyczaj i dyrygent mógł nam – przy bardzo dobrze grającym kwintecie smyczkowym – zarysować ten potężny cykl w całym bogactwie jego zamysłu i dźwiękowych obrazów – tworząc przy tym całość zwartą w przebiegu i w logice następstw poszczególnych obrazów, nieuchronnie zmierzających do kulminacyjnego fina- łu: Wielkiej Bramy Kijowskiej.

Wykonanie (i przygotowanie) *Obrazków z wystawy* było wielkim sukcesem dyrygenta; autorytet i doświadczenie, świetna znajomość partytury (uwertura i *Obrazki* prowadzone z pamięci), głębokie rozumienie muzyki, a także doskonałe, celowe ruchy, komunikatywne i skuteczne – wydobły z naszej orkiestry nieznane dotąd możliwości i pozwoliły jej zasmakować dobrej roboty i prawdziwie zasłużonego sukcesu. Znowu długotrwałe owacje dokumentowały, że prawdziwa sztuka zawsze trafi do serc publiczności – nawet tak trudna, jak muzyka poważna i muzyczne wykonawstwo.

KAZIMIERZ ROZBICKI

Marzą tylko o jednym: żeby chociaż przez miesiąc, choć przez dwa tygodnie móc odpocząć. Nie zamierzają uciekać od swoich powinności, ale czasem przychodzi moment, że chce się usiąść i krzyknąć.

Państwo Z. długo szukali placówki, która zechciałaby choć na trochę przyjąć prawie 90-letnią matkę pana Z. z niedowładem spowodowanym zatorami w mózgu. W domach pomocy społecznej odmówiono im, bo nie ma w nich teraz pielęgniarek, nie miałby kto zająć się chorą. Gdyby babcia była sprawna, to co innego - usłyszeli. W prywatnej placówce nie było wolnych miejsc.

Babcia - jak mówią o niej domownicy - nie chodzi, nie siada. Prawie cały czas spędza w łóżku. Trzeba ją podnieść, posadzić, odwrócić. Czasem bliscy przenoszą babcie do pokoju, by popatrzeć w telewizor, ale szybko się męczą. Często budzi się w nocy, stawiając wszystkich na nogi. W listopadzie będzie rok, jak zachorowała. Do paraliżu dołączyła choroba jelita. Jedno i drugie - nie do wyleczenia. Babcia trzeba się po prostu opiekować. W domu państwa Z. jest od kilku miesięcy. Cały jej świat to maleńki pokój, który oddali jej do dyspozycji. Czteruosobowa reszta rodziny musi zadowolić się dwoma pozostałymi.

- Gdy w domu jest ciężko chory człowiek, nie ma normalnego życia w rodzinie. Wszystko podporządkowane jest choremu - mówi pani Z. - Byłam z początku przerażona. Nie wiedziałam, jak poradzić sobie z opieką nad teściową. Zatrudniłam pielęgniarkę, przychodziła co drugi dzień na godzinę. W końcu doszliśmy do wniosku, że to nie ma sensu.

Chce mi się usiąść i krzyknąć

W opiekę nad babcia zaangażowana jest cała rodzina. Podzielili się obowiązkami. Synowa starszej pani gotuje, piecze i opiekuje się nią, gdy pozostali domownicy są poza domem. Syn przejmuje opiekę, gdy wraca z pracy. Wnuczka, która też pracuje, babcie myje, a sześciolatka prawnuczka dotrzymuje jej towarzystwa - bawi rozmową, czyta książeczki. Ogromny problem jest z myciem, a czasem trzeba myć babcie i sześć razy dziennie. Łazienka jest tak ciasna, że nie sposób włożyć chorej do wanny. Zostaje miska z wodą.

- Ani nigdzie wyjść, ani wyjechać. Zawsze ktoś musi być w domu. Na kilka godzin można babcie zostawić pod opieką jednej osoby, ale nie na dłużej. W pojedynkę nikt by sobie nie poradził - opowiada pani Z. Sama musi doglądać jeszcze swojej mamy i prawie stuletniej babci. - Od siedmiu lat lecę nadszkieńskie, oboje z mężem przeszliśmy operacje, brakuje nam sił. Miewam czasem takie okresy, że chce mi się usiąść i krzyknąć. Proszę nas źle nie zrozumieć, nie



chcemy uciec od swoich obowiązków, ale czasem musimy odpocząć. Powinno być takie miejsce, gdzie można by chorą osobę umieścić na miesiąc, dwa, na kilkanaście dni choćby.

Nie uciekamy od obowiązków

- Niektórym wydaje się, że każdy tylko patrzy, by pozbyć się niedołężnego rodzica z domu. To nieprawda - mówi pani Krystyna. Już od pięciu lat opiekuje się ponad osiemdziesięcioletnią obłożnie chorą mamą. Od trzech lat starsza pani w ogóle nie wychodzi z domu. Nie jest w stanie zrobić kroku. Nawet sama nie usiedzi. Wszystko trzeba przy niej zrobić - umyć, nakarmić, podnieść, przełożyć. Kiedyś pani Krystynie pomagał mąż, ale niedawno sam ciężko zachorował. - Ja muszę być zdrowa. Nie mam po prostu innego wyjścia. Chcieliśmy z mężem wyjechać na krótki urlop. Nigdzie nie udało się znaleźć miejsca, w którym można by zostawić mamę na ten czas. Nawet za opłatą.

- Byłam szczęśliwa, gdy przeczytałam w waszej gazecie, że pielęgniarki chcą zorganizować w Koszalinie zakład opiekuńczy - pielęgnacyjny dla osób przewlekle chorych. Wreszcie ktoś pomyślał o wyjątkowo trudnej sytuacji ludzi starszych i ich rodzin. Sama jestem zainteresowana utworzeniem takiej placówki, ponieważ od kilku lat opiekuję się starszą osobą, która nie kwalifikuje się do leczenia szpitalnego, lecz wymaga opieki pielęgnarskiej. Wiem, że to nie tyl-

ko mój problem, także wielu innych osób, które - jak ja - nie mają szans, by wyjechać na urlop, zadbać o swoje zdrowie. Muszę jechać do sanatorium i nie mam z kim zostawić mojej 83-letniej matki. (...) Chętnie dowiedziałabym się, co dalej z inicjatywą pielęgnarek, kiedy taka placówka powstanie? - pyta w liście do redakcji pani Jolanta C. z Koszalina.

Z podobnymi problemami borykają się nie tylko opiekunowie ludzi starszych, ale także osób, leżących po wypadkach, dotkniętych ciężkimi schorzeniami, rodzice niepełnosprawnych dzieci. Zapotrzebowanie na miejsca w placówkach pielęgnacyjno-opiekuńczych jest ogromne - uważają także i lekarze i pielęgniarki.

Według standardów

Te ostatnie pod egidą koszalińskiej Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych chciały utworzyć taką placówkę w Koszalinie. Trafiałoby do niej przewlekle chorzy nie wymagający leczenia szpitalnego, lecz opieki, rehabilitacji, pacjenci w okresie rekonwalescencji. Ich pobyt byłby częściowo odpłatny, jak w innych placówkach opiekuńczych. Od tradycyjnych domów pomocy społecznej różniłoby pielęgnarski szpital to, że pacjenci przebywaliby tu przez jakiś czas - od kilku miesięcy do dwóch-trzech lat. Nie do końca życia, jak w domach pomocy społecznej. Tutaj udręczone opieką rodziny mogłyby lokować swych chorych na krócej, by odpocząć

od codziennych trudów, wyjechać na urlop, do sanatorium.

Pielęgniarki wystarały się o budynek przy ul. Słonecznej (dawny oddział pulmonologiczny), pięknie położony, w pobliżu lasu. Sprzyjała im reforma służby zdrowia, która zakłada, tworzenie tzw. łóżek długoterminowych, znacznie tańszych od łóżek szpitalnych. Przygotowały biznesplan i wystąpiły o dofinansowanie do Ministerstwa Zdrowia. Resort - w ramach programu restrukturyzacji ZOZ i pomocy, pielęgniarce, tracąc pracę w wyniku reorganizacji - wydzielił na tworzenie placówek pielęgnacyjno-opiekuńczych specjalne fundusze. Otrzymały je na zorganizowanie oddziałów pielęgnacyjno-opiekuńczych u siebie ZOZ-y w Kołobrzegu, Polczynie Zdroju, Szczecinku i Złocienicy.

- Koszalin, gdzie potrzeby są największe, został pominięty. Pewnie dlatego, że przygotowany przez nas kosztorys opiewał na 2,8 mln złotych, a dofinansowanie sięgało około 400 tysięcy - domyśla się Małgorzata Wypych, przewodnicząca OIPIP, jedna z organizatorek zakładu pielęgnacyjno-opiekuńczyego w Koszalinie.

Projekt modernizacji obiektu przygotowano zgodnie ze standardami określonymi dla tego rodzaju placówek przez Ministerstwo Zdrowia. W każdym pokoju miała być łazienka, a przynajmniej toaleta. Miał być oddział opieki całodobowej na 70 łóżek, część rehabilitacyjna, oddział dzienny.

W marcu, jak dobrze pójdzie

- Myślę, że z powodu nędzy finansowej przede wszystkim nastawiono się na tworzenie oddziałów opieki długoterminowej w ramach restrukturyzacji szpitali. Ale to jest zgodna na prowizorkę - mówi z żalem Maria Pomarańska, do niedawna przewodnicząca koszalińskiej OIPIP.

Pielęgniarki dogadały się z dyrektorką Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie. Od 1 listopada szpital przejmuje w administrację obiekt przy ul. Słonecznej. Zamierza - jak planowano - utworzyć tu zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy. Złożył ofertę w kasie chorych. Już wcześniej pielęgniarki wspólnie z dyrektorką szpitala przygotowały awaryjny biznesplan. Ostatnia wersja obliczona jest na 35 łóżek i 400 tys. złotych. Tyle potrzeba na podstawowe, najbardziej niezbędne inwestycje.

- Jesteśmy pragmatykami, nie będziemy upierać się, by wszystko było zapięte na ostatni guzik. Przede wszystkim konieczność trzeba doprowadzić ciepłą wodę do sal chorych, położyć posadzki i odnowić pomieszczenia - mówi Zbigniew Szpant, zastępca dyrektora koszalińskiego szpitala.

Jak informuje dyrektor placówki Mirosław Mikietyński, pieniądze na zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy szpital prawdopodobnie dostanie. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, zakład w marcu powinien rozpocząć działalność.

ILONA STEC
Fot. archiwum
Bartosz Arszyński

Umiera połowa polskich kobiet chorych na raka piersi!

Czy mammografia to taki cud?

Rozmowa z dr Alicją Dzewulską-Bokiniec, onkologiem i prezesem gdańskiego oddziału Stowarzyszenia „Europa Donna”

- Jak wygląda Polska na tle innych krajów jeśli chodzi o występowanie raka piersi?

- Mamy średnią zachorowalność. Nie jesteśmy w czołówce, ale też nie mamy tak niskiego wskaźnika, jaki notuje się w rejonie basenu Morza Śródziemnego. Zdecydowanie największa zachorowalność występuje wśród kobiet rasy białej w Stanach Zjednoczonych, gdzie rak piersi zagrożona jest co 16 kobieta. Z kolei w krajach śródziemnomorskich, na przykład w Grecji, wskaźnik ten wynosi ponad dwadzieścia. Najbardziej narażone, także w Polsce, są mieszkanki dużych aglomeracji, rzadziej choroby ta występuje wśród kobiet wiejskich. Co prawda, zachorowalność jest u nas na średnim poziomie, niestety mamy bardzo niski odsetek wyleczalności i w związku z tym dużą liczbę zgonów. Jeśli w Polsce rocznie notujemy około 9 tysięcy zachorowań, to 50 procent, czyli 4,5 tysiąca kobiet umiera.

Przyczyny leżą przede wszystkim w niskiej świadomości. Panie za późno zgłaszają się do lekarza, bo się boją. Poza tym często leczą się na własną rękę. Czasem to leczenie odbywa się według... reklam telewizyjnych.

- Tego typu akcje, jak konferencja w Słupsku mają tę świadomość podnosić. Służą temu również ruch kobiet w ramach stowarzyszenia „Europa Donna”, w którym pani działa. Czy dostrzega pani zmiany na lepsze w tej dziedzinie?

- Tak. Przytoczę jeden przykład. Kiedy w ubiegłym roku organizowaliśmy w Trójmieście marsz różowej wstążeczki, to wzięło w nim udział zaledwie kilkanaście osób. W tym roku uczestników marszu była ponad setka. To świadczy, że przelamaliśmy strach przed chorobą. Dodam, że dla mnie najpiękniejsze było to, że przyjechało do nas aż 40 Amazonek ze Słupska. Te kobiety szły w marszu, nie bały się pokazać swoich twarzy, również w telewizji. W ten sposób dały świad-

ectwo, że można tę chorobę pokonać. To było piękne!

Innym sposobem podnoszenia świadomości kobiet jest działalność stowarzyszenia „Europa Donna”. My chcemy zdążyć przed rakiem. Chcemy wyedukować społeczeństwo, między innymi młodzież. Chcielibyśmy wprowadzić minimum wiedzy onkologicznej do szkół średnich, po to między innymi, żeby to dziecko zapytało mamę, czy zrobiła sobie mammografię?

- Zainteresowanie mammografią i tak jest ogromne, o czym świadczy choćby to, co działo się przed mammobusem, który pojawił się w Słupsku na jeden dzień. Czy jest sens propagować te badania, skoro sprzętu tego typu w Polsce brakuje?

- Ma pani rację, pod tym względem jest rzeczywistość bardzo złe. Na przykład, w Finlandii, gdzie wyleczalność sięga 70 procent, jeden mammograf przypada na 10 tysięcy kobiet. W Polsce jeden aparat przypada na 100 tysięcy kobiet!

- Ale czy mammografia to taka rewelacja, taki medyczny cud?

- Mammografia to naprawdę jedyny wiarygodny sposób badania w celu wczesnego wykrycia raka piersi. Nie ma dzisiaj lepszej metody. Ani ultrasonografia, ani tomografia komputerowa, tylko zwykłe prześwietlenie piersi promieniami Roentgena odpowiedniej czułości jest w stanie dać nam odpowiedź, czy to co mamy w piersi jest guzem łagodnym czy nowotworowym. Światowa Organizacja Zdrowia zaleca je jako badanie standardowe. Każda kobieta po 50. roku życia powinna wykonać je raz w roku, bo 3/4 nowotworów piersi występuje u kobiet właśnie po pięćdziesiątce. Panie między 40. a 50. rokiem życia powinny być badane mammografem co dwa lata. Z kolei przed 40. rokiem życia powinno się robić badanie ultrasonograficzne, bo w tym wieku występują inne schorzenia - typu zmian torbielowych.

- Dziękuję za rozmowę.

IWONA STAROSTA

Z OSTATNIEJ CHWILI

ARKA-INVESCO PTE S.A. zostało utworzone przez **AMVESCAP PLC** i Konferencję Episkopatu Polski. STOP.

Wysokość aktywów **AMVESCAP PLC** wynosi **295 mld** dolarów. STOP. Dla porównania planowane dochody budżetu Polski na ten rok wyniosą 10 razy mniej. STOP. **ARKA-INVESCO** Otwarty Fundusz Emerytalny

- Święty spokój na emeryturze.



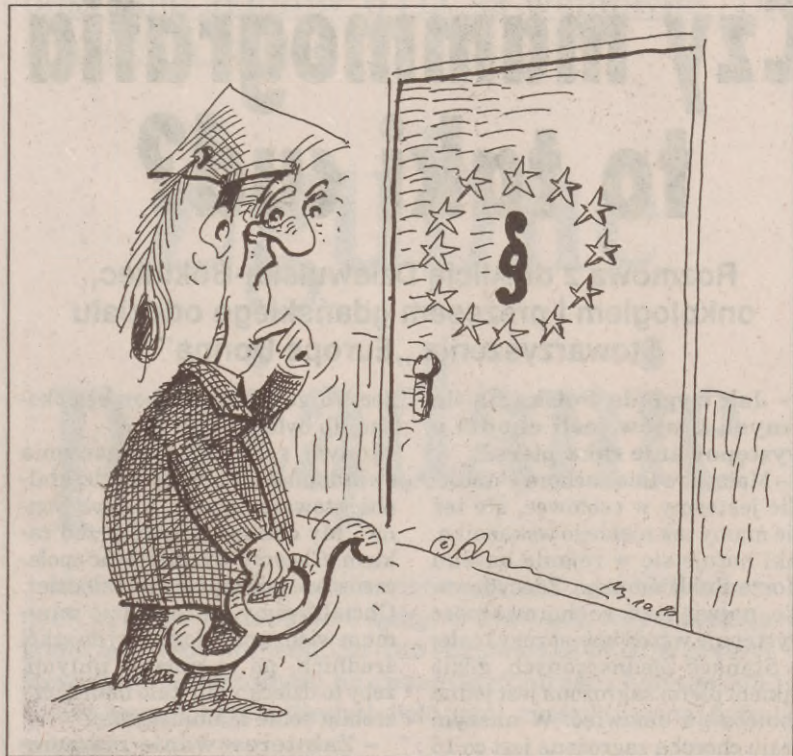
ARKA-INVESCO
Otwarty Fundusz Emerytalny

Koszalin 75-452, ul. Staszica 38, tel. (0 94) 341 58 32

infolinia 0 801 100 100*

www.arka-invesco.pl *Całkowity koszt połączenia 0,29 PLN

Z teki Dariusza Pietrzaka



Cudowne zioło

Historia przytrafiła się pewnemu peruwiańskiemu plantatorowi. Kiedy nagle poczuł się źle i zgłosił się do lekarza, ten bez ogródki powiedział: „Zostało panu niewiele życia. Rak płuc...”

Jeden z jego synów, będąc w rozpacz, udał się po pomoc do... starej indiańskiej czarownicy. Kiedy zawodzi medycyna, człowiek chwycił się każdej deski ratunku. Polecił mu, aby podawał ojcu herbatę leczniczą przygotowaną z kociego pazura. Tak popularnie nazywa się drzewiastą rośliną pnącą, która przyczepia się do drzew, rosnących w górach nad peruwiańską Amazonią - *Uncaria tomentosa*. Don Luis pił napój kilka razy dziennie przez sześć miesięcy, a następnie poszedł do lekarza. Ten zdziwił się ogromnie, że pacjent nie tylko żył, ale jak wykazały przeprowadzone na nowo badania - nowotwór w płucach zniknął całkowicie. Don Luis tym sposobem dożył sędziwych 90 lat i umarł, ale ze starości. Nawet sekcja zwłok nie wykazała śladu raka w jego ciele.

Od tego czasu *Uncaria tomentosa* jest sprzedawana w całej Ameryce Południowej, zarówno w postaci herbaty, jak i kapsułek. Zaleca się ją zaś w leczeniu raka, artretyzmu, niezytu żołądka oraz zaburzeń hormonalnych u kobiet. Badania prowadzone w latach 70. i do dziś kontynuowane w Peru, Austrii, Niemczech, Anglii, na Węgrzech i we Włoszech sugerują, że „koci pazur” może być przydatny i w leczeniu m.in. reumatyzmu, alergii różnego rodzaju,

cukrzycy, depresji, a nawet AIDS. Zdaniem Philipa N. Steinberga, absolwenta Amerykańskiego Instytutu Żywności, konsultanta w przemyśle produktów naturalnych, który zainteresował się tym niezwykłym ziołem, dzięki jego właściwościom leczniczym i działaniu na układ odpornościowy - ma ono aż tyle zastosowań terapeutycznych. Przewyższa nawet różne inne znane zioła. „*Uncaria tomentosa* jest ziołem klasy światowej, które ma moc powstrzymywania oraz cofania głęboko zakorzenionych procesów chorobotwórczych, co w związku z towarzyszącymi naukowymi terapiami pozwala szybciej powrócić do zdrowia” - mówi Steinberg.

On sam zresztą doświadczył na sobie skuteczności herbatki z kociego pazura, cierpiąc na dolegliwości pęcherza. Próbował leków konwencjonalnych, kuracji witaminowych, mieszanek ziołowych - i nic. Dopiero gdy zaczął eksperymentować, pijąc herbatkę z kociego pazura, objawy chorobowe zaczęły powoli ustępować. Od tego czasu Steinberg, jak i jego przyjaciele, współpracownicy piją ją w razie grypy, przeziębienia, różnych stanów zapalnych czy chcą pozbyć się zmęczenia po ciężkiej pracy fizycznej, psychicznej. (PAI)

T. K.

Przegrała przez... chustkę

Jednego z posłów dosłownie ścięto z nóg. Inni zastępowali niczym marmur w wielkim zdziwieniu. A to wszystko za sprawą „niepoprawnej” deputowanej islamistki Merve Kavakci, która wywołała wielki skandal, pojawiając się na zaprzysiężeniu w parlamencie w chustce na głowie. Tym samym przesądziła niejako o swej dalszej karierze politycznej: przegrała bowiem z kretesem walkę o zachowanie obywatelstwa tureckiego i mandatu parlamentarnego.

Pani Kavakci stała się więc sprawczynią wydarzenia bez precedensu w historii świeckiej republiki tureckiej. A że popeliła faux pas nie do wybaczenia świadczy też fakt, że została zmuszona przez deputowanych partii laickich do natychmiastowego opuszczenia budynku parlamentu. Nie dano jej nawet szansy wypowiedzenia słów przysięgi. Okazuje się, że prawo tureckie w kwestii obyczajowych jest wręcz bezlitosne. Zakazuje np. noszenia chustki - okrycia głowy tradycyjnych muzułmanek - w szkołach, uczelniach i urzędach. W przepisach nie ma wprawdzie nawet wzmianki o parlamencie, ale ich interpretatorzy twierdzą zgodnym chórem, że i posłanki obowiązują takie same zasady jak urzędniczki administracji państwowej. I o żadnych odstępstwach od tej reguły nie może być mowy.

31-letnia Kavakci była wybraną deputowaną ze Stambułu z ramienia islamistycznej Partii Cnoty. Teraz została pozbawiona nawet obywatelstwa tureckiego decyzją rządu i prezydenta. Nie bez zna-

czenia był tu i ten fakt, że jeszcze przed wyborami parlamentarnymi pani Merve uzyskała obywatelstwo i paszport, ale amerykańskie, skrzętnie to przemilczając i nie informując w odpowiednim momencie władz tureckich. Zaś według tutejszego ustawodawstwa obywatel tego kraju, owszem, może wystąpić o inne obywatelstwo, ale wcześniej uzyskując na to zgodę władz tureckich. Wojownicza „deputowana w chustce” nie zamierza jednak tak łatwo „złożyć broni” i odwołała się do Rady Stanu. Parlament nie wypowiedział się jeszcze formalnie na temat pozbawienia jej mandatu poselskiego. Ale sprawa wydaje się jakby z góry przesądzona na jej niekorzyść: posiadanie obywatelstwa tureckiego to pierwszy i podstawowy warunek zasiadania w parlamencie Turcji. „Skoro nie jest obywatelką turecką, nie jest również deputowaną” - twierdzi autorytatywnie specjalista prawa konstytucyjnego prof. Mumtaz Soysal. (PAI)

Opr. T. K.

Baby na traktory!

Specjalnie dla „GK” i „GS”
Piotr Cywiński z Bonn

Zanim odnowiono fasady budynków przy Rynku Staromiejskim w Koszalinie, obok kawiarni „Ratuszowa” przez lata widniało hasło: „Babym na traktory!”. Grubiński to był napis. Bo, żeby chociaż: „Zapraszamy damy na traktory”, albo: „Niewiasty proszone są na zmechanizowany sprzęt rolniczy”. Chamstwo to było i prostactwo. Nie dziwię się zatem, że któraś z urażonych kobiet dopisała pod spodem: „A chłopcy do gazu!”. Co ma owa ściana wymiana zdań do mojej dzisiejszej korespondencji z Bonn? Ano, wiele. Najpierw jednak o tym, co w nadreńskiej trawie piszczy.

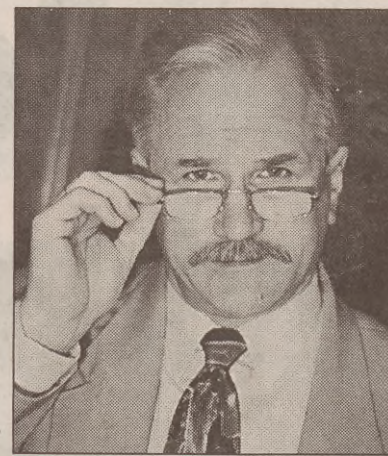
Tanja Kreil. Tak brzmi nazwisko pewnej długowłosej blondynki, która nie chciała grać na flecie w wojskowej orkiestrze, wysadywać krzesła w administracji ani być sanitariuszką. Kreil miała ochotę walczyć, walczyć i jeszcze raz walczyć. Swą wolą walki doprowadziła już niemiecką generalicję do sinicy pourazowej. Co więcej, rozłożyła na łopatki cały federalny resort obrony z ministrem Rudolfem Scharpingiem włącznie, a nawet czcigodnych ustawodawców, i to bynajmniej nie dzięki *sex appeal'owi*. A wszystko zaczęło się w 1996 roku, od złożenia przez młodą dyplomantkę politechniki podania o przyjęcie do pracy w jednej z hanowerskich jednostek wojskowych...

Tanja Kreil wymarzyła sobie, że posiadzie tajniki fechtunku bronią elektroniczną. Niestety, jej podanie odrzucono. Jak uzasadnili ludzie o błyszczących epoletach, w formacjach bojowych nie ma miejsca dla kobiet. „Nie ze mną te numery Bruner”, powiedziała sobie energiczna aspirantka i złożyła odwołanie. Jedno, drugie, trzecie..., a gdy te nie przyniosły żadnego skutku oskarżyła państwo niemieckie przed Trybunałem Europejskim o dyskryminowanie jej, jako kobiety, w prawach człowieka i obywatela. Ku przerażeniu kręgów rządowych, sędziowie orzekli: niemieckie przepisy godzą w zasady UE o równouprawnieniu i należy je zmienić.

Korzystając z okazji trybunał wskazał „oskarżonym”, co wolno, a czego nie wolno: męsko-damską segregację płciową dopuszcza się tylko wtedy, gdy jest to niezbędnym warunkiem do pełnienia jakiejś funkcji. Notabene unijne prawo zezwala na stosowanie tego kryterium we wszystkich formacjach

wojskowych z wyjątkiem sekcji muzycznych i opieki sanitarnej, jednakże przy odmowie zatrudnienia kobiet muszą być podane konkretne powody. Przed Trybunałem Europejskim rząd Niemiec potknął się właśnie na motywacji. W myśl niemieckich przepisów, kobiety „nie mogą w żadnym wypadku odbywać służby z bronią”, również w oddziałach wspierających. Ustawodawcami - wyjaśniła strona rządowa - powodowała „historyczna przeszłość i cel polityczny uchronienia kobiet od bezpośrednich działań wojennych i niewoli”. Dla międzynarodowego kolegium uzasadnienie to było zbyt dużym uogólnieniem oraz zaprzeczeniem praktyki. Członkowie trybunału zwrócili uwagę, że u boku żołnierzy Bundeswehry pracuje dziś 142-tysięczna kadra cywilna, a w niej 50 tys. kobiet, które w razie wojny narażone są na takie same niebezpieczeństwa. Ostatecznie rację przyznała Tanja Kreil, która przetarła szlak dla pań do wielu koszarowych pokoi i namiotów zapewne też.

Równoległe ze skargą z Niemiec, Trybunał Europejski rozpatrywał pozew Angeli Sirdar z Wielkiej Brytanii. Pani Angela tak kocha morze, że chciała być kucharką w marynarce wojennej. Tego sędziom było już jednak za wiele. Marynarka jest specyficzną formacją - uzasadniono w werdykcie - gdzie wymaga się od każdego członka bez wyjątku, a więc także od kucharki, by brał bezpośredni udział w walce. Innymi słowy, trybunał zezwolił brytyjskiemu rządowi na zastosowanie kryterium płci i odprawienie kucharki-marynistki. Przynam, że w tej sytuacji sam już nie wiem, o co właściwie sędziom chodzi. Tu płęć ma dla nich znacze-



nie, a tu nie, do tego panie dopuszczają, a do czego innego broń Panie Boże! Ich orzeczenia przypominają mi grę w chromosomowe „kółko i krzyżyk”. Więcej jeszcze: ferowane przez wysoką wokandę wyroki o równouprawnieniu z ograniczoną odpowiedzialnością, czyli w myśli zasady „przywileje „tak”, obowiązki „nie” są dla mnie dowodem na to, że nie ma żadnego równouprawnienia. I żeby było jasne - nie dla kobiet go nie ma, lecz dla mężczyzn.

A teraz wracam do tytułowego graffiti z koszalińskiego rynku; jeśli taka jest wola pań, nad czym ubolewam - proszę bardzo na traktory. Do kielni! Do kilofów! Do młotów pneumatycz-

nych! Na budowy! Do fabryk! Do roli! Do kopalni! Na stupy wysokiego napięcia! Do kanałów ściekowych! Panowie, proszę się odsunąć, proszę zrobić miejsce, ... damy mają pierwszeństwo! Że ja mam coś przeciw matkom-strzelcom w wojsku? Nonsens, nic nie mam, ani przeciw kapralom, ani majorkom, ani generałom. Ja nie mam nic nawet przeciw rekrutacji osiemnastolatek do służby obowiązkowej. Co prawda nie wiem, jak zniosą fakt, że koleżanki będą nosić takie same, zielone ciuchy, ale to już ich problem. Kobiety do wojska? Jestem „za”. Może wtedy wojny odbywać się będą na wachlarze, a kończyć - w najgorszym razie - powyrywaniem włosów. Mając na uwadze psychologiczną kondycję żeńskiej części kodyfikacyjnych pułków postuluje tylko przed rozpoczęciem powszechnej rekrutacji zbadać wpływ noszenia czapek i hełmów przez żołnierki na łysienie plackowate, przednio-boczne i międzyuszne, a już wręcz domagam się zapobiegawczych badań nad przystępem prostaty u pań. Bo taki jestem postępowy i taki troskliwy.

Mniej troskliwa i w ogóle niepostępowa okazała się Gaby Köster, artystka kabaretowa z Kolonii. Köster, nawiasem mówiąc też długowłosa blondynka, podsumowała całą tę debatę tymi słowami: „Jak tak dalej pójdzie, to emancypantki o twarzach buldożerów każą nam sikać na stojąco! Apełuję do was! Ograniczcie waszą walkę o prawa dla kobiet do dwóch punktów: więcej pieniędzy i więcej przyjemności z seksu!” Takie to rzeczy wygaduje ta artystka. Wolno jej. W końcu ona robi to dla śmiechu...

Długowieczny kot

Spokojne życie Spike'a

Najstarszy kot na świecie ma 29 lat i mieszka w Anglii w Bridport. Spike, wedle kociej metryki, czyli po dodaniu do każdego roku kalendarzowego po 7 lat - liczy dzisiaj już sobie 203 wiosny! I co ciekawe, na niczym nie ucierpiała jego uroda ani zdrowie: ma wszystkie zęby, piękną lśniącą sierść, jest w doskonałej kondycji, bo nadal uganiania się codziennie, jak za czasów swojej młodości, za gołębiami i innymi ptakami. Może tylko siwizna bardziej oszroniła wąsy.

Właściciele kota Mo i David Elington kupili go prawie 30 lat temu za jedyne kilkanaście pensów. Sami już bardzo się zestarli, a Spike - nic a nic. Wygląda ciągle tak samo, jakby miał dwa lata.

A i jego życie upływało pod znakiem spokoju. Gdyby nie jedno zdarzenie, kiedy wpadł w... zęby rozwścieczonego rottweilera. Odniósł wtedy poważne rany. Szczęśliwie jednak futrem, nie pozostawiając nawet śladu. I na tym historia chorób długowiecznego kota się kończy.

Kot z Bridport wprawdzie nie figuruje jeszcze w Księdze Rekordów Guinnessa, ale jest niekwestionowanym i oficjalnie uznanym rekordzistą. Choć najstarszym przedstawicielem tego gatunku była kotka, również zamieszkała w Anglii, która w chwili śmierci w 1957 roku miała 34 lata, Spike bliski jest jednak pobicia i tego wyniku. (PAI) T. W.

18 listopada 1999 roku Instytut Kształcenia Menedżerów w Kołobrzegu rozpoczyna

roczne Studium Podyplomowe pt. „Zarządzanie strategiczne organizacją”

Bazą merytoryczną Studium będzie niemiecko-polski projekt TRANSFORM
2-semestralny cykl szkoleniowy obejmuje 7 modułów:
- człowiek w środowisku gospodarki rynkowej, podstawy gospodarki rynkowej, myślenie marketingowe, rachunkowość w gospodarce rynkowej, zarządzanie personelem, ucząca się organizacja, strategie zarządzania.

Studium zaoczne: zajęcia raz w tygodniu, w czwartki w godz. 16.00-20.00.
Absolwenci uzyskują niemiecko-polski certyfikat TRANSFORM.
Informacje: Biuro Studiów Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu IKM Kołobrzeg, ul. Żurawia 13, tel. 094 35-17-505 w godz. 9.00-14.00. KB-1839

Firma Andreas Stihl Sp. z o.o. światowy lider w produkcji pilarek łańcuchowych do drewna, w ramach rozbudowy sieci dealerskiej nawiąże kontakt z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą, zainteresowanymi otwarciem punktów handlowo-serwisowych w następujących miejscowościach:

Ustka, Kępice, Miastko, Bytów, Człuchów, Łobez, Świdwin, Złocieniec, Borne Sulinowo, Tychowo

Pisemne oferty prosimy kierować na adres:

Andreas Stihl Sp. z o.o.
ul. Poznańska 16
Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

STIHL®

GA-5890p

FWP FWP DW „Jutrzenka” w Mielnie, ul. Nadbrzeżna 1
zaprasza na
BAL SYLWESTROWY 2000
Informacja i sprzedaż:
- DW „Jutrzenka” 3 w Mielnie ul. Kościuski 1, tel. 31-89-324
- Biuro FWP w Koszalinie ul. Zwycięstwa 137, p. 105 - tel. 34-243-93 GB-5461p

KLUCZ DO BEZPIECZEŃSTWA

ESPAR

- x systemy alarmowe
- x monitoring
- x telewizja przemysłowa
- x systemy kontroli dostępu
- x ochrona fizyczna obiektów
- x inkasos i konwoje
- x drzwi przeciwłamaniowe
- x folia przeciwłamaniowa

ESPAR sp. z o.o.
75-307 KOSZALIN, pl. Klirskiego 9/35
tel. 343-54-59, 341-65-98, tel./fax 345-39-87
DARŁOWO, tel. 314-11-71
KOŁOBZEG, tel. 345-29-88
SZCZECINEK, tel./fax 374-30-12 BB-269p

„ZŁY” TO DOBRE PISMO

MIESIĘCZNIK NR 11(22) Listopad 1999
Zły
(BEZ PRZEBAZENIA)

•Tak się umiera na krześle elektrycznym. Unikalne zdjęcia!

KB-1015pb

Zbudował sobie dom z tego, co morze wyrzuciło na brzeg

Dookoła ani człowieka...

- To jest arka, która chroni to, co ze mnie zostało - mówi o przedziwnej konstrukcji ze starych desek, drągów, kawałków papy, folii, fragmentów plastikowych łodzi. Nietypowy obiekt, coś między szopą a chatką na kurzej stopce 65-letni mężczyzna wznosił własnymi rękami. Materiału na budowę dostarczyło mu... morze.

Zygmunt Gądek żyje pośrodku wsi jak w twierdzy. Ogrodzenie „posesji” utkane z patyków, fragmentów rybackich sieci, sznurka, kolczastego drutu - z pozoru rachietyczne - doskonale spełnia swoją rolę. Jest barierą nie do pokonania dla nieproszonych gości. Od ulicy duża brama, na bramie solidna kłódka. Znak, że gospodarza nie ma w domu. Często wychodzi na cafe dnie. Tym razem ktoś widział go koło sklepu.

Śpi w barlogu...

...mieszka gorzej niż w chlewie, strach nawet do niego wejść - mówi sąsiedzi. Po takich zapowiedziach jesteśmy przygotowani na widok co najmniej przykry. Spotyka nas miłe rozczarowanie. Na powitanie wychodzi schludnie ubrany starszy pan z gładko wygoloną twarzą. A porządku, jaki panuje w jego obejściu, próżno by szukać na niejednym miejscowym podwórku. Dopiero od niedawna ma dostęp do bieżącej wody. Po tym, jak budowniczo wiejskiego wodociągu wyprowadzili na jego działkę kran. Jest jednak nielegalnym odbiorcą. - Żeby wszystko było jak trzeba, powinienem kupić i złożyć wodomierz. Nie stać mnie - tłumaczy. - Teraz mi dobrze. Wcześniej bywało, że nie miałem nawet czym ust-

zwilżyć. Zimą topiłem śnieg. Prąd? - To marzenie.

Dary morza

Wcześniej rano wsiada na wystużony rower i jedzie nad morze. Najpierw trylinią przez łąki, potem lasem aż do plaży. Prawie 10 kilometrów w jedną stronę. Całymi dniami szuka, gromadzi. Przyda się wszystko - namoknięte drewniane pale, deski, plastikowe skrzynki na ryby, strzępy sieci. Nędzne resztki, które morze zwraca ludziom. Śmieci, jednak dla niego mają wartość skarbów. Gdy pod koniec dnia wraca obładowany, budzi sensację. - Ludzie się wtedy dziwią, bo mój rower wygląda jak ciężarówka - mówi z satysfakcją.

Przez dziesięć lat z lanych darów morza wybudował sobie schronienie. Na dwudziestu arach, przez płot z dawnym rodzinnym domem, stanęło coś na kształt drewnianego gołębnika. Z jednej strony podparte długimi żerdziami, stalowymi linkami uwiązane do wiekowych wierzb. - Stemple i odcigi porobiłem, żeby mi się nie przewróciło. Bo tu od morza strasznie wieje. Już i „trzynastkę” przetrzymałem. - chwali się konstruktor. Do części mieszkalnej wchodzi się na pięterko po stromej drabinie. Wewnątrz „koza”, kuchenka gazowa,

stół, łóżko, ciężka stara szafa z lustrem, także komoda. Jakim cudem wniósł te wszystkie sprzęty po cienkich szczeblach i przepchnął przez wąski otwór w podłodze? W oknie kwitną pelargonie, a drzwi obok szafy prowadzą na... werandę. Widok wprawia w osłupienie. W dużych pojemnikach z ziemią dojrzewają pomidory, zielenią się dorodne selery. W obitym folią pomieszczeniu gospodarz urządził sobie małą cieplarnię.

Wszystko przez teściową

Zygmunt Gądek z Gardny Małej w gm. Smołdzino, człowiek bez solidnego dachu nad głową i środków do życia jest absolwentem technikum elektrycznego, mistrzem w swoim fachu. Przepracował w sumie 47 lat, w tym 8 jako żołnierz zawodowy, specjalista od radiolokacji. Były czasy, gdy miał dobrą pracę, potem własny warsztat elektryczny, wygodne trzypokojowe mieszkanie, piękną żonę, pięcioro udanych dzieci. Część z tego bogactwa zachował do dziś, lecz jest mu tak samo dostępne jak najodleglejsza z gwiazd. - Wszystko przez teściową - wyznaje. - Na żonę nie dam złego słowa powiedzieć. Odeszła ode mnie, bo matka ją namówiła.

Mieszkali wtedy w Białymstoku. - Byłem wojskowym. Przenieśliśmy się do tego miasta, żeby dzieci mogły w dobrych szkołach się kształcić. Po pewnym czasie postanowiłem ściągnąć teściów. I to był mój największy w życiu błąd - mówi. -



Odkąd z nami zamieszkali, skończył się spokój. Zalatwiłem im potem osobne mieszkanie, ale i tak teściowa dostownie po kilkadziesiąt razy dziennie przychodziła. Żona, jako dobra córka, odprowadzała matkę. Ciągłe jej nie było. Nie wytrzymałem, kazałem jej z tym skończyć, bo zaczęła zaniedbywać dom i dzieci. Następnego dnia po powrocie z pracy zastałem tylko najstarszego syna. Powiedział, że mama z babcią spakowały wszystko z szafy i odjechały taksówką. Trzy miesiące czekałem na żonę. Opamięta się, wróci - myślałem. Nadaremno. Wreszcie przyjechałem tu, do swoich rodziców. Gdy matka zmarła, ojciec z siostrą sprzedali dom za bezcen. Nikt nie pytał mnie o zdanie.

Nieraz głodowałem

Nie miał dokąd iść. Zamieszkał na sąsiedniej działce dzierżawionej od gminy. - Nie płacę nic, bo to szóstka klasa - mówi. Na ugorze założył ogródek. Pod płotem, na wysokościach tyczkach pnie się fasola, są pory, zagon truskawek, mnóstwo krzaków porzeczek, malin, nawet winorośl. - Powinna owocować w przyszłym roku - pan Zygmunt jest dumny ze swoich upraw, z własnych ziemniaków, buraczków, marchewki. Żyje mu się jednak bardzo ciężko.

- Nieraz głodowałem. Nawet po kilka dni - mówi. Skromne zasiłki z opieki społecznej to kropla w morzu potrzeb. Gmina oferowała mu wprawdzie lokal socjalny, ale odmówił: - To był bunkier, tak mały, że nie miałbym nawet gdzie roweru wstawić. Tu mam trzy pomieszczenia na dole i dwa na górze. O wsparcie rodziny też nie zamierzam zabiegać. - Dzieci mają swoje domy, swoje życie... - mówi. Nie wzięłyby ojca do siebie? - pytam. - Ja nie chcę - odpowiada stanowczo.

Nadrabia miną. Naprawdę potrzebuje pomocy. Jest bardzo schorowany. Od dwóch lat cierpi na poważne dolegliwości żołądkowe, wymiotuje po każdym posiłku. - Nawet i po kilkanaście razy dziennie - wyznaje. Schudł ostatnio 10 kilogramów. Nie próbował się leczyć. - U lekarza nie byłem. Po co, skoro i tak nie mam pieniędzy na wykupienie recepty - uzasadnia. Jak wybawienia czeka emerytura.

- Staram się od maja. Skończyłem 65 lat, w tym 47 mam przepracowanych. WZUS - ie jednak ciągle mnie odsyłają, podważają doku-



menty, odrzucając zaświadczenia, zwlekając z wydaniem decyzji. Mam przed sobą może jeszcze 2 - 3 lata życia. Jak można okradać mnie z każdego miesiąca - mówi.

Po naszej interwencji rzecznik ślupskiego ZUS, Wiesław Wiśniewski, zaprasza pana Zygmunta na rozmowę do szefowej działki informacji. - Z pewnością pomoże, wyjaśni, w czym tkwi problem i powie jak można go rozwiązać. Z naszej strony nie ma mowy o żadnej złej woli - zapewnia.

Robinson

Emerytura to największe marzenie pana Zygmunta. Ma jeszcze

jedno - alternator, który pozwoliłby na skonstruowanie minielektroniki wiatrowej. - Siedzę przy świeczce. Mam telewizorek, ale dziesięć baterii wystarczy tylko na obejrzenie dwóch filmów. Wychodzi za drogą. A wiatr tu jest tak silny, że większego nie trzeba - mówi. - Poradzę sobie. Nie bez powodu miałem opinię „złotej rączki”.

Odkąd pokazano go w telewizji, dla miejscowych jest Robinsonem. To określenie padło w reportażu, którego był bohaterem. - Kto to jest Robinson - pytam we wsi. - Taki jeden, co żył na wyspie. I dookoła nie było ani jednego człowieka.

BEATA PIECYK
Fot. Bartosz Arsyński



Uśmiechy i Grymasy

PAŹDZIERNIK '99

Uśmiechy

Lekarzom onkologom i radiologom

... a konkretnie chirurgom onkologom: **Zoranowi Stojcewowi** i **Maciejowi Niewiadomskiemu** oraz radiologom: **Iwonie Stojcew-Pawłowskiej** i **Ewie Chmielewskiej-Galce** oraz **Wenecie Adamczyk**, techników radiologii ze słupskiego szpitala, za – „białą sobotę”. Lekarze z własnej inicjatywy, absolutnie społecznie, pracowali jedną z wolnych sobót, przyjmując bez żadnych skierowań i opłat kobiety, które chciały zbadać piersi. Przebadałi 330 pacjentek, wykonali ponad 200 badań mammograficznych i USG. Żadna z pań, które tego dnia przyszły do szpitala nie została odesłana z kwitkiem. Za tę akcję jej autorom należy się wielki uśmiech!

Wdowie po Joachimie Schwarzu,

...organizację ze słupskiego kościoła św. Jacka, jej synowi i synowej, za przeprowadzenie w Niemczech zbiórki pieniędzy na renowację zażytkowych organów. Pani Schwarz wpłaciła na konto słupskiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Organów Kościoła Zamkowego 7 tysięcy niemieckich marek!

Bałtyckiej Wyższej Szkole Humanistycznej

... w Koszalinie za przyjęcie do gro-

na swoich studentów 140 młodych ludzi, w większości polskiego pochodzenia, z Litwy i Ukrainy. Uczelnia zaprosiła do siebie przybyszów z zachodniej granicy i zapewniła im stypendia, dzięki którym świeżo upieczeni studenci ze Wschodu będą mogli się w Polsce utrzymać i kształcić. To nie tylko szlachetny gest, lecz także przejaw konkretnej pomocy naszym rodakom z Litwy i Ukrainy.

Szczecinickiemu „Elmilkowi”

... za zdobycie złotego medalu 15. Międzynarodowych Targów Rolno-Spożywczych „Polagra 99” w Poznaniu. Złoty krążek przypadł firmie ze Szczecinka za masło jogurtowe. Wydaje się, że dylemat masło czy margaryna można pogodzić. Po prostu masło jogurtowe. Nie dość, że smaczne i zdrowe, to jeszcze obsypane targowym złotem.

Policjantom z Komisariatu Policji nr 2 w Koszalinie

... za rozpracowanie 30-osobowej grupy przestępczej. Jej członkowie wynieśli ze sklepów artykuły o wartości co najmniej 155 tys. zł. Dzięki informatorowi i sprawności policjantów złodzieje zostali aresztowani, a skradzione przedmioty zaczęły wracać do właścicieli.

Ratownikom

... z 2. Dywizjonu Lotniczego Marynarki Wojennej w Darłowie za szybką i skuteczną akcję ratowania nieprzytomnego rybaka z kutra DAR 16. 41-letni mężczyzna zasnął na morzu. Po 22 minutach od przyjęcia zgłoszenia śmigłowiec

był już przy kutrze. Chory rybak trafił do szpitala. Ktoś powie, że przecież ratownicy od tego są, by ratować. Owszem, jednak każda skuteczna interwencja zasługuje na uznanie. Bo przecież uratowane jest dobro najwyższe – ludzkie zdrowie i życie.

Dorocie Sipińskiej, Aleksandrze Machowieckiej i Bogumile Kensik

... z Głównic za pomysł utworzenia Ośrodka Inicjatyw Młodzieży Słowińskiej, którego zadaniem będzie wykształcenie przyszłych liderów gospodarczych i organizatorów życia publicznego w lokalnej społeczności. Pani Kensik, była wójtka gminy, obecnie jest prezesem Słowińskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, zaś pozostałe panie – dyrektorkami gminnych szkół.

Grymasy

SENATOROWI Kazimierzowi Kleinie

... za poparcie dla projektu zlikwidowania słupskiego okręgu wyborczego w przyszłych wyborach parlamentarnych, co oznaczałoby pozabawienie społeczności byłego województwa słupskiego własnej reprezentacji w Sejmie i Senacie. Przyłączenie powiatów dawnego województwa słupskiego do licznej zamieszkałych powiatów byłego gdańskiego oznacza tak dużą przewagę głosów „gdańskich” wyborców, że słupscy kandydaci zostali-

by w praktyce bez najmniejszych szans na wejście do parlamentu.

Piotrowi Ś.

... lekarzowi z oddziału ortopedii słupskiego szpitala, który nie wystawił pacjentowi **Markowi Kucwajowi** z Malczkowa w gminie Potęgowa właściwego zwolnienia lekarskiego. Naraził pacjenta, poruszającego się o kulach, na kilkukrotne wizyty w Słupsku, stresi i zbędne wydatki. Dopiero interwencja redakcji oraz groźba dyrektora szpitala, **Witolda Jaciowa**, który zapowiedział zerwanie z lekarzem kontraktu, spowodowały zmianę jego postawy. Osobiście przywiózł choremu zwolnienie do domu wraz z przeprosinami.

Piotrowi G.

... księdzu katechecie z Technikum Mechanicznego Zespołu Szkół Zawodowych w Bytowie, za uderzenie w twarz ucznia **Sławomira K.** Ksiądz postąpił bardzo niepedagogicznie, za co dyrektor szkoły zawiesił go w czynnościach służbowych, a biskup diecezji pelplińskiej przeniósł natychmiast do innej miejscowości, mimo że katecheta przeprosił i ucznia i jego rodziców.

Dyrekcji kołobrzeskiego szpitala

... za utrudnienia, z jakimi spotkał się częściowo sparaliżowany pacjent z Koszalina, który przeszedł operację mózgu. Chory został przewieziony do Kołobrzegu na rehabilitację, zabrakło mu jednak wymaganych dokumentów, więc został odesłany do domu. Pacjenta przyjęto do szpitala następnego dnia po skompletowaniu dokumentów. Czy naprawdę biurokratyczne wymogi są tak ważne, że musiały przesłonić dobro ciężko chorego człowieka?



Zbigniewowi Kolankowskiemu

... z gminy Sianów za to, nie umiał z godnością odejść z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej. Podczas nadzwyczajnej sesji padło wiele chamskich odzywek. Wiele przykrych słów wypowiedzieli obecni na obradach mieszkańcy. Sam przewodniczący ośmieszał radnych, nie dawał im dojść do głosu, wytykał błędy ortograficzne. Do obrony swojej osoby wciągnął nawet żonę. Na nic zdało się to wszystko, bo i tak został odwołany. Tylko po co był cały ten cyrk?

Kuratorowi oświaty

... województwa zachodniopomorskiego za to że tolerował dość dwuznaczne dorabianie do pensji przez swoją załogę. Członkowie dyrekcji i pracownicy kuratorium prowadzili mianowicie wykłady organizowane i opłacane przez jedną ze

szczecińskich fundacji. Ta z kolei organizuje szkolenia, na które zaprasza nauczycieli. Natomiast belfrowie – by wziąć w nich udział – muszą zapłacić. Wydaje się, że urzędnicy organu sprawującego nad szkołami nadzór pedagogiczny nie powinni zarabiać w ten sposób.

Branżowej Kasie Chorych

... za nerwy, na jakie naraziła swoich pacjentów. Z powodu finansowych zaległości (ponad milion złotych) wobec koszalińskiego szpitala, pacjenci „branżówki” mieli być wożeni do innych „mundurowych” szpitali w kraju. Na szczęście, dyrektor szczecińskiego oddziału BKCh **Jarosław Radzikowski** zdecydował się zwiększyć limity usług i obiecał spłacić dług. Dzięki temu pacjenci „branżówki” nadal będą mogli się leczyć w szpitalu w Koszalinie.

Opracowały:
ALINA KONIECZNA
i LEOKADIA LUBIENIECKA

Pykanie na najwyższym szczeblu

Czeskie Brno było tej jesieni stolicą fajki. Pipe World Cup, czyli Fajkowe Mistrzostwa Świata lub Mistrzostwa Świata w Wolnym Paleniu Fajki to spotkanie elit. Prezydent pięknego grodu na siedmiu wzgórzach miał jednak obawy przed przyjęciem honorowego patronatu nad imprezą. Brno szczyci się tytułem Zdrowego miasta, a palenie fajki - jak wiadomo - zdrowiu raczej nie służy.

Ostatecznie jednak doszukano się głębszej ideologii gdzieś w magicznych rytuałach amerykańskich Indian i dodano coś o pacyfistycznej naturze fajczarzy. Słowem, wyszło na to, że i tu „dymka nie wadi”. W mistrzostwach wzięło udział 49 drużyn z prawie 20 krajów, m. in. Niemiec, Austrii, Holandii, Francji, Włoch, Rosji, W. Brytanii, Słowacji. W sumie ponad 200 osób. Wszyscy zawodnicy otrzymali jednakowe fajki, po trzy gramy tytoniu i dwie zapalki. W klasyfikacji zespołowej wygrali Włosi. Najdłużej żar w fajce zdołał utrzymać Węgier - pykał dokładnie 2:51:58 godz. W kuluarach komentowano, że Węgrzy w ciągu kilku zaledwie lat wyrosły na prawdziwą fajkową potęgę i stamtąd właśnie wywodzą się coraz lepsi zawodnicy. Co ciekawe, z pozoru męska pasja ma coraz więcej zwolenniczek także wśród płci pięknej. Długo palą, stąd...

wia, Elisabeth, Anna, Ewa, Katarina, Marilena, Vera – razem kilkanaście kobiet. Najlepsza okazała się Włoszka. Paliła prawie dwie godziny!

Na mistrzostwach nie zabrakło polskich akcentów. Gościem organizatorów był sam minister obrony **Janusz Onyszkiewicz**. Wystartował w fajkowym turnieju VIP-ów. Pokonał sześciu rywali i... samego siebie, bijąc życiowy rekord – ponad 40 minut. Honor biało-czerwonych uratowała drużyna z PIPE CLUB ŚLĄPSK, najstarszego klubu fajkowego w Polsce, który w tym roku obchodził swoje czterdzieste. Trójka słupskich miłośników fajki: **Ewa Muchowska**, **Kazimierz Muchowski** i nasz redakcyjny kolega **Bartosz Arszynski** osiągnęła łączny czas 3:21:42 godz., zajmując 19. najlepsze wśród Polaków miejsce. (bea)

Fot. Bartosz Arszynski



Zwierzę czuje chorobę

Zdrowe zwierzę potrafi rozpoznać z daleka innego przedstawiciela swojego gatunku, zaatakowanego przez chorobę zakaźną. Dzięki temu często udaje mu się uniknąć infekcji. Do takich wniosków doszli biolodzy z Uniwersytetu Yale po przeprowadzeniu badań, które zostały niedawno opisane w czasopiśmie naukowym „Proceedings of the National Academy of Sciences”. Główny autor badań, prof. **David Skelly**, twierdzi, że potrafi rozpoznać chore zwierzęta na podstawie zapachu produkowanego przez nie wydzieliny. „Stworzenie, które zostało zaatakowane przez chorobę zakaźną, wydziela charakterystyczny odór, odbierany przez pozostałe zwierzęta jak sygnał ostrzegawczy” - mówi Skelly. Naukowcy domyślali się od dawna istnienia takiego systemu wzajemnego ostrzeżenia

się przed infekcjami. Wskazywały na to liczne obserwacje. Dopiero jednak badaczom z Yale udało się potwierdzić tę hipotezę eksperymentalnie. W laboratorium badali oni zachowanie kijanek jednego z gatunków żaby. Okazało się, że potrafiły one precyzyjnie zidentyfikować tych przedstawicieli własnego gatunku, którzy zostali zaatakowani przez pasożytniczego grzyba. Przebywanie w zbyt bliskiej odległości od chorego osobnika groziło infekcją. Jednak wszystkie zdrowe kijanki po włożeniu do pojemnika z zakażonym zwierzęciem natychmiast oddalały się od niego na bezpieczną odległość. „Sądziły, że nośnikiem informacji o chorobie jest jakiś związek chemiczny. Mamy nadzieję, że wkrótce uda nam się znaleźć tę substancję” - mówi Skelly.

O wyższości kichania

Według duńskich i amerykańskich naukowców wydmuchiwanie nosa podczas przeziębienia może być szkodliwe dla zdrowia i opóźnić, a nie, jak się powszechnie sądzi, przyspieszać wyzdrowienie. Z ich badań wynika bowiem, że czynność ta powoduje, że śluz z nosa przedostaje się do zatok i może być przyczyną ich infekcji. „Zagrożenia takiego nie powoduje kichanie, także kaszel jest bezpieczny dla zatok” - twierdzi **Owen Hendley**, główny autor badań. On i jego koledzy poddali badaniom czterem ludzi, którzy cierpieli na zakażenie górnych dróg oddechowych. Każdemu z przezie-

bionych ochotników najpierw zmierzono ilość śluzu w zatokach, potem zabarwiono wnętrze nosa specjalnym barwnikiem, następnie pozwolono mu wydmuchać nos, po czym za pomocą [M1]tomografii komputerowej sprawdzono, co się stało ze śluzem. Okazało się, że znaczna jego część, zamiast - zgodnie z intencjami uczestników testu - znaleźć się na zewnątrz nosa, trafiła do zatok. W kontrolnej grupie, która zamiast wydmuchiwać kichała, zatoki pozostały czyste. Dodajmy jeszcze, że jak policzył Hendley, dorosły człowiek chory na przeziębienie wydmuchuje nos średnio 45 razy dziennie.



Pracownica japońskiego koncernu Tomy Company Ltd., produkującego zabawki, prezentuje w Tokio nowe urządzenie do mierzenia tuszy zwane „Fitty”. Na japońskim rynku ten wynalazek można kupić od września za równowartość 30 USD.

Nie opuszczaj mnie!

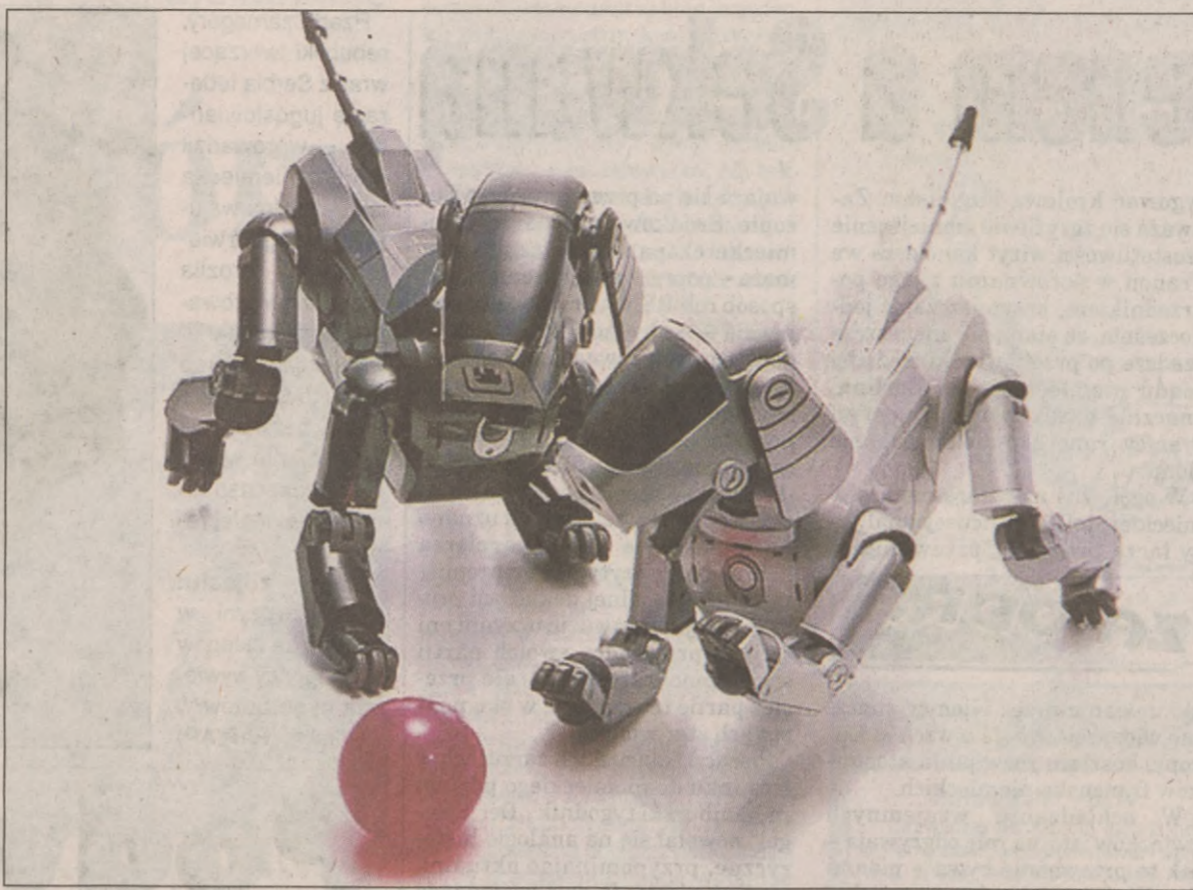
Rozwód rodziców jest dla dziecka tak silnym przeżyciem, że negatywne konsekwencje tego faktu odczuwa ono właściwie przez całe życie. Wiele osób, pochodzących z rozbitych rodzin, ma kłopoty z własną psychiką nawet po kilkunastu latach. U takich ludzi częściej dochodzi do rozwoju poważnych chorób psychicznych. Częściej także podejmują oni próby samobójcze. Tego rodzaju wnioski zawie-

ra raport z badań, które przeprowadził ostatnio Bernard Lerer, psychiatra z Centrum Medycznego Uniwersytetu Hebrajczyków w Jerozolimie. Jego zespół poddał analizie czterysta przypadków głębokich depresji i schizofrenii. Okazało się, że wśród cierpiących na depresję liczba osób, które w wieku dziecięcym doświadczyły rozvodu rodziców, jest czterokrotnie większa, aniżeli w przetestowanej przez

Lerera grupie kontrolnej, złożonej z osób zdrowych psychicznie. Prawidłowość ta potwierdziła się także u schizofreników. Co ciekawe, efekt był wtedy silniejszy, kiedy rodzic, który odszedł, wciąż żył gdzieś w oddaleniu. Po jego śmierci stan cięższych chorób ulegał poprawie. „Czasami nieobecność rodzica może być bardziej bolesna dla opuszczonego człowieka niż jego śmierć” - podsumowuje Lerer.



Prezentacja najnowszej wersji telefonu komórkowego Freeto, japońskiej firmy elektronicznej Nitsuko w Tokio. Urządzenie to poza podstawową funkcją telefonu komórkowego wyposażone jest w: książkę adresową, memorandum, e-mail, oraz słuchawki. Telefon firmy Nitsuko pojawi się w sprzedaży na rynku japońskim już w przyszłym miesiącu. Będzie go można kupić za 12 tysięcy jenów (115 USD).



Japoński gigant elektroniczny Sony zaprezentował w Tokio nową wersję piesków-robotów AIBO ERS-111, która różni się od poprzedniej detalami. Pieski mają inny kształt uszu, krótszy ogon, nowy software i są dostępne w dwóch kolorach: srebrno-szarym i czarnym metaliku. Sony poinformował, że nowy produkt powstał w związku z dużym zapotrzebowaniem na „pieski” w Europie, Japonii i USA.

Wierna Cruithne

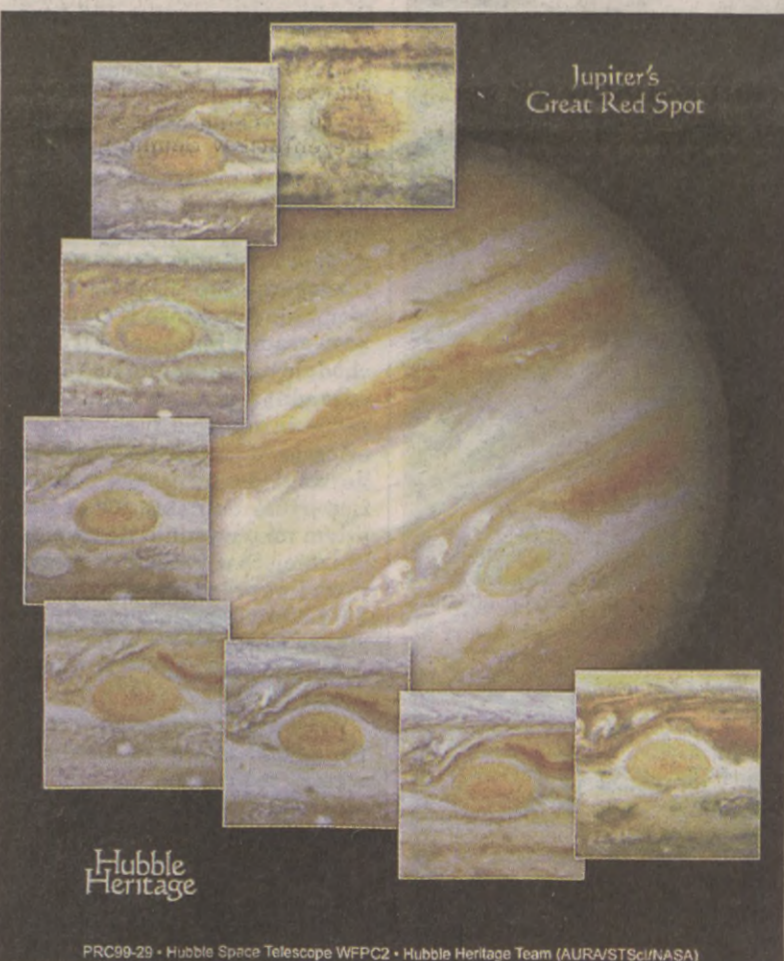
O Księżycu mówi się, że jest jedynym naturalnym satelitą Ziemi. Czy jednak tak jest w istocie? Zdaniem naukowców z dwóch londyńskich uczelni - Queen Mary College i Westfield College - stwierdzenie to nie zawsze jest prawdziwe. Opublikowali oni ostatnio w „Physical Review Letters” artykuł, w którym dowodzą, iż naszą planetę mogą okrążać niewielkie obiekty, które wpadły w pułapkę ziemskiej grawitacji. „Meteoroidy i nawet niewielkie planetoidy, przelatujące w pobliżu Ziemi, mogą zostać przez nią przechwycone” - twierdzi **Carl Murray**, główny autor publikacji. Przypominamy, że astronomowie co najmniej raz byli świadkami takiego zdarzenia. W 1997 roku grupa naukowców z Finlandii i Kanady poinformowała („Nature”, 387), że asteroid o nazwie Cruithne, wędrujący pomiędzy orbitami Marsa i Merkurego, porusza się po torze, który jest związany z Ziemią. Obiekt ten nie okrąża naszej planety tak regularnie jak Księżyc, lecz przemieszcza się po bardzo zawiłej drodze, nawiązującej jednak wyraźnie do ruchów ziemskiego globu. Murray zwraca uwagę, że w podobny sposób zachowują się dwa małe księżycy Jowisza - Janus i Epimeteus, które jednak nie kreślą w przestrzeni kosmicznej aż tak skomplikowanego wzoru jak Cruithne, która co kilkadziesiąt lat powraca w pobliże Ziemi, by następnie oddalić się od niej na dystans setek milionów kilometrów.

Zaćma z braku hormonów

Estrogeny - żeńskie hormony płciowe - mogą zmniejszać ryzyko zachorowania na zaćmę. Taki wniosek wypływa z eksperymentu przeprowadzonego przez grupę naukowców pod kierunkiem **Roberta Bigsby**, profesora ginekologii z Uniwersytetu Indiany w Indianapolis. W doświadczeniu wzięły udział samice szczurów, którym badacze najpierw usunęli jajniki, a następnie podali związek wywołujący u zwierząt laboratoryjnych raka piersi. Badacze chcieli się w ten, przynajmniej, mało humanitarny sposób przekonać, w jakim stop-

niu żeńskie hormony płciowe, produkowane niemal wyłącznie w jajnikach, wpływają na ekspansję jednego z najgroźniejszych nowotworów u kobiet. Aby dysponować danymi porównawczymi, Bigsby podzielił wykastrowane samice na trzy grupy. Pierwsza otrzymywała estradiol - najbardziej aktywny estrogen naturalny, który dominuje u kobiet przed menopauzą, druga grupa dostawała estrogen, który przeważa u kobiet po menopauzie, pozostałym zwierzętom nie dawano nic. Po ośmiu miesiącach okazało się, że 74 pro-

cent szczurów z tej ostatniej grupy cierpiało na zaćmę podobną do tej, która występuje u osób w podeszłym wieku. Na tę samą chorobę zapadło tylko 12 proc. samiczek karmionych estradiolem i 25 proc. karmionych estronem. „Dowodzący to, że estrogen chronią przed starczym zmętnieniem soczewki. I odwrotnie, niedobór hormonów w organizmie jest, być może, czynnikiem sprzyjającym kataraktom” - stwierdza Bigsby w artykule opublikowanym w „Proceedings of the National Academy of Science”.



PRC99-29 • Hubble Space Telescope WFPC2 • Hubble Heritage Team (AURA/STScI/ESA)

NASA zaprezentowała serię zdjęć największej planety w naszym systemie słonecznym - Jowisza, wykonanych przy wykorzystaniu teleskopu Hubble'a. Widać wyraźnie na nich tajemniczą wielką (40 tys. km na 13 tys. km) czerwoną plamę, najbardziej charakterystyczny element tej planety, zauważony z Ziemi już w XVII wieku. Wielka czerwona plama stale zmienia kształt i położenie.

Rezerwat walen

Francja, Włochy i Księstwo Monako zamierzają utworzyć wspólnie na wodach Morza Liguryjskiego ogromny rezerwat, który chroniłby zamieszkujące ten akwen ssaki morskie. Obecnie tylko 0,22 procent powierzchni Morza Śródziemnego objęte jest ochroną. Gdyby doszło do powstania rezerwatu, odsetek ten zwiększyłby się od razu do 4 procent. W zachodniej części Morza Śródziemnego żyje 18 gatunków walen. Ich ulubioną okolicą jest wspomniane Morze Liguryjskie, o dokładniej - jego północno-wschodni fragment, położony pomiędzy wybrzeżami Francji i Włoch oraz Korsyką i częściowo Sycylią. Ten właśnie obszar ma się znaleźć w obrębie planowanej strefy ochronnej, o którą od dawna dopominają się organizacje ekologiczne i naukowe. Ci ostatni szacują, że w miesiącach letnich, kiedy wody Morza Liguryjskiego są bogate w skorupiaki, liczba delfinów może przekraczać nawet 40 tysięcy, zaś wielorybów i kaszalotów - 2 tysiące.

Koniec?

Rozwój ziemskiej biosfery, trwający 3,5 miliarda lat, sięga zenitu. Za około miliard lat zabraknie na ziemi wody, w konsekwencji czego wszelkie życie zaniknie. Taką oto prognozę przedstawił zespół naukowców Tokio Institute of Technology na podstawie najnowszych badań geotermicznych i petrologicznych. Profesor **Shigenori Murayama**, który kieruje zespołem uczonych twierdzi, iż woda znika we wnętrzu ziemi. Około 100 kilometrów pod powierzchnią ziemi ochładza się magma zużywając do tego procesu wodę powierzchniową. Wnętrze ziemi jak gdyby wysysa wodę z powierzchni. Rocznie znika w ten sposób ponad miliard ton wody. Ponieważ ilość wody z opadów szacuje się tylko na około 230 mln ton rocznie dojść musi niechybnie do wyczerpania powierzchni ziemi. Proces ten według danych naukowych rozpoczął się przed 750 milionami lat. Teoria japońskich uczonych tłumaczy też dlaczego niektóre kontynenty stopniowo wynurzały się z oceanów. Prawdopodobnie związana z tym procesem jest również zawartość czystego tlenu w atmosferze okresu określanego jako proterozoikum (www.ucmp.berkeley.edu/precambrian/proterozoic.html), który wpłynął na decy-

Grające fujarki

Flet podłużny należy do najstarszych instrumentów muzycznych. Któż by jednak przypuszczał, że grano na nim już przed dziewięcioma tysiącami lat? Właśnie dziewięć tysięcy lat temu odkryto kolekcję fletów odkrytą przez archeologów chińskich w dolinie Żółtej Rzeki. W jej skład wchodzi sześć instrumentów, z których jeden - mimo upływu tak długiego czasu - wciąż wydawał dźwięki. Wszystkie piszczałki wykonane zostały z kości skrzydłowych dużych ptaków, liczyły około 15 cm długości i miały po siedem otworów. Za ostatnim z nich był wydrążony jeszcze jeden mały otwór, służący do podwyższania tonacji wszystkich dźwięków. Naukowcy, którzy analizowali niezwykle znalezione, uznali je za dowód wysokiej kultury muzycznej

ludów, które zamieszkiwały wschodnią Azję w młodszej epoce kamiennej. Z fujarek można było bowiem wydobyć nie tylko pojedyncze dźwięki, ale także wygrywać na nich melodie. Chińskie flety nie są najstarszymi instrumentami znanymi naukowcom, gdyż starsze od nich pochodzą ze stanowisk neandertalczyków. Ich niezwykła wartość polega na tym, że przetrwały one do naszych czasów w niemal nietkniętym stanie. Odkrycia dokonano już 10 lat temu, ale dopiero ostatnio zostało ono szczegółowo opisane w magazynie „Nature” jako efekt niezwykłej współpracy archeologów z Pekinu i fizyków nuklearnych z amerykańskiego Narodowego Laboratorium Brookhaven pod Nowym Jorkiem.

Między Renem a Sekwaną

Za kadencji poprzedniego kanclerza RFN, Kohla, i prezydenta Francji, Mitterranda, wzajemne osobiste stosunki obu tych mężów stanu i narodowych przywódców, jak również stosunki tych dwu państw uchodziły za wręcz wzorowo dobrosąsiedzkie, a nawet przyjacielskie. Ostatnio jednak na wschód, a zwłaszcza na zachód od Renu mówi się coraz wyraźniej o ich ochłodzeniu i narastaniu wzajemnych kontrowersji oraz animozji w różnych sprawach.

Odbicie tego zjawiska zaznacza się szczególnie wyraźnie na łamach francuskiej prasy. Wpływy dziennik „Le Monde” wręcz zapowiada już niedługo „awarię francusko-niemieckiego silnika”. Inni publicyści zarzucają sąsiadom przejawianie „nowej niemieckiej arogancji” w stosunku do Francji czy też „bezgraniczny zachwyt anglosaskim modelem gospodarczo-społecznym” i odwracanie się od francuskiego partnera.

Coraz ostrzej krytykowana jest nad Sekwaną obecna ekipa rządząca w Niemczech – oraz osobiście kanclerz Schroeder – za swoją ponoć mocno zdystansowaną postawę wobec Paryża. Zapamiętano mu szczególnie wymaganie się, pod pretekstem innych pilnych zajęć, od udziału w paryskich uroczystościach z okazji rocznicy zakończenia I wojny światowej, na które natomiast nie omieszkała się pofa-

tygować królowa angielska. Za uważa się zgrzytliwie zmniejszenie częstotliwości wizyt kanclerza we Francji w porównaniu z jego poprzednikiem, przypuszczając jednocześnie, że staną się one jeszcze rzadsze po przeniesieniu siedziby rządu niemieckiego do Berlina, znacznie bardziej oddalonej od granicy francusko-niemieckiej niż Bonn.

W ogóle zaś z przenosinami niemieckiej stolicy francuscy analitycy łączą prognozy, przewidujące

ZA ODRĄ

skierowanie przez Niemcy znacznie większej uwagi na wschód Europy, kosztem rozwijania stosunków francusko-niemieckich.

W schładzaniu wzajemnych związków istotną rolę odgrywa – jak to przeważnie bywa – pieniądź. We Francji bardzo nie podobają się niemieckie dążenia i propozycje do zmniejszenia (trzeba przyznać – dużego) wkładu finansowego RFN na rzecz finansowego subwencjonowania rolnictwa w UE i przeczucania części wynikających z tego kosztów na barki poszczególnych budżetów narodowych, a więc i francuskiego. Kanclerz Schroeder i jego ekipa natomiast mocno się przy tym upierają.

Część wpływowych kół politycznych we Francji uważa, że zaryso-

wująca się po przemianach w Europie Środkowowschodniej niemiecka ekspansja na te obszary może – poprzez zwiększenie w ten sposób roli RFN na naszym kontynencie – zachwiać dotychczasową delikatną równowagę tu panującą. Patrzy się tam również nieprzychylnym okiem – i z tego samego powodu – na coraz intensywniejszy, jak się określa, flirt niemiecko-brytyjski i niemiecko-amerykański. Za dobitny tego wyraz uznano np. ogłoszenie przez kanclerza Schroedera i brytyjskiego premiera Blaira wspólnej deklaracji programowej. Wprawdzie uczynili oni to jako przywódcy swoich partii socjaldemokratycznych, ale przecież partie te trzymają w obu państwach ster władzy.

Pisząc o francuskich zarzutach w stosunku do niemieckiego partnera hamburski tygodnik „Der Spiegel” powołał się na analogie historyczne, przypominając aktualną według pisma do dziś wypowiedź ministra spraw zagranicznych Republiki Weimarskiej Strasemanna: „Strach przed Niemcami jest jedną z zasadniczych sił napędowych polityki francuskiej”. Można się z tym zgodzić lub nie, ale bliskie prawdy wydaje się stwierdzenie, że: „w stosunkach francusko-niemieckich powoli mija okres powojennej retoryki pojednania, a jej miejsce zajmują twarde spory o interesy narodowe i przywództwo w Europie”. (ABC)

Rząd Czarnogóry, republiki tworzącej wraz z Serbią federację jugosłowiańską, wprowadził markę niemiecką jako oficjalną walutę. Czarnogóra wielokrotnie groziła przedtem wprowadzeniem marki, oskarżając Belgrad o drukowanie pieniędzy bez pokrycia i osłabianie w ten sposób procesu reform w tej małej republice.

Na zdjęciu: sprzedawczyni w jednym ze sklepów w Podgoricy wywieszają cenę butów w markach. (PAP/AP)



Podwójne ceny

W połowie sierpnia rząd francuski wprowadził nakaz afiszowania w sklepach podwójnych cen w odniesieniu do niektórych produktów owocowo-warzywnych (m.in. jabłek, moreli, brzoskwiń, pomidorów i marchwi), tak aby klient mógł ujrzeć na tabliczce cenę sprzedaży i cenę zakupu od producenta. Dekret obowiązujący przez trzy miesiące miał pokazać „krzywdę rolnika i zyski pośredników”. Domagały się tego związki zawodowe producentów.

Po przeszło dwóch miesiącach od wprowadzenia takiego zapisu wiadomo już, że pomysł się nie sprawdził. Klienci w niewielkim stopniu interesują się podwójnymi cenami. Uznali, że nie ma co zwracać sobie tym głowy, skoro

i tak nie ma to żadnego wpływu na to, ile zapłacą przy kasie. W wielu sklepach, zwłaszcza na prowincji, w ogóle nie wywieszono tabliczek z podwójnymi cenami.

Przeciwko zapisowi podawania podwójnych cen ostro zaprotestowali natomiast drobni sklepikarze, którzy uznali, że potraktowano ich jak złodziei. Nikt nie pyta przecież ich, ile muszą zapłacić pośrednikom za transport, pakowanie, przechowywanie. Mali i średni sprzedawcy twierdzą, że zaopatrują się u pośredników, a nie bezpośrednio u producentów, a ich zyski są niewielkie. Do kontraktacji przystąpiły także wielkie firmy handlowe. Jedną z nich wydrukowała w prasie ogłoszenie, przedstawiające graficz-

nie wielkie jajo pokrojone na kawałki. Można się z tego dowiedzieć, ile firma zapłaciła bezpośrednio producentowi, a ile wynosi dodatkowe koszty: transportu, pakowania, przechowywania, segregowania towaru. Doliczono także podatki i koszty utrzymania supermarketu, straty związane z przeterminowaniem towaru itp. Czysty zysk, jak podają sprzedawcy, jest więc niewielki. Ich zdaniem, podawanie podwójnych cen nie wpływa na ich obniżenie. Najlepszym regulatorem cen – twierdzą handlowcy – jest dziś wolny rynek i konkurencja. Wprowadzanie dodatkowych zapisów jest więc zbędne i może tylko drażnić niezorientowanego klienta. (ho)



W Kansas City odbyła się tradycyjna impreza dla przyszłych adeptów jeźdźstwa, znana jako American Royal Childres Rodeo.

Na zdjęciu: 7-letni Tyler Tesar usiłuje utrzymać się w siodle na... owcy. (PAP/AP)

Chińczycy polubili piwo

Piwo nie było dotychczas popularnym napojem w krajach Azji, a jego spożycie jest tam nadal kilkakrotnie mniejsze niż w Europie. Na przykład, statystyczny Czech wypija rocznie 156 litrów piwa, a Chińczyk - dziesięciokrotnie mniej, bo zaledwie 16 litrów.

W ostatnich sześciu latach sprzedaż piwa w Chinach wzrasta jednak bardzo szybko, średnio o 20 procent rocznie. Dzieje się tak za sprawą ekspansji znanych producentów, jak Heineken, Carlsberg, San Miguel, Budweiser i innych, które konkurują z browarami chińskimi. Firmy zachodnie nie zarabiają na razie na sprzedaży piwa w tym kraju i swoje inwestycje traktują przyszłościowo. A jest o co zabiegać. Ze względu na liczbę ludności imperium chińskie już w przyszłym roku wysunie się na pierwsze miejsce w świecie w spożyciu piwa i wyprzedzi pod tym względem Stany Zjednoczone. Szacuje się, że Chińczycy wypiją w 2000 roku 235 milionów hektolitów piwa.

W Chinach czynnych jest dziś ponad 600 browarów lokalnych i wciąż przybywa nowych. Ze względu na niskie koszty produkcji skutecznie rywalizują one z zachodnimi koncernami. (ho)

Sporna świątynia

Przed zbliżającymi się obchodami Jubileuszu Roku 2000 w Nazarecie narasta konflikt między przedstawicielami kościołów chrześcijańskich a muzułmanami. Przyczyną sporu jest plac o powierzchni dwóch tysięcy metrów kwadratowych przed bazyliką Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, przed którą muzułmanie chcą wzniesić meczet. Chrześcijanie obawiają się, że islamska świątynia całkowicie zasłoni bazylikę, a budowę meczetu właśnie w tym miejscu uznali za

provokację. Przypominają, że miejsce to zostało opisane w Biblii. To tu Archanioł Gabriel oznajmił Marii, że zostanie matką Syna Bożego.

Dostojnicy kościołów chrześcijańskich, patriarcha greckiego Kościoła prawosławnego Dioros, przedstawiciel Kościoła rzymskokatolickiego Michel Sabbah i patriarcha Kościoła ormiańskiego Torkom Manogian wystosowali do premiera Izraela list protestacyjny i prosili o mediację w tej sprawie. Zagro-

zili, że jeśli ich prośby nie odniosą skutku, to rozważą zamknięcie w tym mieście wszystkich świątyń w okresie Bożego Narodzenia. Za prowokatorski uznał pomysł budowy meczetu w tym miejscu, w mieście gdzie dorastał Jezus Chrystus, przedstawiciel Watykanu. Wyrażono opinię, że jeśli rząd Izraela umożliwi budowę meczetu przed bazyliką Zwiastowania Najświętszej Marii Panny to utrudni to przygotowania do ewentualnej wizyty papieża Jana Pawła II w tym kraju.

Rząd Izraela wydał jednak zgodę na budowę spornej świątyni. W zezwoleniu znalazło się jedynie zastrzeżenie, że jej budowa nie może się rozpocząć przed końcem 2000 roku. (ho)

Związek coraz bliżej

W Moskwie zapowiedziano, że w drugiej połowie grudnia zostanie podpisane porozumienie o utworzeniu wspólnego państwa związkowego Rosji i Białorusi. Ustalenia w tej sprawie zapadły podczas ostatniego spotkania prezydentów Borysa Jelcyna i Aleksandra Łukaszenki. Na przyspieszenie tej decyzji należało zwłaszcza przywódca Białorusi.

Integrację obu krajów popierają przede wszystkim rosyjscy komuniści, którzy dążą do odrodzenia ZSRR i nie ukrywają, że jednocześnie Rosji z Białorusią ma być pierwszym krokiem do realizacji tej idei. Następnym krajem, w zamysle komunistów, który powinien przystąpić do federacji, powinna być Ukraina. W Moskwie nie brakuje jednak także przeciwników połączenia obu państw. Występują przeciwko temu partia „Jabłoko” Grigorija Jawnińskiego, koalicja „Prawo Działania”, do której należą były premier Siergiej Kirijenko oraz niektóre mniejsze ugrupowania prawicowe. Ich liderzy twierdzą, że nie powinno rozmawiać się z Łukaszenką, gdyż jego kadencja skończyła się w lipcu tego roku, a sojusz z Białorusią zaszkodził demokracji i opóźni wprowadzanie reform rynkowych. W Dumie Państwowej większość ma jednak

zwolennicy integracji, którzy zapowiedzieli, że podpisanie historycznego dokumentu o ponownym zjednoczeniu Białorusi z Rosją odbędzie się w uroczystej atmosferze.

Przygotowany projekt połączenia obu państw nie przewiduje ustanowienia urzędu prezydenta państwa związkowego, tak jak chciał tego Łukaszenko. Najwyższym organem nowej struktury władzy ma być Najwyższa Rada Państwa, której przewodniczyć będą rotacyjnie prezydenci Rosji i Białorusi. W przyszłym roku zostanie opracowana wspólna doktryna obronna, nastąpi także daleko idąca koordynacja polityki zagranicznej. Za dwa lata ma powstać wspólny rynek papierów wartościowych. Do 2005 roku wprowadzona zostanie wspólna waluta z jednym centrum emisyjnym.

Ideę połączenia z Rosją sprzeciwia się białoruska opozycja. Ma ona jednak bardzo ograniczone wpływy w społeczeństwie i jest aktywniejsza jedynie w Mińsku i kilku innych miastach. Zdecydowana większość mieszkańców republiki, jak twierdzi prezydent Łukaszenko, jest za połączeniem z Rosją. I ma w tym sporo racji. Białorus nigdy nie miała tradycji niepodległego państwa. Nawet język białoruski jest tu językiem mniejszości. (ho)



Bryan Uyesugi



Skradziony majątek

Prezydent Vaclav Havel powiedział niedawno, że podczas 10 lat reformowania czeskiej gospodarki został rozkradzony majątek narodowy o wartości 400 miliardów koron (11 miliardów dolarów). Za największy błąd tego okresu uznał prywatyzację, której zabrakło moralnego kręgosłupa oraz lekko-myślność czeskich banków. (ho)

Siedem osób padło ofiarą uzbrojonego szaleńca, który wszedł do biura korporacji Xerox w Honolulu na Hawajach i zaczął strzelać do znajdujących się tam ludzi. Zabójcą okazał się pracownik działu technicznego Xerox, 41-letni Byren Uesugi. Sprawca mordu uciekł mikrobusem firmy. Policji udało się go zatrzymać po godzinnym pościgu. Na zdjęciu: hawajski policjant przed budynkiem korporacji Xerox w Honolulu, gdzie doszło to masakry, oraz portret mordcy, Byrena Uesugi. (PAP/EPA)

Oczy dla prezydenta

Nowy prezydent Indonezji, 59-letni Abdurrahman Wahida, po dwóch wylewach jest prawie niewidomy. Nie może poruszać się bez asysty i czytać. Podczas uroczystości oficjalnych rolę jego przewodnika pełni żona. Współczując prezydentowi kilkunastu sympatyków zaferowało mu swoje oczy, gdyby lekarze stwierdzili, że taka transplantacja jest możliwa.

Z szefa państwa zadowolona jest armia, która jest przekonana, że niedomagający prezydent będzie siłą rzeczy mniej aktywny i zmuszony do szukania oparcia u wojskowych. Prezydent w swoich pierwszych wystąpieniach opowiedział się jednak za demokratyzacją życia w tym kraju. (ho)



Dikobraz

POLITICUS-413

Do diagramu należy wpisać odgadnięte hasła. Litery z oznaczonych kratek od 1 do 5 utworzą rozwiązanie.

- A. Słynna rzeźba u podnóża piramid
- B. Sąsiaduje z Libanem
- C. Owoc palmy
- D. Państwo w dorzeczu górnego Nilu
- E. Poświęcona mu jest największa piramida w Gizie

A	B	C	D	E
			2	
3				
		5		
	1			4

Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie Politicus-411 (Putin) wylosował Tomasz Nowak z Białogardu. Gratulujemy.

W wieku 23 lat został posłem, mając 31 lat piastuje funkcję prezydenta stolicy

Szybko do góry

Pierwszą decyzją Pawła Piskorskiego jako prezydenta Warszawy było obniżenie prezydenckich poborów o 25%, a poborów wysokich urzędników miejskich o 20%. Uznał, że zarobki te, nawet jak na Warszawę, były nieprzystawne do rzeczywistości.

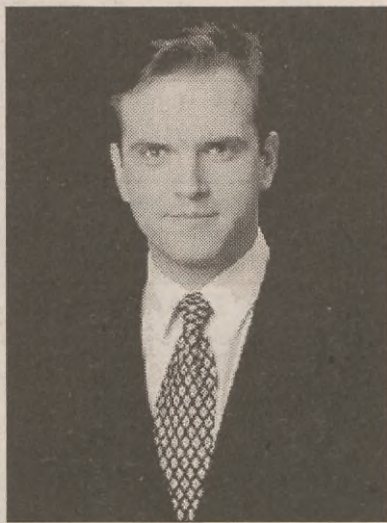
Prezydent Warszawy ma 31 lat. W tak młodym wieku osiągnął stanowisko, które mogłoby kończyć karierę niejednego polityka. Błyskawiczną karierę zrobił w ciągu 10 lat. Nie został do pierwszego rzędu wyciągnięty z przedsionka przez kolegów z dawnej firmy lub z czasów strajku, lecz samodzielnie przesunął się do przodu dzięki swoim talentom i pracowitości. W wieku 23 lat był już posłem. W tym samym czasie został sekretarzem generalnym partii - Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Kilka lat później, w 1993 roku doznał gorczy przegranej, kiedy kandydaci KLD nie przeszli do parlamentu.

Pochodzi z rodziny warszawskiej, wychował się na Żoliborzu. Wychowywała go matka, pielęgniarzka. Ojciec był drukarzem. Rozwiedli się, gdy miał trzy lata. Charakter i zainteresowania

uksztaltowały się w połowie lat osiemdziesiątych, w szkole średniej. Czytał zakazane lektury. Miał świadomość, że kończy się epoka komunizmu i PRL. Poszedł na historię na Uniwersytecie Warszawskim. Tam zaczął działać w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów. I to był początek jego działalności politycznej. W czasie studiów dorabiał jako cieć (dozorca) na budowach, sprzątał mieszkania.

Pytany przez miesięcznik „Sukces” o okoliczności sprzyjające jego awansowi, powiada lakonicznie: miałem szczęście znaleźć się we właściwym czasie na właściwym miejscu. Obecność w KLD, a potem w Unii Wolności, nie była przypadkowa. Nazywa siebie prawniczym liberałem.

Ożenił się na studiach z koleżanką, działającą w NZS. Po kilku latach rozstali się przyjaźnie. Jako



meżczyzna po przejściach związał się z następną kobietą, poznaną w czasie kampanii wyborczej Unii Wolności. Jest radną w Warszawie. W tym związku urodził się syn. Dopiero potem był ślub. Uważa, że kolejność: dziecko i ślub nie ma znaczenia. Ważna jest uczciwość wobec partnera.

Jest zawsze ubrany tak, jakby przed chwilą opuścił zakład krawiecki: dobry garnitur, kolorystycznie dopasowane koszula i krawat, bez jaskrawości. Potwierdza, że do stroju i wyglądu przykładá wielką wagę. Styl ubierania się i bycia określa charakter i gust człowieka, ale także wyraża szacunek dla ludzi, z którymi się rozmawia. „Rozchelstanie w stroju odbieram jako wyraz lekceważenia ze strony polityka wobec współpracowników i wyborców.”

Jako prezydent stolicy Paweł Piskorski zabiega o rządowy kontrakt dla Warszawy. Miasto to w czasach realnego socjalizmu zostało zaniedbane - zabrakło inwestycji, jak: obwodnice, mosty, oczyszczalnia, metro. Obecnie sprawa całego państwa jest odrobienie tych zaległości. Warszawa nie konkuruje z Katowicami lub Gdańskiem, lecz walczyć musi o miejsce w Europie wśród takich miast, jak Berlin, Praga, Budapeszt. Wierzy, że zrozumie to parlament i rząd. (N)

PS Trybunał Konstytucyjny 3 listopada orzekł, że nowelizacja ustawy warszawskiej z 18 marca 1999 r. jest zgodna z konstytucją, jej przepisy wkrótce zaczną obowiązywać. Na jej mocy prezydent stolicy wybierze Radę Miasta. Według starych przepisów burmistrz óródmieścia - P. Piskorski - był jednocześnie prezydentem Warszawy. W ciągu sześciu miesięcy musi być powołany prezydent według obowiązującej ustawy. Zapowiedziano, że będzie to człowiek AWS.

Z teki Dariusza Pietrzaka



HOROSKOP

Baran 21 III - 20 IV
Zwyczajem bardzo nie lubisz, gdy jesienią ktoś się przeciwstawia Twojej woli. Wiedz, że w przedostatnim miesiącu roku nie wszyscy są Twoimi przeciwnikami. Często bywa tak, że „potakiwacze” bywają bardziej niebezpieczni. W drugiej dekadzie listopada zaufaj starej maksymie, że jeśli czynisz dobrze, czyń to dalej i przewidyj koniec. W pracy nowe znajomości. Rosną szanse na zrobienie dobrego interesu. Działaj jednak szybko.

Waga 23 IX - 22 X
W listopadzie Twoją wadą jest szorstkość i porywczność. W kręgu spraw zawodowych nie najgorsze notowania. W drugiej dekadzie miesiąca zadaj sobie jednak konieczne pytanie, czy to wszystko jest Ci tak naprawdę potrzebne? Kochasz pchać się w kabałę. Koniecznie przemyśl całą sprawę jeszcze raz. Przed bystrym oczyma bliźnich i tak niczego nie uda się ukryć. Staraj się więc działać przy tzw. otwartej kurtynie.

Byk 21 IV - 20 V
W pierwszej dekadzie listopada najważniejszą postacią w Twoim życiu okaże się ktoś, kogo wkrótce poznasz. Może to być prawdziwie romantyczna, jesienna przygoda bez żadnych ubocznych konsekwencji. Jedynie mogą ulec zmianie terminy załatwienia najważniejszych spraw. Staraj się nie robić zaległości. Unikaj plotek o bliskich Ci osobach. W domu goście i kilka sympatycznych spotkań towarzyskich.

Skorpion 23 X - 22 XI
Szczególnie jesienią bardzo nie lubisz, gdy o Tobie plotkują. A pokaz takiego, o którym nie plotkują. Zwalczają za starasz się jak możesz, aby dostarczył tematów. To, jak Ty je interpretujesz, to jedna strona medalu, druga - jak to widzisz inni. W listopadzie nie będzie szans liczyć na zwycięstwo innych. Chandyry masz raczej za sobą, zbliża się dobry okres na robienie interesów.

Bliznięta 21 V - 20 VI
Przed Tobą kilka spraw życiowych, wymagających podjęcia natychmiastowej wręcz decyzji i zdecydowanej postawy. Nie odłóż tego na koniec listopada, z tej prostej przyczyny, że dopiero wówczas zabrakłoby Ci czasu na ich załatwienie. Przed Tobą sporo obowiązków towarzyskich, a zaniedbać ich nie sposób. W sporach uda się zachować dumny spokój, lrytacja uwypukla przecież niemożliwość argumentów. Częściej staraj się tolerować zachowanie kolegów.

Strzelec 23 XI - 21 XII
Twoim szczęśliwym dniem będzie wtorek. Złocidziejysz wówczas nieporozumienie, chłodzący z natury nie brak Ci skłonności do nieporozumień i rozdziewków. Czekają Cię dość niesamowite zdarzenia towarzyskie. Nie wszystkie będą przyjemne. W pracy natomiast działania nad wyraz racjonalne. Odniesiesz spore korzyści, tylko nie działaj impulsywnie. Śmiało okaże się Twoim dobrym partnerem na weekend.

Rak 21 VI - 22 VII
W tym listopadowym tygodniu na pewno nie będzie Ci doskwierała nuda. Spotkasz ludzi, z którymi lubisz przebywać. Musisz to koniecznie okazać. W pracy trochę spraw zaległych, które mogą nieco skomplikować dobre układy między kolegami. Nie wdawaj się w polityczne utarczki słowne z kimś, kogo mało znasz. W wolnych chwilach pomyśl o sympatycznym spędzeniu wolnego czasu. Niech Cię nie przerażają przejściowe kłopoty finansowe.

Wodnik 22 I - 20 II
Uran i Wenus będą w listopadzie miały Cię w opiece. Musisz jednak wykorzystać szansę daną przez rozwój wypadków. Wykorzystaj również jedną z Twoich najlepiej opanowanych umiejętności, a powodzenie będzie prawie pewne. Musisz jednak pohamować swoją czasami nadmierną zaborczość. Dość dobra forma fizyczna sprawi, że znikną także rozterki serca. W pracy staraj się częściej łagodzić konflikty międzykoleżeńskie. Na gorsze dni znakomitym partnerem będzie ktoś o jasnych włosach.

Lew 23 VII - 22 VIII
Wciąż jesteś w rozterce, wciąż nie wiesz jak postąpić i jak się zachować. Czyżby mężczyła Cię nuda? Po co pchasz się w niepewne sytuacje? Twoja skłonność do ryzyka - jak się okazuje - nie zmniejsza się. Za to pamięć i zdolność przewidywania masz w listopadzie jakby słabsze. Nie pamiętasz, ile kosztowała Cię ostatnio ta skłonność? Lubisz rządzić i być widocznym. Tym razem oddaj prowadzenie innym.

Ryby 21 II - 20 III
Twój sposób załatwienia pewnej sprawy może być w drugiej dekadzie listopada rozszyfrowany szybciej niż się tego spodziewasz. Możesz tym samym znaleźć się w dość niezrealnej sytuacji. Do Twojej oceny ludzkich zachowań musisz koniecznie wprowadzić wiele korekt. Posługiwanie się tylko czernią i bielą możesz kogoś bardzo skrzywdzić. Pamiętaj, by sprawić komuś bliższemu miłą niespodziankę. Dobre porozumienie z Rakiem.

Panna 23 VIII - 22 IX
Chcesz, ale ciągle boisz się. Taką postawą nie działasz w drugiej dekadzie listopada niczego konkretnego. Musisz się wreszcie określić, czy jesteś za czy przeciw. Siadanie „na okrajkę” barykady nie zjednuje sympatyków, a może przysporzyć wrogów. W domu chwile raczej spokojne, jeśli nie dasz się sprokoczyć. Na wszelkie zaczepki najlepiej odpowiadać uśmiechem i żartować z wszelkich przeciwności losu. Uwierz w to.

SKORPION (ur. 24.10 - 22.11)
Urodzeni w drugiej dekadzie Skorpionów (3-12 listopada) - należą do najbardziej zrównoważonych wśród „panujących” spod tego znaku. Bywają życzliwi i serdeczni. Mają dużo wrodzonej dobroci. Są gościnni. Chętnie zajmują się sprawami innych, pomagając im przy tym. Ich największą wadą jest... łatwowierność, dlatego też narażeni są tak często na nieprzyjemności - mieszając się w cudze sprawy, wierząc przy tym tylko jednej stronie. Są to ludzie o silnej woli i wyjątkowej wręcz pobudliwości emocjonalnej. Mars obdarzył ich energią walki i działania. Świetni z nich strategicy i organizatorzy. Lubią poczucie

ŚLÓWKA

- WOJCIECH ROSZKOWSKI** (profesor, Instytut Studiów Politycznych PAN): W Polsce najłatwiej mieć dobrą opinię, kiedy nie się nie robi.
- LECH WAŁĘSA** (b. prezydent): Zrobiłbym wszystko lepiej i mądrzej.
- ADAM ZIELIŃSKI** (rzecznik praw obywatelskich): Korupcja, która ma różne legitymacje partyjne, jest córką bezkarności. Nie jej tak nie sprzyja, jak pewność urzędnika, że w razie czego koleżdy pomogą i wszystko rozejdzie się po kościach.
- ANDRZEJ CELIŃSKI** (przewodniczący komisji programowej SLD, o rządzącej koalicji): Nawet kiedy wszystko już leży w gruzach, oni ciągle stawiają sztandar na dachu.
- STEFAN NIESIOŁOWSKI** (poseł AWS - ZChN): Wysokie kwalifikacje ekonomiczne i polityczne rzadko idą w parze. Niestety, potwierdza to także Balcerowicz.
- TOMASZ NAŁĘCZ** (profesor, Unia Pracy): Łatwiej jest ślimakowi przeżyć wyjście ze skorupy, niż starej osobie zmianę mieszkania.
- WALDEMAR KUCZYŃSKI** (UW, doradca premiera): Mamy w AWS kryzys jednoosobowego przywództwa, nie widać natomiast ewolucji w stronę kolektywnego kierownictwa, oczywiście z **Marianem Krzaklewskim** na czele.
- JANUSZ DOBRÓS** (poseł PSL): Jak coś złego dzieje się w gospodarce albo gdy pojawiają się kłopoty w koalicji rządzącej, to jak bumerang wraca do Sejmu sprawa przeszłości.
- ANDRZEJ POTOCKI** (rzecznik Unii Wolności): Marian Krzaklewski robi wrażenie chwytającego się brzytwy (...) Prawdopodobnie nie ma już żadnej politycznej sprawy, która mogłaby stać się znakiem firmowym AWS, poza lustracją i dekomunikacją, czyli upiorami przeszłości.
- JERY BUZEK** (premier): Każde osiągnięcie szybko powszednieje, a sukcesy stają się oczywistością.
- MICHAŁ KAMIŃSKI** (poseł AWS - ZChN): Polacy boją się, że kierując naszą polityką zagraniczną nie bronią ich interesów w negocjacjach z Unią Europejską.
- MACIEJ SZCZĘSNY** (bramkarz „Polonii” Warszawa): Co prawda po uszach przebiegł mi tabun dzikich afrykańskich słoni, ale na szczęście jestem w stanie usłyszeć w tej muzyce uczucia.
- ROCH SULIMA** (profesor, antropolog kultury): Dżisiejsza śmierć, pogrzeb, to rozstanie z ciałem, a nie z duchem.



Z okazji 80-lecia Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu otwarto wystawę „Przestrzeń obecności - Obecność w przestrzeni” poświęconą byłym profesorom.

Fot. PAP Remigiusz Sikora

W SALONIE

Minister cytuje

Prof. **Andrzej Wiszniewski**, dotychczasowy przewodniczący Komitetu Badań Naukowych, prowadzi na łamach „Gazety Polskiej” rubrykę cytowań sławnych ludzi. Już jako minister nauki zafundował czytelnikom następującą myśl kardynała Larry'ego: „Jeżeli widząc złoto nie możesz zdobyć się na reakcję i milczysz np. dlatego, że nie chcesz komuś wyrządzić przykrości - podaj się do dymisji”.

humorysta **Antoni Orłowski**, używający pseudonimu „Krogulec”, choć np. prof. **Stanisław Pigoń** posiadał o to redaktora „Muchy” **Władysława Buchnera**...

Obrońca z konieczności

Współzałożyciel (1982) podziemnego podówcza Komitetu Helsińskiego, a obecnie szef Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka **Marek Nowicki** wytknął w rozmowie z „Gazetą Wyborczą” niedoskonłości odrzuconego przez Sejm projektu ustawy dekomunizacyjnej. Powiedział: „Bardzo bym nie chciał musieć bronić pierwszego sekretarza przed demokratyczną władzą za naruszenie jego praw człowieka przez taką ustawę”...

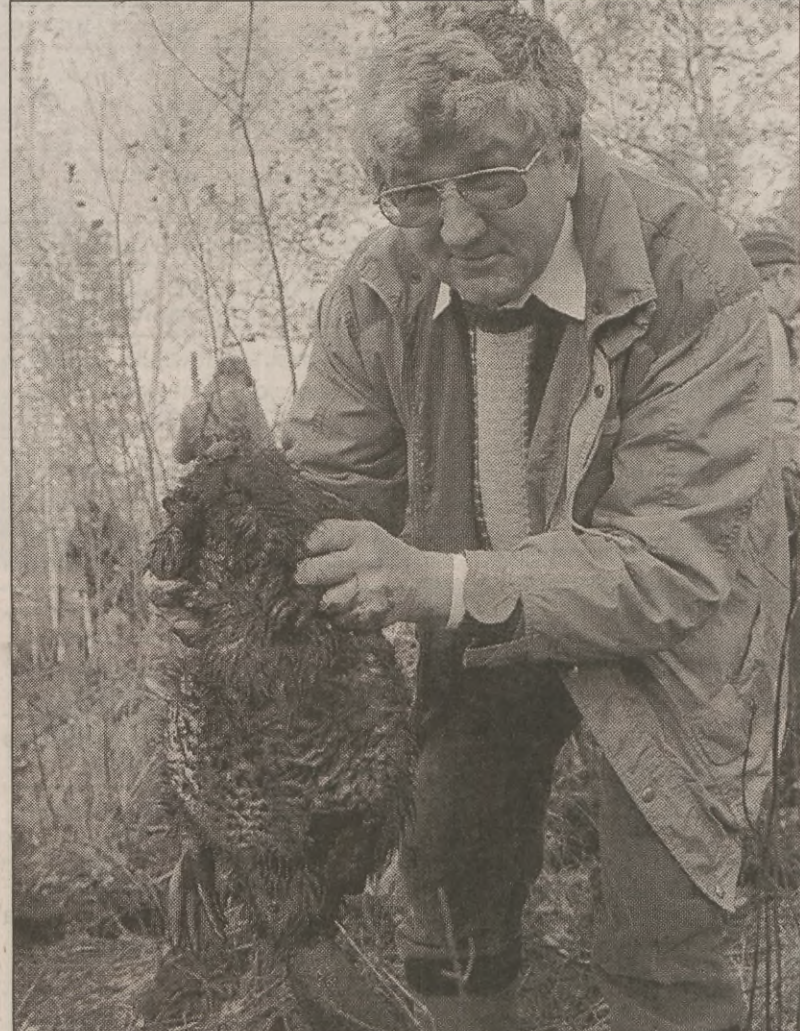
Tajemnice „Ixi”

Sekretarz generalny Unii Wolności **Mirosław Czech** powiedział tygodnikowi „Wprost”: „Program restrukturyzacji górnictwa okazał się jednym z większych błędów rządu. Wydano ogromne pieniądze, trzykrotnie większe niż planowano, a efekt gospodarczy jest znacznie gorszy od zakładanego. Realizacja tego planu przyniosła fatalne skutki społeczne, gdyż rozbujała on falę roszczeń”...

„Polityka” poszła śladem sensacyjnego passusu w jednym z wywiadów z b. szefem „Gromu” gen. **Sławomirem Petelickim**, dotychczasym rzekomego wykradzenia swego czasu przez polskich agentów amerykańskiego patentu na środek piorący „Ixi”. Sprzeciwił się tej wersji **Mieczysław Wileczek**, chemik i prawnik, b. minister przemysłu w rządzie **M. F. Rakowskiego**, autor 25 polskich patentów: „Za „Ixi” dostałem w 1967 r. równy milion złotych - tyle samo wynosiła wówczas główna wygrana w totolotka...”. (PAI)

Lustracja „Mrówek”

Premiera filmu **Andrzeja Wajdy** poświęciła „Przeglądowi Tygodniowemu” do przypomnienia ponad 60-letnich fascynacji czytelników „Pana Tadeusza” oraz niektórych autorytetów literatury rzekomą trzynastą księgą dzieła, w którym nieposlednią rolę odgrywają Teli-mena i mrówki. Ustalono bezspornie, że „dostojne świństwo” popelił



Polowa populacji polskich bobrów żyje na Suwalszczyźnie i liczy ok. 5000 sztuk. Niestety, te mile i chronione zwierzęta czynią również szkody i dlatego m.in. od kilku lat bobry są odławiane i przenoszone w inne rejony kraju. Suwalski Polski Związek Łowicki dwa razy w roku, wiosną i jesienią, odławia bobry i przewozi je w Bieszczady, gdzie mają doskonałe warunki życia. Na Suwalszczyźnie odłowiono wiosną 60 sztuk, a jesienią planuje się odłowienie połowy tej liczby.

Na zdjęciu: prezes PZŁ **Jan Goździewski** z młodym, odłowionym bobrem **PAP Zdzisław Lenkiewicz**

KĄCIK Z ASTROLOGIĄ

SKORPION (ur. 24.10 - 22.11)

Urodzeni w drugiej dekadzie Skorpionów (3-12 listopada) - należą do najbardziej zrównoważonych wśród „panujących” spod tego znaku. Bywają życzliwi i serdeczni. Mają dużo wrodzonej dobroci. Są gościnni. Chętnie zajmują się sprawami innych, pomagając im przy tym. Ich największą wadą jest... łatwowierność, dlatego też narażeni są tak często na nieprzyjemności - mieszając się w cudze sprawy, wierząc przy tym tylko jednej stronie. Są to ludzie o silnej woli i wyjątkowej wręcz pobudliwości emocjonalnej. Mars obdarzył ich energią walki i działania. Świetni z nich strategicy i organizatorzy. Lubią poczucie

własnej mocy - drażni ich przewaga innych. Nie znoszą sytuacji, w których znajdują się na drugim planie. Dlatego tak często bywają agresywni i napastliwi wobec innych, nie zawsze mając dostateczne dowody ku temu. Są to osoby o nadzwyczaj skomplikowanym charakterze - dają się często we znaki najbliższym. Są podejrzliwi i nieufni, mobilizując się tym samym do walki. Urodzonych w tym czasie wypełnia poczucie własnej potęgi i wielkości, a ich siła leży w zdolnościach narzucania woli innym, wywołania nienawiści bądź miłości. Jeśli czegoś pragną - zdobywają.

NTA

14 Ogłoszenia

SPRZEDAŻ AUTA

"AUTOKOMIS - Banaś". Raty od 16,5 % bez wpłaty. Koszalin, Szczecińska 42, 342-56-57.

"HOLIDAY SPORT" - przyczepy kempingowe, sprowadzanie, sprzedaż, wynajem, faktury VAT. 0604-44-20-98, 0604-180-584.

125p, (0-59)844-38-25.

126 bis 1990. Białogard, 312-80-95.

126p (1985) 1500. 0604-870-561.

126p (1986), stan dobry. (094) 340-30-53.

126p (1988) 2.500. 0604-633-576.

126p (1990) 4.000 zł. (059) 844-33-63.

126p (1990) składak, 1.500. Tel. (094)318-59-73; 0602-786-621.

126p (1993), (0-59)843-79-34.

126p 1982. Białogard, 312-72-10.

126p 1983 bdb. (094)340-52-13.

126p 1990. Białogard, tel. 312-12-92.

126p, (1985), 1.500, (0-59) 84-02-597.

AUDI 100 C-4 (1991), Miastko (0-59) 857-37-31.

AUDI 80 1.6 1981. 340-80-76.

AUDI 80 1979 benzyna + gaz. Ustka, 0601-962283.

AUTOPOMOC peugeot J5 (1986). 0601-739-569.

BMW 316i (20.12.91) model 92, stan bdb., 140.000 km. Tel. (094) 343-48-77.

CINQUECENTO 700 (1995) opony zimowe 11.000. Tel. (094) 373-36-92.

CINQUECENTO 0,7 (1996) sprzedam. (094) 34-36-119.

CINQUECENTO 1996. 0606-258-593.

CINQUECENTO 704 1995 12.500. Tel. 814-72-14.

DAEWOO nexia 1.5 kat. (XI 1996). Karlino, 31-173 do 15.

DAEWOO nexia 1500 (1996). Białogard, tel. 312-43-82 po 16.

ESCORT 1.4CL 5D, srebrny metalik w dobrym stanie lub zamienię na inny 94-97 r. (094)341-28-74.

FIAT 126p 1986, stan dobry, cena 2500. Dargikowo 7.

FIAT croma 2,5TD, klima, welur, ABS 1989 7500 zamiana na mniejszy. 343-72-40, 0602-665-973.

FORD escort (1991), 1,8 D, 0-601-537-484.

FORD fiesta 1.1 (1991) 106000 km, czerwony, garażowany. 340-33-45.

FORD fiesta 1.3i (X 1997), czerwony, wspomaganie kierownicy, klima, 2 poduszki, 5-drzwiowy 26.000 zł. (094)314-88-64.

FORD mondeo kombi 1.8 (1996), wszystko oprócz skóry - pilnie! (094)34-50-553, 0601-97-18-48.

RENAULT-DUBNICKI

Koszalin, ul. Polczyńska 117
tel. (094) 342-20-43, 341-78-77 w. 12
tel./fax (094) 341-02-44 w. 11

OKAZJA NISSAN MICRA

1,0 - SPRZEDAĆ
Stan idealny, po przeglądzie. Kupiony w salonie, bezwypadkowy, przebieg 12.500 km, rok prod. 1998
Tel. 0604 407 036
SAMOCHÓD - z nami to takie proste!

FORD mondeo kombi, 18 TD (1994), (0-59)84-44-117.

FORD mondeo kombi (1998), bezwypadkowy (salon), homologacja osobowo - ciężarowy. Faktura VAT. Pełne wyposażenie. Okazja! Tel. (094)340-38-69.

FORD orion ghia 1,6D (1988), 11.000 zł, (0-59)813-14-08.

FORD scorpio /1992/ 2500 TD, ABS, clima, CD, szyberdach, alufelgi, książka serwisowa, 25.000. Tel. 3115041.

FORD scorpio kombi 2.9 1993. Tel. 0603-958-436.

FORD sierra /1988/ 2.0 tel. 312-39-99.

FORD sierra 2,0 (1988) tanio. Tel. 342-34-30.

FSO 1500 (XII 1990). (0961) 530-53.

GARBUSA. Koszalin, 340-70-42.

IVECO 35-10 2,5 TD (1994) lub zamienię na pick-upa. 0602-155-189.

IVECO 4510 (1994) stan bdb., tanio, VAT. Koszalin, 342-21-65.

KADETT GSI (1991). 0602-277-559.

MERCEDES 115-200D (1975), (0-59)84-36-713. Garażowany, stan dobry - tanio.

MERCEDES 124 200D 1993 c. zamek, elektr. lusterka, szyberdach; airbag, ABS, kremowy, sprowadzony w całości, cena 34.000. (094)34-02-299 po 16.

MERCEDES 124 250D (1993/1994) lub C 220D (1994/1995). 0601-78-49-66.

MERCEDES sprinter 212 (1996), długi, wysoki - 58.000,00. Mercedes 208 (1993), długi, wysoki - 33.000,00. Koszalin, tel. (094) 340-38-69.

MTZ 82, forschrit 323A, miniladówka czołowa, 0602652664.

NISSAN sunny 1,6 gt (1989), lub zamienię. 0-604-53-00-97.

OKAZJA! nissan primera 2.0 (1998) 46.000 pilnie. Koszalin, 34-03-808, 0604-71-84-50.

OPEL astra (1993), 1,7D. 343-70-85.

OPEL astra 1.4 (1993) czerwony, pierwszy właściciel. (094) 373-11-30, (094) 373-13-14 wieczorem.

OPEL corsa 1,7 D (996) bezwypadkowy. (0-59)81-71-123.

OPEL kadett 1,3 kombi (91981). Tel. (094)31-17-831.

OPEL kadett 1987 1.3 benzyna - gaz. (094)31-61-573.

OPEL omega 2,0 (1995) pełne wyposażenie - naprawa - 800zł. (0-59) 810-71-23.

OPEL omega combi CD 2.0 (1992). 0602-638-167.

OPEL vectra 1.6i (1995), dodatki. 0601-860-693.

OPEL vectra 2,0 1992. 0602-126-845. Szczecinek, (094) 374-51-06 po 18. Cena do uzgodnienia.

OPEL vectra 2,0i GT ABS, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, elektryczne szyby (92/97). 0603-363-980 po 17.

ORION 1,4 CLX (1991). 312-61-17.

PASSAT limuzyna 1,6 TD(i) (1991). Koszalin, 0604-936-510.

PEUGEOT 309 (1991) 1,4, stan bardzo dobry 1700 DM + clo. Tel. 312-84-87; 0604-576-417.

POLO II 1993. (094)340-58-84.

POLONEZ (1991). Po 17.00: 341-20-10.

POLONEZ (90). 31-89-514.

POLONEZ 1,5 (1986) pilnie. tel. 312-64-85.

POLONEZ 1500 gaz (1992), 84.000 km. Tulipanów 9; 3403-405 po 16.

POLONEZ 1600 GLI (1996), jasny granat, hamulce Lucas. 0603-607-801.

POLONEZ 1992 stan idealny. Ustka, 814-73-84.

POLONEZ caro (1995), stan idealny. 343-07-85; 0604-947-051.

POLONEZ caro 1,6 GLI (XII 94). (094)340-34-19 po 16.

RENAULT megane (1996), cena do uzgodnienia. Tel. 3415-195 lub 0601-79-33-00.

RENAULT megane scenic 1,6, 16V (1998), pełne wyposażenie. Tel. 0604-272-688.

RENAULT schamade 1,4 benzyna, (1990), 13.500 zł, 0-604-43-34-26.

RENAULT twingo 1994 17.900 zł. (094)345-40-55.

SAMOCHÓD dostawczy tanio. 345-70-24, po 19.

SEAT cordoba 1.4 1997. Tel. 0604-330-137, 090-533-294.

SEAT toledo 1.6 (1991) sprzedam, zamienię na młodszy o podobnych gabarytach. 31-84-238.

SKODA 105L 1988. (094) 343-36-57, 0602-468-395.

SKODA 120 GLs (1981). 312-86-71.

SKODA favorit (1992). 345-45-79.

SKODA favorit 1993 benzyna, gaz. tel. 312-58-95.

SPROWADZAM samochody i przyczepy campingowe z Francji, Belgii, Niemiec, wyjazd z klientem. Jastrowie (067)266-36-67; 0602-884-786.

SPRZEDAM fiata 126p bis składak 96 - cena do uzgodnienia. Tel. 0603-118-313 lub od 17 do 20 35-15-229.

SPRZEDAM opła corse 1.2 (oryginalne papiery) rok prod. 90, składany 97 - cena do uzgodnienia. Tel. 0603118-313 lub od 17 do 20, 35-15-229.

SPRZEDAM pościel z dżerseju i satyny na zamki (możliwość zakupu na rachunek). Tel. 0603-118-313 lub od 17 do 20 35-15-229.

TANIO ramę napraw karoserii samochodowej. 0601-149-885.

TANIO żuka na gaz, stan idealny, blaszak (1990) 3.500. 314-93-92.

TICO 1996. 0606-273-939.

TOYOTA carina E 1992 2,0 GLI 24.500. 0604-873-691.

TOYOTA carina E (1993) kupiony u dealera. 0602-628-975.

TOYOTA COROLLA 1,6 GL (1989) STAN BDB. (059) 842-08-43.

UNO 45 (1993), 13,5 tys. 345-16-30.

UNO fire (XII 1991), wersja włoska, metalic, pierwszy właściciel, (0-59) 843-46-14.

VECTRA 1,8 (1991). Tel. (094)346-41-25.

VOLVO 460 1.7B 1990. (094) 343-34-58, 0603-974-713.

VOLVO F12 1984 ciągnik siodłowy. Rozsądne propozycje. (094) 318-32-28 wieczorem.

VW golf 1,6D (1987), (0-59) 84-25-709.

VW golf 1.5 D 1980, cena 4700. (094)312-35-56.

VW golf II (rok 1988/ 97) sprzedam. Koszalin, (094)343-31-05 po 16.

VW jetta 1.3 kat. 5-biegowy 1988 sprzedam możliwość rat. (094) 34-04-579, 0604-774-057.

VW passat 1.6 (1977) automatic. 341-12-81, wew. 564.

VW passat 9-1 1.8 (1990), bordo metalik, stan bardzo dobry. 0603-68-27-30.

VW passat kombi 1.9D 1990. Darłowo, 0601-860-707.

VW polo kombi 1994 przebieg 41.000; garaż własnościowy, plac Kilińskiego. (094)343-46-81.

VW transporter 1,6 benzyna (1979), 0-604-43-34-26.

ŻUK izoterma. (0-59)845-45-18.

ŻUK. 343-23-70.

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

!!! **MERKURY**. Profesjonalna sprzedaż MIESZKAŃ - NIERUCHOMOŚCI. SŁUPSK, Filmowa 6, 840-32-32 lub 0-601-655-377. TRADYCCJE, DOŚWIADCZENIE, LICENCJA ZAWODOWA. Sprzedamy TRZYPOKOJOWE (Zatorze, Dębica), DOMY (Słupsk). Kupimy CZTEROPOKOJOWE (Niepodległości).

!! „**NORD**” do dzierżawy magazyn ogrzewany 600 m lub część 8 zł/m.

!! „**NORD**” Nieruchomości Koszalin, Piłsudskiego 17, (094) 341-14-24, 342-50-39. Pośrednictwo, kredyty mieszkaniowe.

!! „**NORD**” os. Morskie, atrakcyjny dom szeregowy 170 m, działka 250 - 195.000.

!! „**NORD**” Sianów, 2-pokojowe 38,6 m 46.000; Staszica, 1-pokojowe 31,7 m 53.500.

!! „**NORD**” Świeszyno, działka 5500 m 38.500; Mścice, Niedalino, Świeszyno, Sianów - duży wybór działek.

„**ANKAM**” Koszalin, Grunwaldzka 6. (094)342-26-19. Pół bliźniaka stan surowy, Mazurska 35.000,00.

3-POKOJOWE 83.000. 34-15-775.

8-12 arów - Szczecińska, Lechicka. 342-79-31 wew. 314; 0601-055-808.

DOM i budynki gospodarcze. Mo-siny (059)83-44-110.

DOM stan surowy. 0604-135-472.

DWUPOKOJOWE 60 m w Naclawiu 20.000. Tel. 316-97-02.

DZIAŁKA budowlana 1.500 m kw. uzbrojona, Kobylnica, Witosa, (0-59) 842-74-23.

DZIAŁKA Mielno - tanio. 3165-329.

DZIAŁKA uzbrojona (58 m kw.), usługowo handlowa - centrum Ustki (0-59)81-44-503

DZIAŁKĘ usługowo - mieszkalną w Darłowie, ul. Morska. 0602-501-626.

DZIAŁKI budowlane - wszystkie przyląca. 0604-58-98-08.

DZIAŁKI nad Jamnem. 0606-324-433.

FIRMA sprzedaje mieszkania jedno-, dwu- i trzypokojowe (ulga mieszkaniowa), Słupsk (0-59) 8440-881.

GARAŻ (Gierczak). Koszalin, 343-25-05.

GARAŻ przy Bosmańskiej 8.000. (0-94)343-15-63.

GARAŻ ul. Partyzantów. (094) 345-86-05.

GARAŻ Zamenhofs. (094) 340-28-26 wieczorem.

GARAŻ - Koszalin, na Kwiatkowskiego, tel. 343-48-69.

GARAŻ - Szpitalna, (094) 345-46-36.

GARAŻ. (094)34-13-836.

JEDNOPOKOJOWE 40 m. Krzecko koło Sławoborza. Tel. 3125-185.

JEZIORO Jamno 56a budowlane 11 zł/m kw., tel. 0-601-77-36-95 po 18.

M-1 sprzedam „Na Skarpie”. Koszalin, 345-09-27, 0602-72-11-55.

MIESZKANIE (46) - Sycewice. Wiadość: Komorczyń 5.

MIESZKANIE 3 - pokojowe własnościowe sprzedam. 341-64-97.

MIESZKANIE 3-pokojowe 76 m + garaż. (094)341-69-38.

PAWILON handlowy w Ustce przy ulicy Darłowskiej 13 (0-59) 81-47-892.

PILNIE dwupokojowe 45 m, telefon - Borne Sulimow. (094) 374-72-35 po 20.

STAR 1142, robur izoterma, starciągnik+ naczeza, przyczepa Ackermann F-Frueh ładowność 11.100 kg, przyczepa Autosan 6 ton. (0-59)81-47-892.

TRZYPOKOJOWE II piętro, Ustka 81-48-580 po 17.00.

UZBROJONA działkę budowlaną 0,5 ha 1000 m od jeziora. Parnowo, 3180-547.

WŁASNOŚCIOWE 4-pokojowe 80 m do wykończenia wewnątrz, nowe budownictwo - koło Bobolic. 0601-688-174.

SPRZEDAŻ RÓŻNE

!!! **EXTRA** odzież skórzana. Kożuchy naturalne. Ceny producenta. Duży wybór - od 350 wwyż. Również każda niedziela (10-15). Koszalin, Morska 53“A”

„ANDRA” koldry, pledy, poduszki. Koszalin, Mieszka I 24, 34-10-500.

„**HORTULUS**” Szkółka roślin ozdobnych Dobrzyca 76. Liguster, berberys, oraz inne krzewy żywopłotowe, róże, drzewa owocowe - niskie ceny, wysoka jakość. Codziennie. (094) 318-13-18.

„**HORTULUS**” zaprasza do sklepu - galerii Dobrzyca 76. (094) 318-13-18. Codziennie.

„**KOMPUTERY**”. Raty! Osprzęt - naprawy „ELEKTRONIK”. Fałata 15, Koszalin, 3-414-575.

ADIDAS kurtki zimowe, dresy, tanio. 0604-677-529.

BLOCZKI fundamentowe „14”. Tel. 0-602-556-097.

CIĄGNIK V-904 (1984), przyczepa HW 8011. (094)311-58-88.

GLAZURA, TERAKOTA - HURTOWNIA, NAJNIŻSZE CENY. ARTYKUŁY SANITARNE. BIAŁOGARD, NAPRZECIW URZĘDU SKARBOWEGO. (094) 312-49-28. TRANSPORT.

BIZNES

BIURO rachunkowe „Dokument”. Książki podatkowe, ZUS, lista plac. Sianów, 31-86-315.

BIŻUTERIA sztuczna (hematyt, inna), ozdoby do włosów. Tanio hurt. Tel. 0-601-51-78-34.

OLEJ OPAŁOWY - dostawy na telefon. **NAFTA POMORSKA**, 0604-298-939, 059/ 811-36-11.

PRZENIESIONY sklep z odzieżą skórzaną zaprasza na Kaszubską 3, I piętro.

ZAINTERESOWANE osoby współpracujące z firmą konsultingową zapraszamy dnia 8 i 10 listopada w godz. 10 - 12, 16 - 18 Sianów, Armii Polskiej 20.

ZUŻYTE, powypadkowe kupię. 0604-235-892.

MOTORYZACJA

0602-222-709

Auta powypadkowe, uszkodzone, spalone - kupię (gotówka)
0601-62-41-84
Auta rozbite, zniszczone, skródowne - kupię

0602-728-393, Słupsk, powypadkowe, zniszczone. Kupimy.

0601-784-002, Koszalin, powypadkowe, spalone. Kupimy

!!! 0601-61-72-79 auta powypadkowe kupię.

!!! 090-354-003 powypadkowe.

!! **TŁUMIKI**, katalizatory, montaż, sprzedaż. Zbigniew Czekaj, Koszalin, Szczecińska 70, 342-40-56 wew. 42.

! **0602-267-534** kupię powypadkowe, spalone. Najwyższe ceny!

! **0602-28-28-30** kupię powypadkowe, spalone.

! **AUTOSZYBY** - Jaan. Profesjonalny montaż, sprzedaż, naprawa. Koszalin, 34-65-710. Słupsk, 842-51-80. Kołobrzeg 35-282-81, Szczecinek 37-46-242.

! **TŁUMIKI**, katalizatory, amortyzatory, haki. Koszalin, Zwycięstwa 232, 34-20-597.

! **TŁUMIKI**. Katalizatory. Amortyzatory. Haki holownicze. Sprzedaż. Montaż. Bialegard, Konopnickiej 1, 312-60-63.

„AUTO-AS” (0-94) 342-72-62 (8-18)

„AUTO-AS” Akcja zimna! Płyn chłodzący i hamulcowy - bezpłatna wymiana.

„AUTO-AS” Amortyzatory, tłumiki - bezpłatny montaż **GWARANCJA**

„AUTO-AS” Bezpłatna wymiana oleju + filtr **GRATIS!**

„AUTO-AS” Stacja szybkiej obsługi Koszalin, Szczecińska 50 (dawny Polmozbyt)

„AUTO-CZEŚCI” - japońskie, francuskie, koreańskie, oświetlenie samochodowe, lakiery, chemia samochodowa firmy R - M. Zmiana adresu - Koszalin, Zwycięstwa 241. (094)340-39-35.

AGENCJA Ratalna „Express Mokrzecka” Koszalin, Władysława IV - Autokomis, 341-44-08. Najszybszy kredyt gotówkowy, samochodowy - bez rejestru sądowego, do 10.000 bez AC.

AUTO Handel Komis „Mix-Car”, Ryszard Lisowski. Koszalin, Gnieźnieńska 43, tel. 341-15-40. Osobowe i ciężarowe - duży wybór, najtańsze kredyty na miejscu.

AUTO Handel Komis Banasik Koszalin, ul. Gnieźnieńska 38, tel. 342-24-64. Skup, zamiana, lombard samochodowy. Raty bez poręczycieli. Czynniki 7 dni. „Nowy Autokomis” w centrum naprzeciwko Torgu, ul. Poławska, tel. 346-31-12.

AUTO Handel Komis „AMC” Etc, Sucheccy. Auto pod dachem. W ofercie ponad 200 samochodów. Kredyt na każde auto. Skup, zamiana. Wymiana oleju - gratis. Koszalin, Gnieźnieńska 18, tel. 346-06-59.

AUTO - Handel - Komis, Mokrzeccy Koszalin, Władysława IV - osobowe, tel. 343-47-93, Szczecińska 45, tel. 346-85-05 - dostawcze, osobowe, kombi. Raty, kupno, wymiana. Kupujący i sprzedający otrzymają wczasy (sprawdź). Oferta - 150 samochodów www.mokrzecki.com.pl

AUTO - SZLIF, Złotów, Piażowa 33 tel.(0-67)263-52-03. Szlifowanie silników samochodów osobowych, ciężarowych, ciągników. Naprawa głowic. Uszczelnienie, zawory, panewki, pierścienie, tłoki.

CZĘŚCI zamienne do audi, volkwagena. Tel. 0604-936-510; 0606-250-667.

HAKI holownicze, Słupsk (059) 841-44-14, 841-44-13.

OPONY - samochodowe, specjalistyczne. Raty. Białogard, Szosa Połczyńska 1a tel. 312-60-08.

POWYPADKOWE .kupię. 0501-126-540.

TŁUMIKI, AMORTYZATORY, HAMULCZE „AUTO-DOMASZ” BOLESŁAWICE k. SŁUPSKA(0-59) 841-53-53. KOMPUTEROWE BADANIE AMORTYZATORÓW.

WYPOŻYCZALNIA samochodów dostawczych, osobowych, lawet. Koszalin, Władysława IV Autokomis, 343-47-93. Rozliczenia bezgotówkowe z firmami ubezpieczeniowymi.

ZUŻYTE, powypadkowe, osobowe dostawcze kupię. 090-615-163.

AUTOKUPNO

0602-722-790, Koszalin, powypadkowe, zniszczone.

0603-788-888, AUTA, powypadkowe, zniszczone (osobowe, dostawcze).

090-29-07-21
Auta powypadkowe, (osobowe, ciężarowe), na części, do remontu

0604-520-669
Auta powypadkowe, do remontu, spalone. Gotówka

0-604-997-422 **POWYPADKOWE, SPALONE.**

0602-28-28-30 powypadkowe, gotówka.

POWYPADKOWE, najwyższe ceny. 0602-267-534.

ZNISZCZONE, rozbite. 0601-64-62-74.

POWYPADKOWE

0-601-62-41-84 KUPIĘ. SŁUPSK.

0-602-189-334 ROZBITE, SPALONE, KUPIĘ.

0-602-506-359 OSOBOWE, DOSTAWCZE, ROZBITE, SPALONE.

0602-28-28-30 kupię.

KUPIĘ najwyższe ceny, 0602-726-296.

ZDECYDOWANIE powypadkowe kupię. 0604-228-214.

KUPNO

0-602-599-678 POWYPADKOWE, GOTÓWKA!

090-290-721 POWYPADKOWE, DO REMONTU, SPALONE.

0602-267-534. POWYPADKOWE.

126p 1986-1992 do remontu. (094)34-579-61.

DOM, gospodarstwo lub działkę budowlaną - okolice Sławna, Darłowa, Malechowa. (094)314-66-87.

DUŻY narożnik. Tel. 3411616.

DZIAŁKĘ budowlaną pod Koszalinem. (094)345-79-61.

GARAŻ Piłsudskiego obok Traugutta. (094)342-39-63.

KUPIĘ siano, sianokiszonkę i owies. Tel. (094)373-96-93.

PODNOŚNIK kanałowy 3-5 ton. 314-93-92.

POKOJE do wynajęcia. Mieleno (094)316-59-24.

SKUP zboża, odbiór własnym transportem. Płatne gotówką przy odbiorze. (0961)520-21, kom. 0602-217-835.

STARE meble (mogą być do remontu), biurko, komoda, serwantka, krzesła, fotele, stół, szafa, zegar stojący, wiszący. Naczynia ze srebra, plateru, mosiądzu, świeczniki itp. Słupsk, 843-38-34.

TAUNUSA może być na białych tablicach. Tel. do 18 0601-057-448, po 18 (0-94) 318-34-82.

WARTBURG - trabant combi. 0602-53-14-15.

ZUKA stan dobry; żaglówkę. Sklep rowerowy, 346-33-88 (10-14).

USŁUGI

!!! **NAPRAWA** telewizorów. 342-15-40 (Unimor, Elemis, inne).

!!! **NAPRAWA** telewizorów, magnetowidów, satelit. 34-616-30.

!!! **NAPRAWA** telewizorów. Koszalin, 340-51-77, 341-50-57, 341-45-25.

!!! **TELENAPRAWA** u klienta. Tanio, 345-46-32.

!! **TELENAPRAWA** w domu klienta z gwarancją, 340-51-63, 0602-843-015.

! **NAPRAWA** satelit, telewizorów. (0-94)345-33-43, 0604-885-366.

! **NAPRAWA** telewizorów Neptun, Siesta. 342-07-25.

! **NAPRAWA** wszystkich telewizorów, pilotów, przestrojanie, montaż anten. 342-63-82.

„**ELEKTRONIK**”. Monitory, komputery, magnetowidy - naprawy. Koszalin, 3414-575, Fałata 15.

„**RENIER**”. BIAŁOGARD. WOJSKA POLSKIEGO 9.

„**RENIER**”. KOSZALIN, ZWYCIĘSTWA 186.

„**RENIER**”. ŁOBEZ, KOŚCIELNA 1.

„**RENIER**”. PRALNIA. EKOLOGICZNIENIE TKANINY, SPECJALISTYCZNIENIE SKÓRY. KOSZALIN, OBTRYTÓW, 3-410-431.

„**RENIER**”. ŚWIDWIN, 3 MAJA 1.

„**YTONG**” - WYKONAWSTWO BUDOWLANE. KOSZALIN, 0602-695-470; 0602-695-463.

AGREGATY, urządzenia chłodnicze. (094)34-20-583; 0602-524-247.

ANTENY telewizyjne, satelitarne - montaż. Koszalin, 342-05-77.

ANTENY TV - SAT, instalacje, domofony, naprawa sprzętu satelitarne. (094)343-08-22.

BALUSTRADY, OGRODZENIA. 0604-683-687, 0604-698-309.

BLACHARSTWO LAKIERNICTWO. SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE. 0604-852-226.

BOAZERIE - montaż. 31-48-144.

BUDOWLANE. 342-34-74.

CENTRUM drzwi przesuwanych „Raumplus” zabudowa wnęk, szafy, garderoby, meble pod wymiar. Koszalin, Kaszubska 12, 34-08-468.

CYKLINOWANIE bepyłowe. (094) 35-815-21. VAT.

DEZYNEKCJA, deratyzacja. Koszalin, 3404-754.

DROBNE naprawy domowe, 0-602895405.

ELEKTRYCZNE 0602-196-864.

GLAZURA, boazeria. (094) 343-17-60.

GLAZURA, remonty. 346-47-31.

GLAZURA, terakota, gładzie, malowanie, rygipsy, ogólnobudowlane. (094)31-81-634.

GLAZURA. 343-59-78.

GŁADZIE, glazura, rygipsy, remonty VAT, 3410927.

HAFT komputerowy - usługi dla firm. Ewa Sadowska. Koszalin, Kosyńców 47A, tel. 343-43-41; 341-51-00.

HYDRAULIKA. 34-14-845.

JUNKERSY naprawa, tanio, gwarancja, 340-25-25.

JUNKERSY, kotły c.o., naprawa, montaż. 34-14-654, 0603-125-301.

MALOWANIE, tapety natryskowe, remonty, VAT. Szczecinek, 0606-108-233.

MEBLE z drewna na zamówienie. Strzelino. kom. 0-601-056-646, 0-601-84-76-45.

MEBLE, lustra, luksfery. Jana z Kolna 34, 34-63-524.

MINIKOPARKA, 0604-400-405.

MONTAŻ paneli podłogowych, ściennych, zabudowa wnęk. (094)345-79-18.

MONTAŻ wkładów kominowych, kominów ocieplanych. (094) 35-173-49; 0603-051-355.

NAPRAWA pralek automatycznych. 0603-316-245.

NAPRAWA urządzeń chłodniczych. 0603-316-245.

OGRODZENIA. Wyrób siatki ogrodzeniowej. Mielenko 19. 3189-998.

OKNA PCV ceny niskie. „NEW-BUD”. Koszalin, 345-72-29.

OKNA PCV Koszalin, (094) 341-01-33.

OKNA, drzwi PCV, aluminium, rozłożony. Produkcja, montaż. PPHU „TRAX” Koszalin, Morska 41, tel./fax (094)34-14-826.

OPRAWA obrazów, luster. Usługi szklarskie. Koszalin, Franciszkańska 12/1, (094)346-45-51.

PANELE podłogowe, zabudowa wnęk. Sprzedaż, montaż, raty. Koszalin, Szczecińska 64, 346-32-45.

POLBRUK - układanie. 0602-882-406, 345-45-98, po 20.

PRALKI automatyczne - naprawa. Koszalin, 34-22-158.

PRALKI - naprawa. Koszalin, 343-45-35.

PRALKI. Naprawa. 346-80-60.

PRALNIA dywanów, verticali, tapicerki samochodowych. Słupsk, Lutosałwskiego 3, 84-12-888.

PRZEPROWADZKI. 0601-055-824.

PRZEPROWADZKI. 340-73-40.

SPRZĄTANIE pomieszczeń, posesji. Rachunki. 342-16-81.

SZKLARSKIE, lustra. 3410-865.

SZKLARSKIE, lustra, meble. (0-94) 34-11-678, Kaszubska 21.

SZKLARSKIE - lustra, szyby zespolone, Wyspiańskiego 8, 340-49-20.

TELEFONY komórkowe - naprawa, skup, sprzedaż. Koszalin, ul. Kaszubska 3, (094) 346-55-24.

TAPICERSTWO meblowo - samochodowe, ul. Piłsudskiego 11, tel. (094)341-16-04.

TRANSPORT. 0604-20-46-85.

TRANSPORTOWE do 2 ton. VAT. (094)31-65-207, 0604-863210.

WYKONAM roboty budowlane. (094)343-35-76 (16-20).

WYRÓB boazerii. VAT. Raty. Koszalin, Sianowska 58, 340-50-43; 0601-79-32-34.

ZBIĘŻNOŚĆ. Koszalin, Łużycka 1, 0604-132-675.

ZALUZYJE, verticale, rolety tekstylne, zewnętrzne. Koszalin, 341-41-49.

ZALUZYJE, verticale, rolety. Koszalin, 342-33-12.

ZALUZYJE, VERTICALE, ROLETY ZEWNĘTRZNE, TEKSTYLNE. KOSZALIN, TEL./FAX 345-75-97.

LOKALE

!! **„NIERUCHOMOŚCI** Wysokiński” Mieleno dom na działce 1000 m 300.000. Tel. 342-36-44.

„ABELARD” Nieruchomości, Koszalin, 34-10-251, 0603-250-598, Matejki 14.

2-POKOJOWE do wynajęcia. (094) 343-58-80.

2-POKOJOWE do wynajęcia, płatne z góry. (094) 34-24-819.

3-POKOJOWE Koszalin, kupię. 343-51-51.

DO wydzierżawienia lokal handlowy, 50 m, centrum Szczecinka. 090-646-872.

DO wynajęcia garaż (Radogoszczańska). 0601-770-427.

DO wynajęcia. Kołobrzeg. 0603-915-741.

DO wynajęcia lokal handlowy w centrum Kołobrzegu. Tel. 35-178-01.

DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe. Tel. (094) 35-288-36.

DO wynajęcia od 1.12.99 sklep 88 m Koszalin, Szczecińska 51. 0602-664-615.

DO wynajęcia pawilon - centrum 12 m, telefon. 3407-100, 345-20-43.

DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe „Przylesie” (0-94)340-38-37, po 17.

GARAŻ (Władysława IV) za „Biedronką”. Koszalin, 0602-593-938.

GARAŻ do wynajęcia (Bohaterów Warszawy). (094)346-29-53.

KAWALERKA dla 2 studentów. (094)31-65-297 po 15.

KAWALERKĘ po remoncie wynajmę. Tel. 0604-96-99-96.

KAWALERKĘ wynajmę. (094) 342-33-46.

KOŁOBRZEG 2-pokojowe, 45 m, okazjnie. Tel. 0603-077-290.

KUPIĘ mieszkanie 2-poziomowe, 0-603-12-98-94.

KUPIĘ pilnie mieszkanie 2-, 3-, 4-pokojowe. (094)342-72-71 (10-18).

LOKAL 63 m (sklep) sprzedam, wynajmę. (0-94)341-09-19.

GŁOS KOSZALIŃSKI/GŁOS SŁUPSKI

6-7.11.1999 r.

15

ogłoszenia

LOKAL biurowy lp. lub parter 50 m kw. Koszalin, ul. Grunwaldzka 6, 346-14-50.

M - 3 wynajmę Kołobrzeg 0604-819-182.

POKOJE dla studentów w centrum Koszalin. 345-80-04.

POKOJE do wynajęcia. Tel. 31-85-597.

POKÓJ dla studentki lub studenta, tel. 3413-654, po 15.

POKÓJ do wynajęcia - tanio. 0602-64-10-19.

POKÓJ studentom. (094) 342-22-65.

POKÓJ w domku odnajmę. Koszalin, 34-229-52.

GŁOS KOSZALIŃSKI/GŁOS SŁUPSKI
6-7.11.1999 r.
16
Ogłoszenia

ZAMIANY

„ANDERSEN” setki ofert zamian.
(0-94)34-35-695.

„NORD” 2-pokojowe, Monte Casino 47,6 m na 1-, 2-pokojowe w Walczu (własność).

1-POKOJOWE na 2-pokojowe, Słupsk 843-58-68.

2 POKOJE, 51 m kw., lokatorskie na 4 pokoje, dopłata. Tel. 345-49-70.

3-POKOJOWE własnościowe na kawalerkę własnościową i 2-pokojowe spółdzielcze. Koszalin, 34-12-275.

4-POKOJOWE na dwa oddzielne lub mniejsze z dopłatą. (094) 343-76-70.

DOMEK Byszyno i własność + działka 0,85 a na M - 3. Białogard, tel. 0604-67-66-79.

DWA mieszkania na dom. 341-48-93.

JEDNOPOKOJOWE na dwupokojowe. Koszalin, 346-30-62.

KWATERUNKOWE 39 m kw. na większe lub domek okolicy Słupska, (0-59)840-15-30.

MIESZKANIE 4-pokojowe 75 m (zadłużone) na 3 lub 2-pokojowe. 0603-970-984.

SPÓŁDZIELCZE 3-pokojowe na mniejsze. Sianów, 0603-251-052.

WŁASNOŚCIOWE 38 m kw. na większe, 3431474 (wieczorem).

NAUKA JAZDY

„ESKAR - Szkoła Jazdy” - najsolidniejsza. Studenci, młodzież szkolna - zniżki. Jedna godzina jazdy gratis. Biuro czynne 10 - 17. Kredyt do 12 miesięcy. Koszalin, Kosynierów 47A, tel. 341-34-60; 341-51-00.

! „AUTO Nauka Tkaczyk” Solidnie, skutecznie, bezstresowo. (0-94) 340-40-15.

KRZEMIŃSKI - szkoła jazdy kurs kat. B. Rozpoczęcie 8 XI 99 godz. 17 Koszalin, Bosmańska 19/15, 0604-45-10-63, 341-47-75.

KURS kat.B, jazdy dodatkowe, punto, Słupsk, 845-32-32.

WIRAŻ - Koszalin, 090-532-405, 342-04-69.

NAUKA

!! „ESKAR - Szkoła Jazdy”. Koszalin, 341-34-60.

PRYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE
75-581 Koszalin, ul. Chałubińskiego 15
tel./fax 342-48-20, 345-43-95
http://pce.koszalin.tpnet.pl
e-mail: sekret@pce.koszalin.tpnet.pl
Prowadzi nabór do:
• Szkół średnich i policealnych nauka od 1.02.2000 r.
• Kolegium języka niemieckiego nauka od 1.02.2000 r.
oraz organizuje:
• Kursy
• Szkolenia
• Naukę jazdy
Szkoly posiadaja uprawnienia szkól publicznych GM-5721P

Zakład Doskonalenia Zawodowego
Koszalin, Zwycięstwa 121
Średnie wykształcenie w dwa lata!
Kurs przygotowujący do egzaminów eksternistycznych:
Technik Technolog Zbiorowego Żywnia
Technik Keiner
Technik Usług Fryzjerskich, Kosmetycznych
Liceum Ogólnokształcącego
Zapisy sekretariat (094) 34-22-561

Prywatne Policealne Edukacyjne
Zaprasza na kurs: PRAWA JAZDY w dwa tygodnie!!!
Koszalin, ul. Chałubińskiego 15
tel. 342-48-20

Prywatne Centrum Edukacyjne
Koszalin, ul. Chałubińskiego 15
Średnie wykształcenie w 2 lata!!!
Kurs przygotowujący do egzaminów eksternistycznych
Technik Technolog Zbiorowego Żywnia
Technik Usług Fryzjerskich
Zapisy Sekretariat: tel. 342-48-20 GM-5725P

PRYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE
Organizuje kurs:
pilotów wycieczek zagranicznych
Koszalin, ul. Chałubińskiego 15
tel. 342-48-20

PRYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE
organizuje kurs:
kadrowo-płacowy
Koszalin, ul. Chałubińskiego 15
tel. 342-48-20 GM-5725P

PRYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE
Zaprasza na kurs:
KOMPUTEROWY
Koszalin, ul. Chałubińskiego 15
tel. 342-48-20

ANGIELSKI - korepetycje i tłumaczenie tekstów. Tel. 35-288-32.

HISZPAŃSKI. 341-78-55.

MATEMATYKA. Koszalin, 345-24-00.

STUDENTA do pomocy z fizyki, matematyki (szkoła średnia). Koszalin, 342-57-88.

SZKOLENIE kierowców Cezary Ryś. Zapisy wtorki, środy 16.00 - 18.00 Piłsudskiego 12 (przy sklepie). Szczecinek 090-531-107. Kurs Białe Bór 8.11.1999 16.00 Szkoła Ekonomiczno - Rolnicza.

PRACA

150 zł dziennie - chałupnictwo. Cały kraj. Informacje bezpłatnie, koperta zwrotna. „Tele-Top” 99-300 Kutno box 85. (024) 355-16-51.

CHAŁUPNICTWO. 0603-40-81-38.

CHAŁUPNICTWO. Poszukujemy chętnych do wykonywania prostej pracy w warunkach domowych, nie wymagająca żadnych maszyn. Wysyłamy materiał szkoleniowy po otrzymaniu znaczka 7,20. Spinex, Przygródka 7, 73-240 Łaska.

CIASKARZ szuka pracy. 0602-534-495.

DO pracy w hurtowni zatrudnię. Koszalin, 0602-763-944.

DO telemarketingu, po filologii niemieckiej, własny komputer, telefon. 0601-53-69-66.

FIRMA komputerowa zatrudni informatyka (najlepiej po studiach) ze znajomością relacyjnych baz danych Internetu oraz Linux-a. Tel. 81-46-650 lub 81-49-464.

FIRMA NORD poszukuje chętnych do umieszczenia reklamy na samochodzie, domu, działce. Zarobki do 2.800. Zgłoszenia „Nord” S. C. 50-950 Wrocław, skrytka 1003. Załącz znaczki za 5,60.

FIRMA płaci 1000 - miesięcznie za umieszczenie reklamy na Twoim samochodzie. Gwarantowane umowy! Istnieje również możliwość umieszczenia reklamy na domu, działce. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo „TOPAZ”, 40-163 Katowice, box 3627. Załącz znaczki za 5,25.

JEŚLI chcesz sprzedawać kosmetyki „Oriflame” zadzwoń! (091) 419-10-94, (059) 841-45-54, 0604-189-118.

KELNERA - barmana. „Kaliszczyk” Koszalin, Zwycięstwa 26 A.

MAM samochód i czas. Tel. 312-39-83.

MŁODY, wykształcenie średnie, komputer (księgowość „Symfonia”, Płatnik, Office 97), samochód - podejmie pracę, Słupsk, 845-56-57.

NA stałe z przyuczeniem do zawodu. (094)343-22-61.

NIEMIECKA FIRMA UBEZPIECZENIOWA HAMBURG - MANNHEIMER POSZUKUJE AMBITNYCH WSPÓLPRA-COWNIKÓW Z OKOLIC SZCZECINKA - ZŁOCIEŃCA I DRAWSKA. 0602-506-123.

OFICERÓW pokładowych marynarzy, kucharzy poszukuję. 0604-670-226.

OSOBĘ z biegłą znajomością niemieckiego, wymagana praktyka w handlu zagranicznym. Słupsk 842-52-07.

PILNIE poszukuję opiekunki do dziecka. (094)342-28-76.

POTRZEBUJĘ opiekunki dziecka. 345-45-19; 0602-692-423.

PRACA chałupnicza z powierzonego materiału. Zarobek 8.000. Dostawa i odbiór. Materiał po otrzymaniu znaczka 6,50. „Proctor” Skrytka 16/K 66 - 520 Dobiegniew.

PRACA chałupnicza - montowanie, składanie, adresowanie. Zbyt, umowa. Informacje bezpłatnie - koperta, znaczek „Artpol” 60-959 Poznań 2 box 196.

PRACA chałupnicza. 0603-60-14-26.

PRACA w domu! Urządzenia gratis, zbyt, zarobek 2100 zł. Informacja bezpłatna - tylko listowna. Renata Grzebała, 1 Maja 13/1, 78-100 Kołobrzeg, proszę o załączenie znaczka, koperty zwrotnej.

PRACA w Niemczech: ślusarz - mechanik. Obywatelstwo niemieckie. (094) 345-80-10; 0602-765-437.

PRACE sezonowe - Niemcy, Francja. Informacje: ARQ 68-200 Żary box 34.

PRZYJMĘ zlecenie na przewóz - produkty spożywcze - izoterma. (094) 35-257-91, 0602-535-429.

PUH „Picolo” - elektromechanika. Białogard 312-83-42.

RENCISTKĘ do sklepu żywności - przemysłowego zatrudnię. Koszalin, (094)341-81-11.

SKŁADANIE „żabek”, długopisów - zatrudnimy. Cały kraj. Informacje bezpłatnie, koperta zwrotna. „Menager” 99-300 Kutno box 107, (024) 355-16-97.

WYSOKODOCHODOWE chałupnictwo - składanie, adresowanie, montaż. Zbyt, umowa. Informacje bezpłatnie - koperta, znaczek. „GUDI” 66-413 Gorzów 15 skr. 887.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, referencje, doświadczenie. (094) 343-35-87.

ZATRUDNIĘ samodzielną księgową - produkcja, pełna księgowość, Tel. (0-59) 843-29-76 (dzwonić sobota - niedziela 19.00 - 21.00)

ZATRUDNIĘ zespół muzyczny. Tel. 0604-168-010.

ZDROWIE

!! **CENTRUM DENTYSTYCZNO-ANESTEZJOLOGICZNE** czynne codziennie, również w soboty i niedziele 8-22. Narkoza, protetyka, ortodoncja, chirurg stomatologiczny, bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami. Koszalin, Świętego Wojciecha 24, (094)340-39-17; wcześniejsza rejestracja.

! **DR nauk** medycznych Sławomir Błaszczak. USG, Chirurgia Ogólna, Estetyczna: uszy, nos, lifting, liposukcja. Laseroterapia: nerwobóle, trądzik, prostata, blokady. Koszalin, 340-31-50; 0602381121.

! **SPECJALISTA** dermatolog - wenerolog Grażyna Mrozek-Melka. Koszalin, Wyki 1, 343-67-23, 0606-273-950. Wizyty domowe!

! **USG**, mammografia, pantomografia. Koszalin, 343-68-58, 0603-268-705, Armii Krajowej 7, codziennie (17.00-18.00)

„**ALERGOSAN**” - Ośrodek Diagnostyki i Terapii Alergii - Bożena Małek, Zbigniew Sankowski. Koszalin, Modrzejewskiej 13; 3425-091.

ALERGICZNE testy komputerowe, odczulanie, laseroterapia, krioterapia, elektroterapia. „Bicom-Med” Koszalin, Zwycięstwa 190. „Inwestoprojekt”. 340-49-40.

ALKOHOLIZM. Inne uzależnienia. Odrutowanie. Leczenie. Białogard tel. 312-52-62, 0602-765-116.

ALKOHOLOWE odrutowanie. Terapia. Ustka 814-72-32, 0-602-46-86-31.

ALKOHOLOWE odrutowanie w domu pacjenta. Esperal. Leczenie. Koszalin, okolice. Lek. med. Marek Jaroszyk, 0-602-77-37-62.

GINEKOLOGICZNO - położniczy gabinet dr Jadwigi Włodarskiej został przeniesiony na ul. Władysława IV 22/5. (094)345-13-08, 090-388-685.

IRYDOLOG - diagnoza zdrowia z tęczówki oka, Słupsk, Kollątaja 15a, 0-601-69-28-55.

KOSMETYCZKA Irena Kownacka ze Studia Kosmetycznego nad „EMPIK-iem” obecnie przyjmuje: Morska 53A, (094)341-62-84.

LASER argonowy: naczyńniaki, pałaczkki, tatuaże, brodawki. Koszalin, 340-31-50; 0602-381-121.

ODCHUDZANIE - Herbalife. Ewa Żur Koszalin, 34-20-173.

PIELĘGNIARSKIE usługi „Medyk”. 346-07-30, 0-604-298-167.

RADIESTETA. 0606-35-93-83.

REUMATOLOG (osteoporoza). „Alergosan”. (094)345-091.

REWELACJA - najtaniej. Wyszczuplenie nawet 20 cm. 345-13-76.

STOMATOLOG Gruszczynska - Szparaga Jadwiga, Słupsk, plac Broniewskiego. Poniedziałek, środa 15.00 - 18.00, wtorek, czwartek 10.00 - 14.00. (0-59)84-55-208, (0-59) 84-00-202 wew 36.

STOMATOLOG Maria Frąckowiak. Modrzejewskiej 13/2, codziennie (15 - 19). 346-58-30.

TIPSY, zdobienie paznokci. Ceny konkurencyjne. 345-13-76.

TURYSTYCZNE

!!! „**TRANS-LUX**” - busy wynajem. 346-52-51; 0602-398-892.

! **BUSY** - wyjazdy. Koszalin, 3411-418; 0606-345-496.

ALPIN SKLEP TURYSTYCZNY
KOSZALIN, ul. Wyszyńskiego 3 (róg ul. 1 Maja), tel. (094) 346-53-76
oferuje
nową, atrakcyjną kolekcję odzieży jesienno-zimowej oraz szeroki wybór sprzętu turystycznego

MIKROBUS

Koszalin, Szczecin, Hanower, Dortmund, Essen, Koln. (094)3186-391; 0601-834-632.

LOMBARDY

! „**LOMBARD**” 34-33-905, Koszalin, Młyńska 47 (naprzeciw CPN).

„**LOMBARD**” Komis (audio - video, komputery, podzespoły). Koszalin, Okrzei 3, tel. 346-02-77.

AUTA, RTV, inne. Koszalin, 34-35-108 (10-18).

LOMBARD, Słupsk, Buczka 1, (0-59) 842-41-11.

LOMBARD, Słupsk, Filmowa 1, 842-31-77.

LOMBARD - Komis. Najtaniej. Marynarzy 11, 343-02-95.

NATYCHMIASTOWE pożyczki pod zastaw. Koszalin, Gierczak 7, 340-89-83. Kołobrzeg, Strzelecka 1, 35-421-51.

MATRYMONIALNE

POZNAM miłą sponsorkę Zbyszek I. 40. 0606-351-829.

TOWARZYSKIE

!!! „**ATRAKCYJNE** dziewczyny” - wspaniała atmosfera. „Villa Rose” Koszalin, Ruszczyca 9, (094) 340-44-92.

!!! „**COLETT**” Night Club „HADDES”. Atrakcyjne dziewczyny zapewniają wspaniałą zabawę. Koszalin, Władysława IV 115 (094) 341-58-27.

! „**GORAĆE** dziewczyny”. (094) 340-38-73.

! „**KRÓLOWA** Nocy”. (094) 340-58-99.

! **ZADZWOŃ**, przyjedziemy, 0603-364-823.

„**LABIRYNT**” całodobowo. Największy wybór, ukryty parking. (094)340-45-84, Kasztanowa 8 (Rokosowo).

JANUSZpaniom. Tel. 0604-675-250.

JULIA, Słupsk 0-601-94-14-53.

KAMIL. 0604-363-232.

KAPIELE yacuzzi. 0602-538-712.

KOŁOBRZEG „LAURA”. 35-169-73.

MAGDA. 0604-690-435.

MONIKA. 0604-181-232.

PIOTR. 0603-313-382.

ROMA. Kołobrzeg, 35-226-10. Zatrudnię.

WYJAZDY, 0604-876-103.

ZATRUDNIĘ panie do towarzystwa. 0049-170-430-85-51.

ZATRUDNIMY panie. (094) 340-45-84.

ZATRUDNIMY panie. 0603-78-78-45; (094)341-58-27.

ZGUBY

ZAGINAŁ szaro-rudy owczarek niemiecki - nagroda. (094) 316-55-41.

RÓŻNE

!!!! **WĘDKARZE!** Sklep „KORMORAN”. Koszalin, Mariańska 7”C” (nowy budynek „Selfy”). Czynniki: pn.-sob.: 8-19; niedziela: 8-16. Jesienny rabat do 25%!

„**ATLANTIC**” zespół muzyczny. (0-94)340-42-62.

ODDAM szczeniaki, Słupsk, 842-89-17.

ORKIESTRA 1-osobowa. 312-34-01.

ORKIESTRA jednoosobowa - wesela, imprezy okolicznościowe. 341-30-66.

ORW „JELCZ” W MIELNIE - UNIEŚCIU ORGANIZUJE BAL SYLWESTROWY. ORKIESTRA. CENA 650 ZŁ OD PARY. TEL. 31-89-264.

ROZCZNEGO koczurka pieszczochca oddam. (094)345-46-38.

SYLWESTER 2000 - BANK INFORMACJI. ZESPOŁY, LOKALE, NAGŁOŚNIENIE, OŚWIETLENIE (możliwość obsługi dużej imprezy plenerowej), „MUSIC-ART”. (094) 343-47-69.

WYPRZEDAŻ kurtek zimowych dla pracowników. 0604-262-036.

ZABAWA sylwestrowa w hotelu „Heban”. Superatrakcje. Tel. (094) 35-248-41.

ZESPÓŁ muzyczny przyjmie ofertę na bal sylwestrowy. 0602-133-079.

PROSIMY O OSTROŻNOŚĆ W ODPOWIEDZIACH NA OFERTY O PRACĘ

superfish
SUPERFISH S.A.
Lider na polskim rynku przetworów rybnych w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje:
PRACOWNIKA DO DZIAŁU MARKETINGU
Wymagania:
- mile widziane doświadczenie w marketingu,
- wykształcenie wyższe ekonomiczne lub marketingowe,
- obsługa komputera,
- komunikatywność,
- systematyczność,
W zamian oferujemy:
- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- możliwość rozwoju zawodowego.
Oferty (C.V. list motywacyjny) prosimy nadsłać w ciągu 7 dni pod adresem:
SUPERFISH S.A.
Kukinia 43, 78-111 Ustronie Morskie z dopiskiem: „Praca”
KB-1853

Almera

Promocja na komfort

Promocja limitowanej serii Nissana **ALMERA** Komfort

5 lat gwarancji

Już za 43.900 zł otrzymasz samochód wyposażony m.in. w: dwie poduszki powietrzne, kubelkowe siedzenia, elektryczne przednie szyby i lusterka, wspomaganie kierownicy

NISSAN
Neograniczone możliwości

Autoryzowany Dealer Nissan Poland Ltd. Waldemar Sadowski
75-232 Koszalin, ul. Kosynierów 47a, tel. (0-94) 341-51-00
77-300 Człuchów, ul. Szczecińska 44, tel. (0-59) 83-45-011

NAJWIĘKSZY SALON MEBLOWY NA POMORZU

2.500 m²
powierzchni

meble inne niż wszystkie polskie i z importu

Zapraszamy codziennie w godz. 10-18
soboty 10-14
niedziele 11-15

TROPEX
MEBLE DO MIESZKANIA BIURO
Koszalin, ul. Szczecińska 5
www.tropex.com.pl email: tropex@tropex.com.pl

GM-5921p

MOTORYZACJA

Kompakt z aluminium

Audi A2 to najnowszy produkt firmy znanej z luksusowych i zaawansowanych technicznie samochodów. W kompaktowym modelu konstruktorom udało pogodzić się wiele przeciwieństw - w zamyśle nie jest to samochód ekstrawagancki, a jednak niezwykle oryginalny; niewiele pali, a jest przy tym dynamiczny; niewielkie rozmiary zewnętrzne kryją zadziwiająco obszerne wnętrze.

Przed dwoma laty, podczas Salonu Samochodowego we Frankfurcie nad Menem, firma Audi zaprezentowała model studyjny samochodu osobowego, nazwany A2. Po upływie dwóch lat, podczas kolejnej imprezy motoryzacyjnej we Frankfurcie, Audi pokazało seryjny model o nazwie A2, oparty na A2. Konstrukcję audi A2 stanowi specjalna, przestrzenna rama - Audi Space Frame (ASF). A2 jest pierwszym seryjnie produkowanym pojazdem kompaktowym, z aluminiowym nadwoziem.

Konstruktorom Audi udało się w modelu A2 zachować oryginalny kształt studyjnego A2. Dzięki wykorzystaniu sztywnej klatki ASF i aluminiowego nadwozia, pojazd jest ok. 43 proc. lżejszy niż samochody wykonane z wykorzystaniem tradycyjnych technologii. Masa własna audi A2 wynosi zaledwie 895 kg. Lekki pojazd wyróżnia się ponadto zwrotnością i niskim zużyciem paliwa.

Mimo niewielkich rozmiarów (długość - 3,82 m, szerokość - 1,67 m i wysokość - 1,55 m), A2 jest samochodem dość przestronnym. Pasażerowie zajmujący miejsca na tylnym siedzeniu trzymają stopy nieco niżej niż siedzący z przodu, zyskując przez to odrobinę więcej miejsca na wygodne położenie nóg.

Koncepcja ta została nazwana przez Audi Space Floor Concept. Funkcjonalność tylnej części kabiny podkreśla składana w całości lub częściowo kanapa. Można ją również całkowicie wyjąć z samo-



chodu. Miłośnicy ekstrawagancji mogą uczynić wyglądające futurystycznie auto jeszcze bardziej „kosmicznym”, zamawiając przeszklony dach (Open Sky System).

Zaprezentowane we Frankfurcie audi A2 wyposażone były w dwa rodzaje silników, oba o pojemności 1,4 l. Trzycylindrowy TDI z pompowtryskiwaczami rozwija moc 75

KM i wysoki moment obrotowy. Zapewnia on A2 przyspieszenie do 100 km/godz. w ciągu 12,1 sekundy. Maksymalnie samochód może rozwinać szybkość 173 km/godz. Średnie zużycie paliwa wynosi 4,2 l oleju napędowego na 100 km.

Czterocylindrowy silnik benzynowy ma podobne parametry jak diesel. Różni się jedynie zużyciem paliwa, które przeciętnie wynosi 6,1 l na 100 km. Obie wersje współpracują z pięciobiegową skrzynią manualną.

Konstruując A2, inżynierowie Audi ustalili nowe wzorce obsługi. Model ten jest pierwszym seryjnie produkowanym pojazdem wyposażonym w tzw. moduł serwisowy. Miejsce tradycyjnej atrapy chłodni-



Studyjny A2

cy zajmuje tu lakierowana osłona, pod którą dla ułatwienia obsługi umieszczono prętowy wskaźnik poziomu oleju oraz korki wlewu oleju silnikowego i płynu do spryskiwaczy. W związku z tym pokrywę silnika otwierać trzeba będzie w zasadzie tylko w serwisie. Wizyty w nim nie będą zresztą aż tak częste, wydłużono bowiem okres pomiędzy kolejnymi przeglądami technicznymi - co 2 lata lub po przejechaniu 30 tys. kilometrów w przypadku silników z zapłonem iskrowym lub co 50 tys. km w przypadku silników TDI.

Audi A2 ma niezależne zawieszenie, które tworzą kolumny McPhersona z przodu i osi skrętne z tyłu. Dla podniesienia bezpieczeństwa standardowo zastosowano układ przeciwpoślizgowy ABS, elektroniczny układ podziału siły hamowania EBV i elektroniczny układ stabilizujący ESP. W wyposażeniu podstawowym nie brakuje poduszek powietrznych kierowcy, pasażera i bocznych. W opcji dostępny jest system Sideguard, czyli boczne poduszki, chroniące głowę.

Najwięcej osobowych

Według danych Międzynarodowej Organizacji Producentów Samochodów (OICA), w 1998 roku na całym świecie wyprodukowano 51,9 mln samochodów, tj. o 2,3 proc. mniej niż w roku poprzednim. Samochodów osobowych wyprodukowano 37,1 mln sztuk - mniej o 1,9 proc. niż w roku 1997. Spadek nie dotyczył jednak krajów Unii Europejskiej, gdzie produkcja tych samochodów wzrosła o 8 proc. Spadła natomiast w Północnej Ameryce - o 3 proc., w regionie Azji i Oceanii - o 9 proc., a najbardziej w Ameryce Południowej - aż o 22 proc.

W Europie wzrosła również - o 9 proc. - wytwarzalność lekkich samochodów dostawczych. Stabilizację odnotowano w tej kategorii w Ameryce, natomiast dość gwałtowny spadek w Azji - o 16 proc., co miało decydujący wpływ na spadek ogólnoswiatowej ubiegłorocznej produkcji tych pojazdów w porównaniu z rokiem 1997 o 2,8 proc. - do 12,7 mln egzemplarzy.

Spadła także - o 5,7 proc., do 2 mln sztuk - produkcja ciężarówek. Najbardziej gwałtowny spadek nastąpił w Europie Środkowo-wschodniej - o 24 proc. oraz w regionie Azji i Oceanii - o 15 proc. Wzrost odnotowano natomiast w krajach Unii Europejskiej - o 18 proc. i w Ameryce Północnej - o 7 proc.

Oszczędny prototyp

Ford zaprezentował prototyp samochodu z napędem spalino-elektrycznym, który na przejechanie 100 kilometrów potrzebuje mniej niż cztery litry benzyny. Prototyp ten nosi symbol P2000 LSR i powstał w ramach specjalnego programu finansowanego w połowie przez Ministerstwo Energetyki i Forda. Program ma na celu zbudowanie samochodów nowej generacji spalających poniżej 3 l paliwa na 100 kilometrów. Według jego założenia, takie samochody mają znaleźć się w sprzedaży już w 2004 roku.

Kormoran zimowy

Kormoran Winter S100, należy do najlepiej sprzedających się opon zimowych na polskim rynku. Szczególnie chętnie kupowany jest przez użytkowników małych i średnich samochodów osobowych.



Na najbliższy sezon zimowy Kormoran Winter S100 przygotowany został w 18 rozmiarach - od 135 mm do 195 mm szerokości i średnicy od 13 do 15 cali. Nowością w ofercie jest rozmiar 165/65 R14, przeznaczony m.in. do samocho-

dów Fiat punto/bravo/brava. Natomiast model 145/70 R13 kierowany jest do najpopularniejszych na naszym rynku samochodów Daewoo matiz i Fiat seicento.

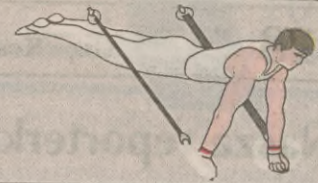
O trzy nowe rozmiary wzbogaci się również gama zimowych opon Kormoran Winter C S20 do samochodów dostawczych. Są to rozmiary: 185/75 R14 C, 195/75 R14 C oraz 205/75 R14 C. Dołączyły one do produkowanych wcześniej 185 R14 C i 195 R14 C.

Dobłą przyczepność na mokrych i zaśnieżonych nawierzchniach zapewniają opony Kormoran Winter C S20 zygzakowate nacięcia bieżnika. Wzrastają się one krawędziami w zaśnieżoną lub oblodzoną nawierzchnię. Niski poziom hałasu konstruktorzy osiągnęli dzięki odpowiedniemu rozmieszczeniu różnej wielkości klocków bieżnika.



O Citroenie C3 (na zdjęciu) pokazanym na otwartym w Tokio międzynarodowym salonie samochodowym mówi się, że może zastąpić słynny klasyczny model Citroena 2 CV. Fot. PAP/AP/Katsumi Kasahara

Kulisy sportu



Na Hawajach odbyły się najsłynniejsze zawody triathlonowe na świecie - Ironmen. Na zdjęciu: start do pływania na dystansie 4 km Fot. PAP

13 miast chce igrzysk

Prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Juan Antonio Samaranch podał nazwy trzynastu miast, które kandydują do organizacji Letnich Igrzysk Olimpijskich w 2008 r.

- To udowodnia, że wbrew wielu problemom, które nas dotknęły, zainteresowanie igrzyskami olimpijskimi jest większe niż kiedykolwiek - powiedział Samaranch.

Lista miast kandydatów do organizacji LIO'2008: Buenos Aires, Rio de Janeiro, Toronto, Hawana z kontynentu amerykańskiego, Kair i Kapsztad z Afryki, Sewilla, Lizbona, Paryż i Stambuł z Europy oraz Osaka, Pekin i Kuala Lumpur z Azji.

Amerykane znowu straszni rosyjską mafią

Amerykane znowu są straszni przenikaniem rosyjskiej mafii do północnoamerykańskiej National Hockey League (NHL), pisze agencja Itar-TASS.

Trzy lata temu sportowy kanał telewizyjny ESPN nadał program, w którym poinformowano, że Paweł Bure (obecnie grający w klubie Florida Panthers z Miami) przyjaźni się z „ojcem chrzestnym” rosyjskiej mafii, Anzorem Kikaliszwił.

Pół roku później ESPN wróciła do tematu. Przed jej kamerami wypowiedział się członek senackiej komisji, badający powiązania rosyjskich hokeistów NHL z mafią, który stwierdził, że „jedna trzecia z nich, w ten czy inny sposób była szantażowana” przez przestępców i wyplacała im haracz.

W tym czasie w NHL grało ponad 50 hokeistów z byłego ZSRR. W ubiegłym roku czasopismo „Details” opublikowało artykuł Roberta Friedmanna, w którym - obok autentycznych wydarzeń - autor przytoczył plotki, jakoby rosyjscy „legioniści” hokejowi - Oleg Twardowski i Aleksander Mo-

gilnyj (obecnie obywatel amerykański) opłacali się przestępcom.

Inny hokeista, Walery Kamiński, odwiedził podobno restaurację Waczagana Petrosowa, nazwanego przez Friedmanna „doradcą” Wiaczesława Iwankowa. Zwany „Japończykiem” Iwankow siedzi teraz w amerykańskim więzieniu, skazany za wymuszenia.

Ostatnio stacja TV - PBS znów „odgrzała” sprawę, nadając godzinny, dokumentalny film, w którym nie oszczędzono nawet Wiaczesława Fietisowa (dwa lata temu zdobywcy, z „Red Wings”, Pucharu Stanleya, obecnie trenera w New Jersey Devils), przypisując mu przyjaźń z kryminalistą Iwankowem.

„Wierutna bzdura” - zareagował na film jeden z wiceprezydentów NHL. Już poprzednio władze ligi stanowczo zaprzeczyły jakoby rosyjska mafia kontrolowała kogośkolwiek w NHL.



Jeden z najsłynniejszych koszykarzy w historii, 36-letni Charles Barkley, oświadczył, że nadchodzący sezon w lidze NBA będzie ostatnim w jego karierze.

Na zdjęciu: Charles Barkley (L) i Reggie Miller (P) cieszą się po zwycięstwie nad reprezentacją Chin w Atlancie 26 lipca 1996 roku.

Fot. PAP



Szwajcar Marc Rosset „wypróbował” jakość piłeczki (na zdjęciu) podczas meczu pierwszej rundy turnieju tenisistów w Stuttgarcie z Amerykaninem Jimem Courierem.

Fot. PAP

Trio znowu na ulicach

John Kagwe, Joseph Chebet i Zebedayo Bayo, którzy w 1998 r. stoczyli dramatyczną walkę na finiszu maratonu nowojorskiego, będą mieli szansę powtórzyć ten wyczyn 7 listopada w 30. New York City Marathon.

Organizatorzy biegu przez pięć dzielnic metropolii poinformowali, że trzech pierwszych na mecie ubiegłoroczny maratonu zgłosiło się do tegorocznej imprezy.

Kagwe, Kenjczyk, który trenuje w Norristown (st. Pensylwania) będzie starał się powtórzyć osiągnięcia Alberta Salazara (z lat 1980, 81, 82) i stać się trzykrotnym, rok po roku, zwycięzcą biegu.

W 1997 r. Kagwe - zatrzymując się dwukrotnie dla zawiązania sznurowadeł - wygrał jednak w czasie 2:08.12, który tylko o 11 sekund ustępował rekordowi trasy (z 1989 r.) Jummy Ikangaa.

W ubiegłym roku Kagwe, Chebet i Bayo oderwali się od grupy dziesięciu konkurentów na 6 km przed metą, a na ostatnich 400 metrach Kagwe, który na mecie wyjaśnił, że jak już atakuje, to czyni to mocno, „włączył dopalacz” i dotarł do taśmy w czasie 2:08.45. Chebet ustąpił mu tylko o trzy sekundy (2:08.48). Po upływie kolejnych trzech sekund ukończył bieg Bayo (2:08.51). Po raz pierwszy trzech biegaczy zeszło w tym biegu poniżej 2 godzin 9 minut.

Niepełnosprawny zaatakuje Kilimandżaro

Krzysztof Gardaś, 29-letni niepełnosprawny alpinista z Żywca, wyjeżdża na wyprawę, której celem ma być zdobycie najwyższego szczytu Afryki - Kilimandżaro (5895 m n.p.m.). Alpinista zaatakuje szczyt na początku grudnia.

Ewa Gardaś, żona alpinisty, powiedziała, że Krzysztof Gardaś wylatuje na wyprawę 28 listopada z warszawskiego lotniska na Okęcie. Towarzyszyć mu będzie przyjaciel - Mariusz Kubiela.

Ta niecodzienna wyprawa wysokogórska dojdzie do skutku dzięki licznym prywatnym sponsorom. Pieniądze włożyły m.in. katowicki Telmot SA oraz żywiecka firma Bond. Obsługę logistyczną wypra-

wy zapewnią Grzegorz Kempski. Patronat nad wyprawą objął żywieczanin - minister Jerzy Władysław.

Krzysztof Gardaś uległ w 1991 r. wypadkowi motocyklowemu, w wyniku którego uszkodził kręgosłup, tracąc sprawność w obu nogach. Po dwóch latach treningu zaczął uprawiać wspinaczkę razem z żoną Ewą.

Gardaś dotychczas wspinał się już dwukrotnie na Mont Blanc (4807 m n.p.m.) - w 1995 i 1996 r. W ubiegłym roku zdobył najwyższy szczyt Ameryki Płd. - położoną w Argentynie Aconcagua (6959 m). Gardaś zdobywa szczyt, wędrując o kulach przy pomocy swych przyjaciół, także alpinistów.

25-lecie „bójki w dżungli”

Walka ta przeszła do historii pod nazwą „Rumble in The Jungle” - „Bójka w dżungli”. 30.10.1974 r. na ringu w Kinszasie w Zairze (dziś Kongo) starli się Muhammad Ali i George Foreman, broniący tytułu mistrza świata.

Niespodziewanie pokonany przez Alego Foremana wstydził się wrócić do Houston i pojechał na Hawaje. - Wyspiarze i ptaki nie wiedzieli, kim jestem - wspominał potem tamto wydarzenie, obolały, rozczarowany i zakłopotany 25-letni Foreman, znokautowany w ósmej rundzie przez 32-letniego Alego. Zwycięzcy nie tylko siłą rywalu, ale też jego sprytem. Ali wymyślił taktykę nazywaną potem w slangu boksu zawodowego „rope-a-dope”.

Zgodnie ze swym pomysłem

Muhammad Ali często walczył oparty o liny, amortyzując ciosy Foremana lub robiąc uniki. Jego trener Angelo Dundee powtarzał mu w każdej przerwie, by trzymał się środka ringu, a Ali odpowiadał mu - „wiem, co robię”. Zmęczył atakującego jak byk Foremana i na oczach 50 tysięcy ludzi zgromadzonych na Twentieth of May Stadium, krzyżujących - „Ali boomayay” - Ali, zabij go! - powalił na matę przeciwnika. Kontrakt gwarantował im po 5 mln USD.



Kibice reprezentacji z twarzami pomalowanymi w kolory narodowe RPA udają się na mecz ich drużyny z Hiszpanią podczas Pucharu Świata w rug-

Nasza reporterka uczestniczyła w elitarniej „Podróży Dziennikarzy”

Czym się chwala Niemcy?

Kapituła złożona z rzeczników prasowych nadgranicznych landów niemieckich i zachodnich województw polskich wybrała spośród 116 redakcji elitarną piętnastkę, która - jej zdaniem - w najatrakcyjniejszy sposób przełamuje bariery, dzielące Polaków i Niemców. Na liście laureatów - zdominowanej przez stacje radiowe i telewizyjne - znalazły się tylko 3 gazety - „Polityka”, „Gazeta Lubuska” i „Głos Koszaliński”. Po ogłoszeniu werdyktu kapituły, rząd Meklemburgii-Przedmorza zaprosił 9 dziennikarzy z Niemiec i 6 z Polski do zwiedzenia tego północnego landu.

Nie było najmniejszej wątpliwości, że „Podróż Dziennikarzy”, jak nazwano tę wycieczkę, ma na celu przede wszystkim promocję turystyczną regionu. W pigułce zamierzano pokazać nam wszystko, co najlepsze i najatrakcyjniejsze. Od rana do nocy zwiedzaliśmy, podziwialiśmy, próbaliśmy...

Poznanie Meklemburgii zaczęło się od wędrówki śladami niemieckiego malarza romantycznego pochodzącego z Greifswaldu - Caspara Dawida Friedricha. Ku rozczarowaniu przewodnika malarz nie wzbudził zainteresowania dziennikarzy. Bardziej pociągało ich miasto, będące wielkim placem budowy, gdzie stare domy są pieczołowicie odnawiane, a bezstylowe przedwojenne obiekty w centrum burzy się bezpardonowo.

Ponieważ Greifswald obchodzi akurat 750-lecie istnienia, organizatorzy różnych imprez prześcigają się w atrakcjach. Co krok spotyka się rfa ulicach plakaty, mówiące o wystawach, sympozjach, spektaklach, koncertach. Uważny obserwator dostrzeże także, że z okazji jubileuszu Greifswald „wyciągnął” wielkie pieniądze z funduszy unijnych, bowiem na bardzo wielu tablicach informacyjnych znajduje się napis - „ufundowane przez Unię Europejską”.

Siłą Greifswaldu jest uniwersytet. Jego początki sięgają 1456 r.

Przez wieki był, obok Heidelbergu, najświetniejszą uczelnią Europy. Aż do roku 1951 funkcjonowały tu cztery fakultety: prawo, teologia, medycyna i filozofia. W czasach eberdowskich przybył uniwersytetowi wydział matematyczno-przyrodniczy. Pod koniec lat 80. uczelnia przeżyła dramatyczny kryzys, po którym została gruntownie przemodelowana. Dziś Greifswald jest znowu dużym ośrodkiem akademickim, gdzie naukę pobiera ponad 6 tysięcy studentów. Przewodnicy oprowadzają wycieczki po wiekowym gmachu z wielką przyjemnością pokazując studencie więzienie, gdzie jeszcze przed II wojną światową gościło wielu delikwentów. Do karceru można było trafić za oglądanie zdjęć nagich kobiet i za nieposłuszeństwo wobec wykładowców. Władze uczelni opracowały nawet regulamin więzienia. Jeden z punktów głosi, że „ukarany ma prawo opuścić pomieszczenie w celu zjedzenia posiłku”. Ściany tego małego pomieszczenia są nader malownicze, bowiem grzeszni żyły zostawiali na nich swoje autografy. Można się wśród setek podpisów dopatrzeć także akcentów polskich - np. niejaki Otto Maziejewski siedział w karcerze od 25-27 czerwca 1896 r. i zostawił po sobie malowniczą tarczę herbową. Na drzwiach więzienia widnieją swoista galeria wspaniałych fotografii „recydywistów”, którzy notorycznie podpadali władzom uczelni. Wśród nazwisk trafiają się znani z historii Niemiec politycy, arystokraci, artyści.

Wiele sobie obiecywałam po wizycie w archiwum uniwersytetu, gdzie znajduje się ogromny zbiór dokumentów z przeszłości Pomorza. Niestety, archiwum akurat się przeprowadzało i zamknęło podwoje. Trzeba się było zadowolić rozmową z archiwistami. Polacy są tu mile widzianymi gośćmi. Okazało się także, że słupcy hi-

perwszej połowie XX wieku. Szczególnie szokujące były migawki z 1945 r. pokazujące kulisy nielegalnego życia żołnierzy z armii wyzwolitej - radzieckiej i amerykańskiej. Wspaniałe fotografie pokazywały także szmuglerów, biedaków stojących w kolejce po darmową zupę, szkolenie dzieci w Hitlerjugend, życie codzienne wśród ruin - w zombardowanych miastach, ludzi za bramami wyzwoleńców obozów koncentracyjnych. Do dziś jestem pod wrażeniem tego niesamowite-



Tak dziś wygląda muzeum w Pennemünde

storycy z Wyższej Szkoły Pedagogicznej bywają tu bardzo często, a archiwiści na poczekaniu mogli wyliczyć, jakimi materiałami archiwalnymi się interesują nasi.

Żelaznym punktem zwiedzenia Greifswaldu jest katedra Mariacka - potężna, ale jak wszystkie kościoły ewangeliczne, uboga w ozdoby. Za ołtarzem katedry wystawiono kilkaset fotografii, prezentujących życie Niemiec w

zbioru zdjęć i szukam sposobu sprowadzenia ich do Polski.

Wycieczka zorganizowana dla 15 dziennikarzy przez rząd Meklemburgii, oprócz zwiedzenia ruin 800-letniego klasztoru Eldena, muzeum w Pennemünde (o którym zamierzam opowiedzieć przy innej sposobności), kąpielisk w Zinnowitz, Bansin i Heringsdorf oraz eksperymentalnego ośrodka naukowego Instytutu Maxa Planck-



Dzisiejszy Greifswald jest wielkim placem rekonstrukcji starych budowli



Ściany studenckiego karceru

ka w Lubmin miała w programie także rozrywki kulturalne. Pomiędzy wizytę w kasynie gry, bo w ruletkę można zagrać w każdym kraju. Gospodarze zadziwili nas tym, że program artystyczny przygotowany (w luksusowym hotelu „Zur Post” w Bansin) na oficjalne spotkanie dziennikarzy z członkami meklemburskiego rządu i deputowanymi do Bundestagu zawierał... spróśne piosenki niemieckie z lat 20. Nie ukrywam, że bawiłam się świetnie i z zacięciem obserwowałam reakcje polityków niemieckich, z trudem

kryjących śmiech. Pod koniec programu utytułowani goście wspólnie z muzykami śpiewali o Klarze, co rozdawała wdzięki na lewo i prawo. Po porcji „łóżkowych” piosenek, oficjalne przemówienia jakby straciły na szeptowności. W małym gronie polskich dziennikarzy zaczęliśmy się na serio zastanawiać, czy możliwe byłoby w Polsce spotkanie z jakimkolwiek politykiem, poprzedzone spróśnymi piosenkami...

JOLANTA NITKOWSKA-WEGLARZ
Fot. autorka

Ceremonia pogrzebowa w kraju Lobi

Korespondencja własna z Afryki

Tam, gdzie zbiegają się granice trzech państw zachodnioafrykańskich: Wybrzeża Kości Słoniowej, Burkiny Faso i Ghany, rozciąga się teren zamieszany przez lud Lobi. W kraju Lobi zamiast szos są tylko piaszczyste duktury leśne i ścieżki przecinające sawannę. Podróżowanie nie jest łatwe, a na pokonanie 100 km trzeba strawić trzy godziny.

Zamieszkaliśmy na skraju wielkiego lasu w misji katolickiej prowadzonej przez francuskiego księdza. Las, który zaczynał się tuż za oknami misji, zajmował powierzchnię równą dwóm polskim województwom, a najbliższe miasteczko było oddalone o dwie godziny jazdy terenowym wozem. Codziennie odwiedzaliśmy pobliską wieś Lobi o dźwięcznej nazwie Gongobell. Poznaliśmy tam 18-letniego Ferdinanda, który został naszym tłumaczem i przewodnikiem.

Wioski Lobi są bardzo malownicze. Zagrody przypominają małe zamki, gdyż otacza je wysoki gliniany mur z wieżyczkami. Każda taka zagroda składa się z kilku prostokątnych domów, należących do poszczególnych żon głowy rodziny. Domy nie mają dachów: zwieńczone są tarasami, na których sypia się podczas pory suchej w upalne noce.

Pewnego popołudnia planowałam wypad z Ferdinandem do wioski, leżącej za wzgórzami, gdzie chciałam odszukać drewniane figurki Thil, które w kraju Lobi chronią ludzi od złych duchów. Można je spotkać na ołtarzach domowych przed chatami

sach. Najczęściej jednak stoją w muzeach i galeriach całego świata.

Wsiadliśmy już na motorower, którym mieliśmy podróżować przez wertepy, gdy do zagrody dotarła wiadomość, że w Gongobell zmarł stary człowiek. Był to wuj ojca Ferdinanda. Nasz wyjazd musieliśmy odłożyć. Jeszcze tego samego dnia rozpoczęły się przygotowania do pogrzebu. Ojciec Ferdinanda, wróciwszy z pola, założył poświęcony strój i poszedł do swoich kuzynów omawiać szczegóły ceremonii pogrzebowej, która miała się zacząć następnego dnia.

Nazajutrz, gdy przybyliśmy do Gongobell, zastaliśmy opuszczone zagrody. Tylko kilkoro dzieci bawiło się w pobliżu domostwa. Prawie wszyscy mieszkańcy wioski musieli brać udział w ceremonii pogrzebowej. Znaleźliśmy jednego chłopca, który rozumiał po francusku i mógł nas zaprowadzić do obojścia, gdzie od kilku godzin trwały obrzędy pogrzebowe.

Już z daleka było słychać grzmot wystrzałów podobnych do detonacji ładunku



Domy Lobi były wierczone tarasami



sygnałem, że ważny członek wspólnoty plemiennej odchodzi do świata przodków.

Na placu otoczonym kilkoma chatami kłębiło się mrowie ludzi. Kobiety zebrały się przy glinianym spichlerzu, gdzie na marach, owinięty w ciemny materiał spoczywał nieboszczyk. Mężczyźni tworzyli kilka grup. Tancerze odpoczywali w cieniu olbrzymiego drzewa. Muzykanci zajmowali centralne miejsce na placu. Wybijali rytmiczną muzykę, grając na bębnoch i ksylofonach. Jeden z muzyków ubrany był w skafander, po jego twarzy ściekał pot. Wiem, że Afrykanie z upodobaniem noszą wełniane czapki, ale widok człowieka ubranego w zimową kurtkę przy 30-stopniowym upale zdziwił mnie bardzo. Obecnie w wielu społecznościach

podskakiwać, a następnie potrzasać ramionami i biodrami z zawrotną prędkością. Dołączyły do nich kobiety, trzymające w rękach bambusowe tyczki, przypominające laski. Utworzyły się cztereoosobowe grupy mieszane. Tancerze obiegali plac i w jednym wyznaczonym miejscu wprawiali swoje ciała w trans. Podrygiwali tak kilka sekund i ustępowali miejsca kolejnej grupie. Osobliwe tańce trwały prawie godzinę. To intrygujące widowisko przypomniało mi tańce voodoo z Karaibów. U Lobi nie było jednak kapłana voodoo. Ceremonia odbywała się bez wodzireja.

Liderzy klanu dali o sobie znać podczas składania ofiary. Po tańcach przyprawiono na plac byczka, którego sprawnie powalono na ziemię i spętano. Ojciec naszego tłumacza Ferdinanda oburzył się, widząc byczka. Żywo gestykułując dał do zrozumienia, że zmarły był bardzo ważną osobistością.

- To jest obraza - krzychał. - Jak można składać w ofierze małe zwierzę? Zmarły był ważną osobistością! Zaczęła się kłótnia. Ojciec Ferdinanda wysunął ultimatum: - Zamieniacie byczka na wielką tłustą krowę albo opuszczacie pogrzeb. Po kilku następnych minutach sam opuścił plac, zabierając nas ze sobą. Byliśmy przeciw jego go-



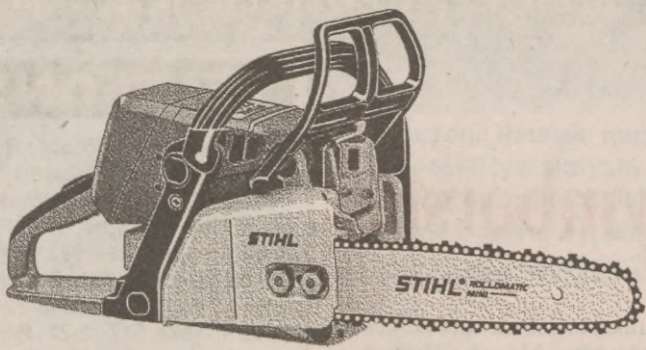
Tańce trwały godzinę

afrykańskich noszenie garderoby jest oznaką zamożności. Płaszcz, kurtki, garnitury to bardzo porządna i zarazem pożądana odzież.

Widzowie siedzieli w cieniu rzuconym przez domostwa i drzewa. Po kilku minutach tancerze wybiegli na plac i zaczęli rytmicznie

ści i należeliśmy do jego frakcji. Pertraktacje trwały jeszcze wiele godzin. Zmarły zasłużył na wielką ceremonię, zatem pożegnanie i odprowadzenie go w zaświaty było najważniejszą sprawą w wiosce Gongobell.

Tekst i fot. PIOTR SZUSZKIEWICZ



Ostatnia Promocja Tysiąclecia

Od 18.10.1999 do 31.12.1999 dołączamy gratis:

- przy zakupie STIHL 023, 023KSS i 025 zapasowy łańcuch tnący oraz prowadnik z pilnikiem
- przy zakupie STIHL 026 dwa zapasowe łańcuchy tnące oraz prowadnik z pilnikiem



pilarka elektryczna E 140

495,00 zł

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórze

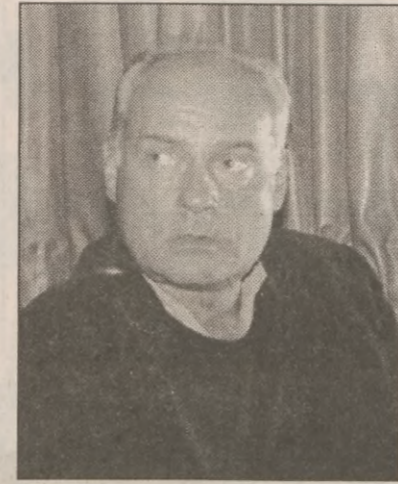
Sprzedają i promują wyłącznie autoryzowani dealery firmy STIHL.
Białogard - Zamojskiego 7, tel. 0604 943 240; **Bobolice** - Ogrodowa 2/3, tel. 318 71 28; **Chojnice** - Składowa 9, tel. 729 76, Plac Niepodległości 3, tel. 39 77 920; **Choszczno** - Bohaterów Warszawy 16, tel. 765 30 60; **Darłowo** - Wieniawskiego 18 m., tel. 314 67 54; **Dobra k. Nowogrodu** - Słowackiego 9, tel. 090 550 871, 39 14 132; **Drażno Pom.** - Sikorskiego 23, tel. 346 97; **Gdynia** - Morska 122a, tel. 66 34 470; **Głogów** - Mickiewicza 3, tel. 144 533; **Jastrowie** - Roosevelta 22, tel. 090 666 083; **Kartuz** - Kościuszki 4, tel. 68 14 737; **Koźmin** - Poznańska 10, tel. 384 15 84; **Kolobrzeg** - Mazowiecka 5, tel. 352 24 18; **Konarzyny k. Chojnic** - Sklep AGD; **Koszalin** - Marii Ludwiki 9, tel. 342 31 27; **Górskiego** 8, tel. 34 57 294; **Okrzeń** 1, tel. 34 57 398, 0602 64 12 04; **Kościerzyna** - Wojska Pol. 1a, tel. 68 64 095; **Kobez** - Kościelna 19, tel. 746 95; **Obronców** - Stalingradu 18, tel. 764 99; **Nowogard** - 15 Lutego 3, tel. 090 550 871; **Okonek** - 1 Maja 11/5, tel. 266 94 99; **Polanów** - Mariiński Wzgórze 28/30, tel. 31 88 607; **Sieraków** - Okręg Międzychodzki 2, tel. 29 52 071; **Sławno** - Chelmońskiego 12, tel. 810 46 49; **Ślupsk** - Deotymy 24, tel. 842 49 47; **Grottera** 17d, tel. 84 32 893; **Poznańska** 98, tel. 84 14 014; **Szczecinek** - Jana Pawła II 4, tel. 374 83 41; **Mickiewicza** 20/1, tel. 374 29 95; **Szawcja** - Kościelna 18, tel. 090 666 083; **Szydłowo k.Piły** - tel. 216 11 26; **Świdwin** - Pl. 3-go Marca 1, 525 34, **Szczecińska** 58, przy Nadleśnictwie, tel. 0604 330 274; **Wałcz** - Dworcowa 18/4, tel. 25 83 530; **Wronek** - Nadolniki 1 (przy Nadleśnictwie), tel. 254 01 48; **Znów** - Składowa 4, tel. 30 22 191, Pocztowa 6a, tel. 30 31 198

PROMOCJA Onduline® Na Twój dach
 • Lekka i trwała płyta dachowa

Płyta 2m x 0,94m **30,64 zł/szt** (15 LETNIA GWARANCJA) cena netto
HURTOWNIA BUDOWLANA "BAN-BUD"
 Koszalin, ul. Strażacka 1 tel. 342-73-81, 342-42-01

Jestem jak książka

Rozmowa z Tadeuszem Hukiem, aktorem Starego Teatru w Krakowie, odtwórcą roli Smugi w serialu pt. „Policjanci” Łukasza Wylęzałka



ście nie widzę w tym nic nadzwyczajnego. W życiu zagrałem wiele ról, których nie mogli zagrać moi koledzy i wielu kolegów grało role, których ja nie mogłem zagrać. To się czasem zdarza.

- W nowym serialu Łukasza Wylęzałka pt. „Policjanci”, emitowanym przez Telewizję Polsat, zagrał pan główną rolę. Kim jest Smuga?
 - Smuga jest mężczyzną z problemami. To człowiek, któremu zostały dwa lata do emerytury. Nie ma zbyt szczęśliwych stosunków z kobietami, trochę nadużywa alkoholu. Nie zawsze przestrzega prawa, ponieważ zdaje sobie sprawę, że stosowanie się do przepisów w walce z przestępczością nie zawsze daje rezultaty. On nie ma najmniejszych złudzeń, co do tego, że można złapać przestępcę, który i tak zostanie zaraz wypuszczony. Smuga zdaje sobie sprawę z tego, że małymi plotkami kierując, do których najtrudniej się dorwać. Jednocześnie Smuga ma jakąś tajemniczą kartę w swoim życiorysie. W młodości zrobił coś jako policjant i teraz jego współpracownicy przypominają mu, żeby się za daleko nie posuwał, żeby nie działał bez ich zezwolenia, bo w przeciwnym razie „to” zostanie wyciągnięte. To tajemnica, która - mam nadzieję - zostanie wyjaśniona.

- Podobno początkowo postać Smugi miał zagrać Daniel Olbrychski?
 - Tak słyszałem, ale trudno mi to skomentować. Decyzję w sprawie obsady podjął Łukasz Wylęzałek, a także kierownictwo Polsatu. To do nich powinno być skierowane pytanie. Osobi-

- Czy wasze metody aktorskie różnią się?
 - Nie, chyba tak. Radek jest o wiele młodszy, inaczej patrzy na świat. Kiedy on zaczynał, były już komputery i muzyka techno. On wychował się na techno czy na ostrym rocku, a ja wychowałem się na Beatlesach. To jest różnica całej generacji. Tak więc nasze rozumienie czy odczuwanie pewnych sytuacji na pewno jest inne. Mimo to, rozumielemy się znakomicie. Jedno, co nas nie różniło, to zwracanie uwagi na dobry smak i na nieprzekraczanie jego granic.

- Smuga jest niezwykle mocną postacią i ma dość specyficzne poczucie humoru. Czy przygotowywał się pan jakoś specjalnie do tej roli?
 - Nie. Po pierwszej rozmowie z Łukaszem Wylęzałkiem wydało mi się, że mamy podobne poczucie humoru i podobny ogląd rzeczywistości. Nie było tutaj walki, jakiegoś forsowania sposobów zachowania. Poza tym zapis scenariusza, taki w amerykańskim stylu, jaki zrobił Andrzej Gołda, zmieniła się

na osiągnięciu sukcesu, co należy robić, a czego nie należy. Życie potem to weryfikuje. Wydaje mi się, że od okresu „sturm und drang”, jaki przechoodzi bohater Radka Pazury, do cynizmu i zniechęcenia Smugi, jest długa droga. Kto wie, może nawet całe życie? Postacie te zostały w serialu celowo przeciwstawione, żeby podkreślić relację mistrz-uczeń. Uczeń przejmując coś od mistrza, a potem widzi, że może robi to niepotrzebnie. Uczeń zdaje sobie sprawę, że ma inną osobowość, inne życie, inną historię, pochodzi z innych kręgów, w związku z tym musi iść inną drogą.

w trakcie realizacji zdjęć. Dzięki temu można było go bardziej przystosować do naszej rzeczywistości. Zgadza się pan na to wszystko, co jest domeną Łukasza w „Baladzie” i innych jego filmach. A ironiczne poczucie humoru? Wie pan, 50-letni mężczyzna powinien już mieć coś takiego.
 - Jak głęboko posunęły się zmiany w scenariuszu w porównaniu z pierwowzorem?
 - Wydaje mi się, że bardzo. Łukasz z Andrzejem cały czas coś poprawiali i zmieniali. Reżyserowi szczególnie zależało na tym, żeby pokazać, w jakiej rzeczywistości żyjemy, jacy ludzie nas otaczają, jakie są czasem absurdałne, groteskowe sytuacje. Łukasz mówił, żeby nie uciekać od tego, o czym codziennie czytamy w gazetach. A czytamy o sytuacjach, które naprawdę są niewyobraźalne. Żaden literat, ani Gombrowicz, ani Mrozek nie wymyśliłby tego, co się teraz dzieje.

- Jak pan sądzi, czy kino, które zaczął uprawiać Łukasz Wylęzałek, znajduje swoich następców?
 - Mnie się wydaje, że tak. Jestem zwolennikiem tego kina. Bardzo podoba mi się to, co on robi. Nie jest to grzeszne kino. Jest to kino człowieka, który bardzo przenikliwie widzi to, co się dzieje wokół niego. Kino człowieka z dużą wiedzą, który nie jest grzeszny i pokorny w tym, co pokazuje. On nie chce się przypodobać, czy zdobyć w jakiś sposób publiczność, lecz ma do zaproponowania pewną tezę i pewną wizję. Stara się ją wcisnąć i przy okazji mówi: ja uważam, że wygląda to tak i zastanówcie się nad tym głęboko, czy nie jest tak rzeczywiście. (PAI)

Rozmawiał LECH MIKULSKI

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne „EKOBUD” SC
 75-842 Koszalin, ul. Słowiańska 11b
 - inwestor zastępczy budowy Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie
ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie parkingu oraz drogi dojazdowej do studni głębinowej nr 3:
 - parking na 6 stanowisk z płyt JOMB (materiał inwestora) o powierzchni 110 m kw.;
 - droga z płyt prefabrykowanych 300x150x15 (materiał inwestora) o powierzchni 130 m kw.;
 na budowie Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie przy ulicy Leśnej 29.
 Specyfikację istotnych warunków zamówienia publicznego można odebrać w siedzibie zamawiającego. Odpłatność za materiały przetargowe wynosi 10 zł brutto regulowana gotówką przy odbiorze.
 Ofertę należy złożyć w sekretariacie zamawiającego do dnia 16.11.1999 r., godz. 9.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.11.1999 r. o godz. 10.00.
 Osobą uprawnioną do udzielania informacji jest mgr inż. Ryszard Chmiel - tel. 342-62-27 lub 340-59-20 w godzinach 8.00-12.00.

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne „EKOBUD” SC
 75-842 Koszalin, ul. Słowiańska 11b
 - inwestor zastępczy budowy Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie
ogłasza przetarg nieograniczony
na pokrycie papą termozgrzewalną dachów budynków SO2 i SO3:
 - jednokrotne pokrycie dachów budynków SO2 i SO3 o powierzchni 470 m kw. papą termozgrzewalną z naprawą istniejącego pokrycia i naprawą obróbek blacharskich na budowie Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie przy ulicy Leśnej 29.
 Specyfikację istotnych warunków zamówienia publicznego można odebrać w siedzibie zamawiającego. Odpłatność za materiały przetargowe wynosi 10 zł brutto regulowana gotówką przy odbiorze.
 Ofertę należy złożyć w sekretariacie zamawiającego do dnia 16.11.1999 r., godz. 9.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.11.1999 r. o godz. 10.30.
 Osobą uprawnioną do udzielania informacji jest mgr inż. Ryszard Chmiel - tel. 342-62-27 lub 340-59-20 w godzinach 8.00-12.00.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

5.11.1999 r.		kurs bieżący		zmiana w %	
RYNEK PODSTAWOWY					
AGORA	40.60		-3.3		
AGROS	15.10		-1.8		
AMERBANK	27.50 nk		-0.5		
AMICA	24.50		-2.8		
AMS	36.20		0.0		
ANIMEX	6.50 ns		+8.3		
ATLANTIS	3.00		-1.6		
BELCHATOW	18.50		-1.6		
BEST	12.00		-1.6		
BIG	8.65		+5.5		
BK	11.60		-7.2		
BORYSZEW	17.90		+2.3		
BOS	64.00 nk		-1.5		
BPH	189.00 ns		-2.1		
BRE	111.00		-4.3		
BSK	222.00		-3.7		
BUDIMEX	22.90		-2.6		
BUDIMPOZ	9.20		-2.1		
BWR					
BYTOM	5.00		-1.0		
CENTROZAP	15.30		-3.8		
CERSANT	14.80		-0.3		
COMPENSA	26.00 ns		-1.9		
COMPLAND	53.10		-3.3		
DEBICA	35.20		-7.4		
DROSED	52.20		-10.0		
ECHO	63.00 ns		-3.1		
ELBUDOWA	30.40		-5.9		
ELEKTTRIM	30.20 os		-9.9		
ELEKTROEX	2.15		-2.3		
ELMONTWAR	1.95 ns		-0.5		
ELZAB	19.50 ns		-4.9		
ENERGOPOL	22.20		-3.5		
ENERGOPOL	15.90		-0.6		
ESPEBEPE	5.10		-2.9		
EXBUD	29.50		-1.3		
FARMACOL	13.50		-4.3		
FARMFOOD	10.50 nk		-7.9		
FERRUM	9.50		-2.6		
FORTESA	3.80		-5.0		
GORAJOZE	8		+2.9		
GPPO	22.50		-4.3		
GRAJEVIO	57.50		+0.9		
HUTMEN	12.65		-0.8		
HYDROGD	18.20 nk		+1.1		
IMPEXMET	19.00 ns		-2.3		
INDYPOL	25.50 nk		0.0		
IRENA	4.20		-3.2		
IZOLACJA	402.00		-4.0		
JELFA	27.10		-4.2		
JUTZENKA	26.00 ns		-1.5		
KABLEHOLD	5.40		-3.6		
KABLE	11.80		-2.1		
KEYT	38.70		-4.2		
KGMH	24.10		-1.6		
KPBP-BICK	12.50		-7.7		
KREDYTB	15.00 ns		-2.0		
KROSN	30.70		0.0		
KRUSZEWICA	6.80		0.0		
LENTEX	16.50		-2.9		
LOGISTRO	7.05		-2.1		
MENNICA	13.00		-3.2		
MORLINY	17.90		+5.9		
MOSTALEXP	3.20		-5.0		
MOSTALGD	15.60		-1.3		
MOSTALKPK	9.15		-2.1		
MOSTALPLC	14.90		0.0		
MOSTALSJL	15.00 nk		0.0		
MOSTALWAR	24.10		-1.6		
MOSTALZAB	9.60 ns		-4.0		
NOMI	6.00 ns		-2.4		
NOVITA	4.25		-3.4		
OBORNIKI	3.66		-1.6		
OCEAN	12.00		-4.0		
OKOCIM	15.00		0.0		
OLAWA	24.10		-2.6		
OPTIMUS	4.50		-4.0		
ORBIS	28.50		+5.0		
ORFE	39.60		-0.5		
PAGED	3.50		-2.8		
PBK	74.00		-2.2		
PEKAO	42.40		-2.5		
PEPKO	11.00 nk		0.0		
PEPEES	20.30		-3.2		
PGF	30.10 nk		+4.1		
POLAR	23.70		0.0		
POLFKUTNO	60.90 ns		-1.1		
POLIFABCO	5.70		-3.4		
POLISA	0.37		-9.8		
PPRABANK	39.50		0.0		
PROCHEM	5.60 nk		-7.4		
PROCHNIK	3.00		-3.2		
PROKOM	86.00		-3.4		
PROSPER	10.00		-9.9		
RYNEK RÓWNOLEGŁY					
RAFAKO	5.10		-6.4		
RELPOL	32.50		+1.2		
REMAK	2.85		-1.7		
ROLIMPEX	3.90 ns		-4.2		
ROPZYCYKE	6.10		-3.2		
SAFANOK	25.30		-1.6		
SOFTBANK	111.50		-3.0		
SOKOLOW	3.50 ns		-5.4		
STALEXP	22.90 ns		-4.6		
STALPROD	6.60		-2.9		
STOMIL	19.30		-5.9		
SWARZEDZ	2.07 ns		-4.2		
SWIECIE	11.05		-2.6		
TONSIL	2.98		-0.7		
TPSA	20.90		-6.3		
UNIBUD	18.20		-1.1		
VISTULA	12.10		-5.5		
WARTA	102.00		-1.9		
WAWEL	16.70 ns		-1.8		
WKB	24.00		-1.2		
WILBO	2.17		-1.8		
WOLCZANKA	13.90		-1.4		
ZASADA	2.50		-9.7		
ZEW	34.50		+2.1		
ZYWIEC	321.00 nk		-9.1		
WIG	14473.3		-3.3		
NIF	47.6		-4.0		
RYNEK WOLNY					
APATOR	9.75		-1.5		
APEXIM	24.80 nk		0.0		
ARIEL	1.76		0.0		
ASMOTORS	8.15 nk		0.0		
BAUMA	10.70		-0.9		
BCZ	19.50 nk		-2.0		
BETONSTAL	20.80		-10.0		
BIELBAW	10.00		-2.0		
BIUROSYST	11.50		-3.4		
CENSTALGD	1.91		-6.8		
CHEMISKOR	1.30 nk		-5.8		
COMARACH	91.00 ns		-2.4		
CSS	18.30		-8.0		
DOMPLAST	22.00		-2.2		
EFEKT	15.00 ns		0.0		
EKODRÖB	2.80		-2.1		
ELPO	1.59 ns		+2.6		
ENAP	16.10 ns		-6.1		
ENERGOPOL	11.00		-1.8		
GARBARNIA	3.09 ns		-1.0		
GOLFARB	10.00		+0.2		
HOWELL	15.15		-1.6		
HYDROBUD	28.00		-1.6		
HYDROTRO	3.86 nk		-9.2		
INSTALKPK	4.38		-9.9		
INSTAL	2.76		-3.2		
JAROSLAW	6.00		-2.4		
KOMPAP	54.20		-4.8		
KOPEK	34.10		-2.0		
KRAKCHEM	5.00 ns		+4.2		
LDAWA	3.20		-9.9		
LUBAWA	2.85		-1.7		
LUKBUT	3.74		-6.7		
MANOMETRY	3.51 nk		-10.0		
MIESZKO	4.20		-4.8		
MILMET	32.60		0.0		
MITEX	3.20		-1.0		
MUZA	6.35		-2.3		
NAFTA	9.40		-7.8		
PEMUG	9.80		0.0		
PIASECKI	7.80 ns		+1.3		
POLSFARBD	54.20		+0.2		
POLIGR	9.45		-3.6		
POLLENAE	16.20 ns		-10.0		
POLNA	20.60		0.0		
POLNORD	13.50 ns		+3.8		
PONARFEH	7.45		-9.1		
POZMEAT	21.00 nk		0.0		
PRWK	10.30		0.0		
PROUPRZEM	4.90		-1.0		
SANWIL	3.00 nk		-7.7		
STRZELEC	2.07		-10.0		
SZEP					

POGODA

6.11 1008 hPa



Wschód słońca 7:02 - Zachód słońca 16:08

Biuro Prognoz Pogody CALVUS tel. 0 604136757
 W ciągu trzech najbliższych dni przeważać będzie zachmurzenie umiarkowane i małe, bez opadów deszczu. Rano, w wielu miejscach pojawiają się mgły. Chłodno, 5 - 2°C nad ranem, w dzień 8 - 10°C. Wiatr południowy i południowo - wschodni, słaby. Ciśnienie wolno rośnie i dziś w południe wyniesie 1008 hPa. Warunki biometeorologiczne niekorzystne ale w ciągu następnych dni z tendencją do obojętnych.

	Drawsko	Koszalin	Słupsk	Człuchów
7 listopada	[Icon]	[Icon]	[Icon]	[Icon]
8 listopada	[Icon]	[Icon]	[Icon]	[Icon]

Tęsknota za Szymborską

W słupskich księgarniach największym zainteresowaniem klientów cieszą się szkolne podręczniki, leksykony i encyklopedie. Niewielu amatorów ma natomiast beletrystyka i poezja. Spośród osób przechodzących do księgarń, bierze do ręki książkę, przeczyna strony i... odkłada na półkę. Niewątpliwym wpływem na to mają wysokie ceny i wciąż malejące zainteresowanie czytelnictwem. Nie ma tytułu, który cieszyłby się większym zainteresowaniem klientów. Nie ma też szczególnie poszukiwanego autora, jak to bywało chociażby z Wisławą Szymborską. Za takim zainteresowaniem tęsknią księgarze. Stosunkowo dobrze sprzedają się leksykony i encyklopedie. Są to pozycje, które zawsze mają swoich nabywców. Kolorowe, z dużą liczbą zdjęć, przyciągają wzrok i... opróżniają kieszenie. Niewielki ruch panuje w antykwaracie. Ludzie coraz rzadziej chcą mieć książki używane. Wolą kupić nowe. - *Spora osób przynosi starsze egzemplarze, wydane jeszcze w latach 70. Chcą je sprzedać, jednak popyt na nie jest bardzo niski -* powiedziano nam w słupskim antykwaracie. (PG)

Sportowy weekend

Koszykówka

Ekstraklasa. Brok/Czarni Słupsk - Prokom/Trefl Sopot. Niedziela godz. 17 - hala sportowa „Gryfia” przy ul. Szczecińskiej w Słupsku.

Tenis stołowy

I liga. Pogoń Lębork - SAN Poznań. Sobota godz. 16 - aula Zespołu Szkół Mechanicznych przy ul. Marcinkowskiego w Lęborku. W pozostałych meczach spotkają się: Warrior Morliny Ostróda - AZS AWF Gdańsk, Odra/Głaska Księginice - Juniorzy PZTS, Olimpia Grudziądz - Izolator/Zapal Boguchwała, Gaz Polski Zielona Góra - KS Piaseczno.

Piłka nożna

III liga „WARSZAWA”. Pogoń Lębork - Kaszubia Kościerzyna. Niedziela godz. 12 - stadion przy ul. Sportowej w Lęborku.

IV liga „gdańsko-słupska”. KP Słupsk - Jantar Ustka. Sobota godz. 13 - stadion 650-lecia przy ul. Madalińskiego w Słupsku. Sparta Sycevice - Gedania Gdańsk. Sobota godz. 13 - boisko sportowe przy Szkole Podstawowej w Sycevicach. FakO/Orkan Rumia - Gryf 95 Słupsk, Cartusia Kartuz - Wisła Tczew, Orzeł Choczewo - Stołem Gniewino, Gryf Wejherowo - Polonia Gdańsk, Lechia/Polonia II Gdańsk - Wierzyca Starogard Gdański.

V liga OZPN SŁUPSK. Czarna - Stal Jezierzycy (14), Kaszubia Studzienice - Orkan Gostkowo (14), Rowokół Smołdzino - Chrobry Chrobrowo (boisko w Objeździe 11), Start Leba - Bytovia Bytów (11), Brda Przechlewo - Ikar Redzikowo (14), MKS Debrzno - Chemix/Skotavia Dębica Kaszubska (13), GKS Kołczygostów - Start Miastko (13), Piast Człuchów - Karol/Orzeł Peplino (12). Wszystkie mecze w niedzielę.

VI liga OZPN SŁUPSK. Grupa Zachód. Dąb Kusowo - Garbarnia Kępice (11), Sokół Szczypkowie - Błękitni/Tury Bierkowo (12), Orkan/SEEGER Cecenowo - Unia Korzybie (11.15), Barton Barcino - Wybrzeże Objazda (11), Słupia Kobylnica - Sokół Kezewo (11), Echo Biesowice - Orzeł Smardzewo (11), Grupa Wschód. Błękitni Głowczyce - Piast Wrzeszcie (11), Jantar Wykosowo - Błękitni Motaryno (11), Pomorze Potogowo - KS Czarna Dąbrówka (14.30), Zenit Redkowiec - WKS Nożyno (12.30), Polonez Bobrowniki - Skotawa Budowo (12), Szansa Siemianice - Jantaria Poblocie (12.30). Grupa Południe. Grom Nakła - Sokół Wyczechy (12), Myśliwiec Tuchomie - Sokół Wyczechy (12), Myśliwiec Tuchomie - Zawisza Borzytucho (13), Stegna Parchowo - Granit Koczała (12), Sparta/Brda Konarzyny - Drzewiarz Rzeczonice (13), Inter Swierzenko - Diament Trzebielino (12), Iskra Dretyn (12). Wszystkie mecze w niedzielę.

 Liga makroregionalna juniorów. Start Miastko - Gryf 95 TP SA Słupsk. Sobota godz. 11 - juniorzy starsi. Godz. 13 - juniorzy młodsi. Stadion OSiR przy ul. Słupskiej w Miastku. Jantar Ustka - Gedania Gdańsk. Sobota godz. 12 - juniorzy starsi, godz. 14 - juniorzy młodsi. Stadion przy ul. Sportowej w Ustce. (mar)

Jak unikać zakażeń?

W sobotę o godz. 11 w Zamku Książąt Pomorskich w Słupsku rozpocznie się sympozjum pn. „Reforma służby zdrowia a zakażenia szpitalne”. Jego organizatorem jest dr Jarosław Wittman, ordynator oddziału urazowego słupskiego szpitala. Udział zapowiedzieli: prof. Jacek Juszczyk, krajowy konsultant ds. zakażeń szpitalnych, i mikrobiolog dr Alfred Samet z gdańskiej AM. Organizatorzy zapraszają do udziału w sympozjum wszystkich zainteresowanych tematyką zakażeń oraz ich skutków. (LL)

Weekend z nami

W sobotę w godz. 16-17 „Magazyn As”, a w nim przegląd najważniejszych wydarzeń z mijającego tygodnia w regionie. O godz. 18 rozpocznie się „Sportowy weekend”. W programie relacja z ogólnopolskiego festiwalu piłki siatkowej w Lebie. W niedzielę w godz. 17-19 zapraszamy na relację z meczu koszykówek Brok/Czarni - Prokom/Trefl Sopot. O godz. 21.30 w „Magazynie Kaszubskim” m.in. o życiu w kaszubskiej leśniczówce i o wystawie fotograficznej pt. „Polacy, Kaszubi, Niemcy”. (bos)



W piątek w słupskim Spichlerzu Richtera odbył się wernisaż jubileuszowej wystawy prac młodych artystów skupionych w Pracowni Batiku, która od 10 lat działa przy Słupskim Ośrodku Kultury. Pracownia, najstarsza w naszym regionie i jedna z nielicznych tego typu w kraju, ma na swoim koncie wiele znaczących osiągnięć. Z okazji jubileuszu jej twórczyni i opiekunki Marię Haslec uhonorowano nagrodą pierwszego stopnia Ministra Kultury i Sztuki. Wystawę tworzy kilkadziesiąt przepięknych prac wykonanych w oryginalnej technice rodem z Indonezji. Można je oglądać do 5 grudnia. (bea)

Fot. Bartosz Arsyński

TV VECTRA

Sobota 6.11.99	Niedziela 7.11.99
8.00 - Obserwator	8.00 - Muzyka na dzień dobry
8.15 - Muzyka na dzień dobry	8.30 - Porwanie w Tutiurliście - film prod. polskiej
8.25 - Pingwin - dramat prod. polskiej	10.15 - Błękitny ludzik (1)
10.15 - Trzytem przez Polskę	10.30 - Bajki Balka i Lolka (5)
11.00 - Porwanie w Tutiurliście - film prod. polskiej	11.00 - Pingwin - dramat prod. polskiej
12.30 - Charlie Chaplin w sanatorium - komedia	12.40 - Soc... - dokument
13.00 - Wspaniałości przyrodnicze Europy (9)	14.00 - Kuchnia smakosza (17) - program kulinarny
14.00 - Filmy rysunkowe	14.30 - Podróznicy (12) - film dok. prod. polskiej
14.30 - Klucz do serc - wywiad z prof. Religą	15.00 - Pozwólmij im przetwor (8) - film dok. prod. polskiej
15.00 - Podwodny świat (8) - film przyrodniczy	15.30 - Delfiny (6) - film przyrodniczy
16.00 - Podróznicy (12) - film dok. prod. polskiej	16.00 - Ring z...
16.30 - Jak Zdrówie	17.00 - Muzyczny relaks
16.45 - Dla ciebie (1)	17.15 - Tydzień nad Słupią
17.00 - Muzyczny relaks	17.30 - Muzyczny relaks
18.00 - Kuchnia smakosza (17) - program kulinarny	18.00 - Kuchnia smakosza (17) - program kulinarny
18.30 - Pozwólmij im przeżyć (8) - film przyrodniczy	18.30 - Pozwólmij im przeżyć (8) - film przyrodniczy
18.55 - Delfiny (6) - film przyrodniczy	19.30 - Bajki
19.30 - Bajki	20.00 - Wieczór z muzyką
20.00 - Wieczór z muzyką	20.25 - Zimowa wojna - film wojenny
20.25 - Zimowa wojna - film wojenny	22.00 - Wieczór z muzyką
22.00 - Wieczór z muzyką	22.25 - Franz Kafka - krótka forma
22.25 - Franz Kafka - krótka forma	22.45 - Muzyczny relaks
22.45 - Muzyczny relaks	

POTRÓJNE PRZEBICIE
 Promocja ogłoszeń drobnych!
 PŁACISZ RAZ, DRUKUJEMY TRZY RAZY
 TREŚĆ OGŁOSZENIA:
 Z kuponem tym należy zgłosić się do biura ogłoszeń „Głosu Słupskiego”

RTV AGD
 2 BEZPŁATNA DOSTAWA DO 100 KM!
 WIZYTY 149 ZŁ
 + MONTAŻ 50 ZŁ!
WÓZKI
 OBNIŻKA CEN DO 15%!
ROWERY
 GIANT • SCOTT • MAGNUM
 ARKUS • KROSS • VICTUS

Zaduszki Poetyckie

Dom Kultury w Ustce zaprasza w sobotę o godz. 18.00 na Zaduszki Poetyckie. Poezję recytować będzie Lucyna Maria Wyroślak. (PG)

Kosz koedukacyjny

W sobotę o godz. 15 w hali sportowej Szkoły Policii nastąpi inauguracja Żeńskiej Ligi Koszykówek. Do rozgrywek przystąpi 11 zespołów. W sobotę zmierzają się Aniołki Robina z Drużyną X. Natomiast w niedzielę o godz. 9 spotkają się SP 16 - Zespół Szkół Drzewnych. Pozostałe pary tworzą: Gwiazdy - LO nr V (10), ZS Gastronomicznych - ZS Ekonomicznych (11), Pinezki-Atomówki (12). Odbędzie się także druga kolejka ligi zespołów męskich. W sobotę mecze rozpoczyna się o godz. 16, natomiast w niedzielę o godz. 13. (mar)

Zaproszenia

W sobotę o godz. 12 w hali OSiR w Człuchowie ruszą rozgrywki Amatorskiej Ligi Koszykówek. Do zmagania o puchar burmistrza miasta stanie 10 drużyn z Człuchowa, Brus i Chojnic. Pierwsze mecze rozegrają: Zespół Szkół Agrobiznesu z Fa-Budem, Oldboje z Policją, Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego z reprezentacją Chojnic, Zespół Szkół Technicznych z Sokołami oraz drużyna Brus z Relaksem.

KURSY WALUT

5.11.1999 r.	marka	RFN	zmiana
NBP	średni	2,3024	+0,0289
PKO	skup	2,2800	+0,0192
KOSZALIN	sprzedaż	2,3341	+0,0195
PKO	skup	2,2800	+0,0192
SŁUPSK	sprzedaż	2,3341	+0,0195
KANTOR	skup	2,2500	+0,01
KOSZALIN	sprzedaż	2,3300	+0,01
KANTOR	skup	2,2500	+0,01
SŁUPSK	sprzedaż	2,3200	+0,02
	dolar		
NBP	średni	4,2952	+0,0631
PKO	skup	4,3053	+0,0744
KOSZALIN	sprzedaż	4,3964	+0,0760
PKO	skup	4,3053	+0,0744
SŁUPSK	sprzedaż	4,3964	+0,0760
KANTOR	skup	4,2000	+0,02
KOSZALIN	sprzedaż	4,3800	+0,06
KANTOR	skup	4,2000	+0,02
SŁUPSK	sprzedaż	4,3700	+0,05

Zaległe kopanie

W niedzielę o godz. 14 na stadionach w **Szczytnie i Głdowie** rozpoczyna się zaległe spotkania piłkarskiej siódmej ligi powiatu człuchowskiego. LZS Victoria Szczytno zmierzy się z Tęczę Bukowo, a Znicz Głdowo z Młotem Uniechów. W grupie pierwszej rozgrywek prowadzi Zibi/Kolejarz Wierzchowo Dworzec, a w grupie drugiej - Skra Bińcze.

Niedziela z siatką

OSiR w Człuchowie jest organizatorem tegorocznej edycji Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. W niedzielę o godz. 10 w hali ośrodka rozpocznie się pierwsza seria spotkań. Ligowe potyczki zainauguruje mecz Wojskowej Komendy Uzupełnień z reprezentacją Debrzyna. (JG)

HANDEL W NIEDZIELĘ

Bytów: sklepy przy ul. Dworcowej i Lęborskiej
Człuchów: „Supermarket”, ul. Długosza (całodobowo)
Lębork: „Zodiak” ul. Czołgistów (całodobowo)
Miastko: sklep przy ul. Koszalińskiej (w sobotę czynny w godz. 8-24, w niedzielę 10-24); PSS ul. Koszalińska (w sobotę czynny w godz. 6-20, w niedzielę 8-20); sklep spożywczy przy ul. Konstytucji 3 Maja (w sobotę czynny w godz. 8-24, w niedzielę 10-24)
Słupsk: „Jantar” ul. 11 Listopada (całodobowo), „Delikatesy” ul. Kółkajowa (całodobowo).
Kobylnica: „Rarytas” (całodobowo)
Ustka: sklepy przy ul. Marynarki Polskiej i 9 Marca, „Delikatesy” ul. Grunwaldzka, „Bombierka” ul. Grunwaldzka

TELEFONY

Słupsk: 999 - Pogotowie Ratunkowe, 998 - Straż Pożarna, 997 - Policja, 994 - Pogotowie Wodociągowe-Kanalizacyjne, 993 - Pogotowie Ciepłownicze, 992 - Pogotowie Gazownicze, 991 - Pogotowie Energetyczne, 986 843-32-17 - Straż Miejska, 842-26-31 - Pogotowie Weterynaryjne, 981 - Pogotowie Drogowe, 913 - Biuro Numerów, 842-42-78 - Telefon Zaufania, 842-30-33 wew. 42 - Poradnia dla uzależnionych, 958 - Informacje o AIDS, 842-80-35 - Poradnia Specjalistyczna, 842-79-40 - Pomoc Drogowa (całodobowa naprawa pojazdów), 842-81-10 - Informacja PKP (933 - pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 - pociągi odjeżdżające ze Słupska), 842-42-56 - Informacja PKS, 952 - Informacja LOT, 955 - Informacja paszportowa, 842-74-97 - Stowarzyszenie Bezpieczny Słupsk

DYŻURY APTEK

Bytów: „Ducha św.” ul. Sikorskiego 14, tel. 822-26-77
Człuchów: „Zamkowa” ul. Królewska 2, tel. 83-432-58
Lębork: sobota - „Bluszczowa” ul. Czołgistów 33, tel. 862-17-05; **niedziela** - „Kasztanowa” ul. Zwycięstwa 29, tel. 862-26-88
Miastko: „Pod Lipami” ul. Dworcowa 24a, tel. 857-22-56
Słupsk: sobota - „Staromiejska” ul. Stary Rynek 5, tel. 842-49-32 (w godz. 8-20), „Piastowska” ul. Braci Gierymskich 1, tel. 843-06-33 (całodobowo); **niedziela** - „A.L. Farm” ul. Norwida 35, tel. 843-80-00 (w godz. 8-20); „Pomorska” ul. Wojska Polskiego 9, tel. 842-28-93
Ustka: sobota - „Herba Vitae” ul. Grunwaldzka 16c, tel. 814-70-48; **niedziela** - „Jantar” ul. Grunwaldzka 27, tel. 814-46-72

KINA

Człuchów - „Uciecha” - „Mumia” godz. 16.30, „Gwiezdne wojny - Mroczne Widmo cz. 1” godz. 19
Miastko: „Grażyna” - „Legionista” godz. 16.30 i 19
Słupsk: „Milenium” - „Pan Tadeusz” godz. 14.30, 17.30, 20.30
Ustka: „Delfin” - „Kometa nad Doliną Muminków” godz. 12 i 17, „Kto zabił ciotkę Cookie?” godz. 19

TEATR

Słupsk - Państwowy Teatr Lalki i Tęcza” - sobota - „Kubuś Puchatek” godz. 11

WYSTAWY

BYTÓW: Muzeum Zachodnio-Kaszubskie (czynne wt.-piąt. w godz. 10-16, sob.-niedz. w godz. 10-15)
 Wystawy stałe - „Kultura materialna Kaszubów bytowskich”
 Wystawa czasowa - „Cienie i półcień” - Jan Misiak
CZŁUCHÓW: Muzeum Regionalne (czynne wt.-piąt. w godz. 10-16, sob. - niedz. godz. 9-13)
 Wystawy stałe - „Kultura materialna ziemi człuchowskiej”, archeologiczna - „Pradzieje ziemi człuchowskiej”
 Wystawy czasowe - „Człuchowianie - artystyczne dokonania”
KLUKI: Skansen Słowiński (czynny pon.-niedz. w godz. 9-15)
 Wystawa stała - „Słowińcy - ludzie i zwyczaje”
 Wystawy czasowe - „Historia Słowińców”, „Dzieje wsi Kluki”, „35 lat działalności Muzeum Wsi Słowińskiej”
LĘBORK: Muzeum (czynne wt.-czw. w godz. 10-16, piąt.-sob. 10-15 i niedz. 9-14)
 Wystawy stałe - „Lębork w zabytkach i dokumentach”, archeologiczna „Pradzieje ziemi słupskiej”
 Wystawy czasowe - „Wies kaszubska” Jan Wantoch-Rekowski, „Co kryły walizki repatriantów?”
SŁUPSK: Muzeum Pomorza Środkowego (czynne pon. - wt. - nieczynne, śr.-niedz. w godz. 10-16)
Zamek Książąt Pomorskich: wystawy stałe - „Skarby książąt pomorskich”, „Sztuka dawna Pomorza XIV-XVIII w.”, „S.I. Witkiewicz - Portrety”
 wystawa czasowa - „Tablica pamiętkowa Puttkamerów”
Młyn Zamkowy: wystawa stała - „Dawna i współczesna sztuka ludowa na Pomorzu Środkowym”
Spichlerz Richtera - „Jubileuszowa Wystawa Batiku”
Baszta Czarownic - wystawa czasowa - „Prace Dariusza Fodczaka”
Galeria Kameralna (czynna pon.-pt. w godz. 8-16 w sob. i niedz. 11-17) - „Katarzyna Kozyra - prace”
USTKA: Bałtycka Galeria Sztuki (czynna wt.-niedz. w godz. 10-18) - zmiana wystawy